

W DZISIEJSZYM WYDANIU ZNAJDZIECIE
SPECJALNY DODATEK #FUNDUSZE NA ZMIANY

PIĄTEK \\ NIEDZIELA
17-19|09|2021|

DZIENNIK ELBLĄSKI

cena 4,50 zł (w tym 8% VAT)

20 LAT



RYCHLIKI POD ELBLĄGIEM:



NAJFAJNIEJSZA WIEŚ W REGIONIE \\17

NÓŻ W PLECY
KRWAWIĄCEJ
POLSKI \\3



Z MARIA
MAGDAŁENĄ
POD SKÓRĄ \\10



PREZES CHCE
ZOSTAĆ...
PREZESEM \\26



BOJOWE NASTROJE
W OLIMPII \\28

ISSN 0137-9127



3 7

9 1770137 912156



UNIA? TAK, ALE JAKA?

Jakiej Unii potrzebuje Polska. Jakiej Polski potrzebuje Unia?

Nie ma wątpliwości, że większość Polaków nie wyobraża sobie tego, że Polska mogłaby wyjść z Unii. To samo dotyczy największych polskich partii politycznych. Problem w tym, że w zależ-

ności od poglądów inaczej sobie wyobrażamy, czym Unia ma być w przyszłości. Luźną wspólnotą czy też raczej czymś na kształt niby państwa?

Kiedy Jarosław Kaczyński i Donald Tusk mówią, że nie ma mowy o polexicie, że miejsce Polski jest w UE, to choć mówią to samo, to w rzeczy-

wistości każdy z nich mówi coś zupełnie innego. Bo diabeł jak zawsze tkwi w szczegółach.

Dzisiejszym tekstem rozpoczynamy cykl publikacji na ten temat. Zaczynamy od tego właśnie pytania: Jakiej Unii potrzebuje Polska. Jakiej Polski potrzebuje Unia?

W poniedziałek zajmiemy

się prawami zwierząt, które są coraz mocniej podnoszone w Unii. Ostatnio stało się o nich głośno za sprawą wypowiedzi europosłanki z frakcji Zielonych Sylwii Spurek, która chce, by do 2023 r. w całej Europie zakazano... wędkarstwa i myślistwa. A później hodowli zwierząt.

Igor Hrywna



Fot. pixabay

Monika Falej, postanka Lewicy



Dziś, jak niemal nigdy w 17-letniej historii członkostwa Polski w Unii Europejskiej, ważne jest, byśmy zdali sobie sprawę z tego, jak jest ono ważne i co możemy sobie zaoferować nawzajem. Czuje się zarówno Polką, jak i Europejką. Podobnie czuje większość Polek i Polaków. W Unii chce pozostać zdecydowana większość z nas.

Nie ukrywam, że jako patriotka jestem dumna z polskiej kultury, naszych dokonań, ale jest mi wstyd, gdy widzę, jak część polityków ośmiesza Polskę w Europie.

Członkostwo w Unii, to udział we wspólnocie. Wstępując 1 maja 2004 roku do UE zdecydowaliśmy się między innymi na przestrzeganie obowiązujących w niej norm i wartości. Nie możemy postrzegać Brukseli jak bankomatu, z którego mają wyskakiwać pieniądze, a my możemy robić co nam się podoba i obrażać się, gdy ktoś nam wytyka nie przestrzeganie reguł gry.

Pandemia, kryzys gospodarczy, kryzys migracyjny i wiele innych pokazują, że tylko jedność i wspólne działania mogą sprawić, że każdy kraj

członkowski będzie mógł liczyć na wsparcie. Jednak ta zasada działa w dwie strony. Jeden za wszystkich, wszyscy za jednego. Tak widzę Unię Europejską i nas w jej szeregach. Jesteśmy częścią Europy, czerpiemy z europejskiej kultury i jej dokonań, ale sami też je współtworzymy. Starajmy się być wzorem do naśladowania, a nie niegrzecznym chłopcem, który jest ustawiany za karę w kącie.

Piotr Lisiecki, lider Konfederacji Wolność i Niepodległość w warmińsko-mazurskim



W 2003 roku w referendum unijnym prawie 4 mln Polaków powiedziało „nie” integracji z Unią Europejską. Wtedy przegraliśmy te referendum, ale nie wyjechałaliśmy z Polski, wciąż tu jesteśmy i mamy prawa wyborcze. Będziemy podnosić to, że Unia Europejska to nie tylko dotacje i fundusze, ale niestety również wielki ideologiczny projekt, który zaczyna dominować nad wartościami gospodarczymi i swobodnym przepływem towarów i ludzi.

Musimy rozpocząć debatę ogólnonarodową, czy korzy-

ści, które oczywiście w jakimś zakresie są, nie zaczynają wazyć mniej niż straty wynikające z naszej przynależności do UE. Każdy z Polaków widzi rachunki za prąd, które drastycznie rosną dlatego, że Unia Europejska z powodów ideologicznych wprowadza zasady „Zielonego Ładu” i emisję dwutlenku węgla. Dziś widzimy wyraźnie, że UE wchodzi we wszystkie aspekty życia gospodarczego i społecznego. Także w to co dla Polaków jest nie do zaakceptowania, czyli stosunek do religii, małżeństwa partnerskie i adopcja dzieci przez pary homoseksualne. Czas najwyższy zacząć przygotowywać Polskę do ewentualnego polexitu, tak, by móc w każdej chwili powiedzieć Brukseli „żegnaj”.

Bogusława Orzechowska, senator PiS



Polska potrzebuje takiej Unii, jaką była w traktacie zawierającym przy naszym wejściu do niej: Unii gospodarczej państw traktowanych jako równorzędni partnerzy. Ważne jest traktowanie każdego państwa członkowskiego na takich samych zasadach. Nie do przyjęcia jest

lepsze traktowanie państw tzw. „starej Unii” i próba podporządkowania sobie państw, które wstąpiły do niej później.

To samo dotyczy również zawieranie umów gospodarczych sprzecznych z interesami innych państw członkowskich i zagrażających bezpieczeństwu tych państw, jak np. Nord Stream 2.

Polska wobec Unii jest zobowiązana do płacenia składek (wcale nie takich małych) i przestrzegania zasad zawartych w traktatach. Polska jest podmiotem, a nie podległą Unii republika. Wymiana gospodarcza czy swobodne poruszanie się na terenie Unii obywateli państw do niej należących to cenne wartości. Kiedy wstępowaliśmy do UE nie było jednak mowy o wyższości prawa unijnego dotyczącego sądownictwa, ideologii i poglądów. Do Unii wstępowaliśmy jako suwerenne państwo i tego prawa się nie zrzekaliśmy.

Anna Wojciechowska, postanka PO



Potrzebujemy Unii, która będzie z nami się liczyła. Unii, która będzie partnerem dla wszystkich. Wchodząc

do Unii zgodziliśmy się na pewne warunki. Podpisaliśmy traktaty i teraz trzeba się do nich stosować, bo jesteśmy wspólnotą. Nie możemy postępować tak, jakby liczyły się tylko nasze interesy. Mamy w Unii prawa, ale mamy też obowiązki.

Nie możemy też uciekać od wyzwań, jakie stoją przed Unią. Dlatego musimy wspólnie z innymi krajami reagować na zmiany klimatu, musimy podejmować działania zmierzające do ochrony przyrody. Ekologia musi być dla nas ważną wartością. Choć oczywiście z drugiej strony bogatsza część Unii musi pamiętać o tym, że jesteśmy na różnych poziomach rozwoju naszych gospodarek, i że to nie jest nasza wina, że mogliśmy stać się członkiem UE tak późno.

Jakiej Polski potrzebuje Unia? Unia Europejska przede wszystkim potrzebuje Polski praworządnej i bogatej, o zrównoważonej gospodarce oraz Polski przewidywalnej i otwartej na wymianę poglądów i kompromisy.

Zbigniew Ziejewski, poseł PSL



Członkostwo Polski w Unii Europejskiej jest gwarancją dalszego rozwoju naszego kraju oraz regionu. Na naszej obecności w UE zyskały zarówno samorządy, jak i rolnicy. My wszyscy. Wynegocjowane środki w kwocie ponad 1,7 miliarda euro pozwolą nam na nowe inwestycje. Do tej pory zbudowano wiele sieci kanalizacyjnych, setki kilometrów nowych dróg, a przede wszystkim oddano lotnisko w Szymanach, które jest dla nas oknem na świat – tych rzeczy nie byłoby bez środków europejskich. Kolejnym przykładem może być otwarte w tym tygodniu Centrum Spotkań Europejskich „Światowid” w Elblągu.

Otwarcie granic i wspólny europejski rynek pozwolił na rozwój kluczowych branż z naszego regionu – branży meblarskiej, rolnictwa i branży żeglarskiej. Dla Brukseli przede wszystkim powinniśmy być krajem, który przestrzega zasad praworządności i jest atrakcyjnym partnerem do współpracy. Z kolei od Unii Europejskiej powinniśmy oczekiwać traktowania nas jako równego partnera, zarówno na niwie gospodarczej, jak i politycznej. Jesteśmy jednym z największych krajów Wspólnoty i powinniśmy być ważnym graczem na arenie europejskiej. Wierzę, że dzięki merytorycznej dyskusji i dialogowi jesteśmy w stanie razem z UE dalej rozwijać nasz kraj.

Maciej Chrościelewski,
Edyta Kocyta-Pawłowska,
Alina Laskowska

REDAKTORZY WYDANIA
Barbara Barczuk wydawca@gazetaolsztynska.pl
Igor Hrywna
David Zmuda
Artur Dryhymcz sport@gazetaolsztynska.pl
WYDANIE ONLINE internet@gazetaolsztynska.pl
89 539 74 83

REDAKTOR NACZELNY
Igor Hrywna
ZASTĘPCY REDAKTORA NACZELNEGO
David Zmuda
Bartosz Orliński

GAZETA OLSZTYŃSKA.PL
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 89 539 74 83

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@gazetaolsztynska.pl
89 539 76 63

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Tracka 5
82-300 Elbląg
tel. 55 236 18 02, 55 611 46 01
reklama@gazetaolsztynska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
tel. 89 539 74 80, 81, 82

REDAKCJA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 236 18 02, 55 611 46 01
gazeta@dziennikelblaski.pl

REKLAMA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 236 18 02, 55 611 46 01
reklamy@dziennikelblaski.pl

WYDAWCA
GRUPA WM Sp. z o.o.
ul. Tracka 5
10-364 Olsztyn

PREZES
Maciej Matera

DRUK
Drukarnia Prasowa
GRUPY WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7
tel. 89 539 74 21



WBILI NÓŻ W PLECY KRWAWIĄCEJ POLSKI

O TYM, CZYM BYŁ DLA NAS 17 WRZEŚNIA I JAKIE POWINNIŚMY Z TEJ DATY WYCIĄGNĄĆ WNIOSKI, ROZMAWIAMY Z DR HAB. KAROLEM SACEWICZEM, GŁÓWNYM SPECJALISTĄ OLSZTYŃSKIEGO IPN-U I PROFESOREM INSTYTUTU HISTORII UWM W OLSZTYNIE.

— Panie profesorze, może na początek zadajmy sobie podstawowe – w kontekście późniejszych wydarzeń – pytanie: Czy powinniśmy stawiać opór zbrojny wkraczającym 17 września do Rzeczypospolitej sowieckim wojskom?

— Jak najbardziej należało się bić i Wojsko Polskie, w tym zgrupowane na ścianie wschodniej oddziały Korpusu Ochrony Pogranicza, walczyły od pierwszych minut agresji sowieckiej na II Rzeczpospolitą. Ta obrona, zacięta i krwawa, niestety zakończyła się klęską. Wygrać z takim naporem było niemożliwe.

WOJSKA SOWIECKIE PIERWSZEGO RZUTU LICZYŁY PONAD 250 TYS. LUDZI. TEN NAPÓR BYŁ OLBRZYMI. WP I KOP PODJĘŁY OBRONĘ TERYTORIUM RP, WIĘC W WYMIARZE FAKTYCZNYM BYŁA ODPOWIEDŹ MILITARNA NA AKT AGRESJI ZE STRONY PAŃSTWA SOWIECKIEGO.

Agresja militarna jednego państwa na drugie jest już

sama w sobie aktem wypowiedzenia wojny. Natomiast zabrakło oficjalnych deklaracji naszych władz państwowych, że one postrzegają to jako akt agresji.

Tego 17 września zabrakło, to nie zostało w porę wyartykułowane, co w wymiarze propagandowym było wielkim błędem, dającym z kolei stronie sowieckiej wielką elastyczność w budowaniu i propagowaniu swojej narracji. Propagandowo nie wykorzystano tego, aby agresję sowiecką zrównać z agresją niemiecką na Rzeczpospolitą. De facto mieliśmy z Sowietami wojnę, ale de iure to podważano i kwestionowano, co potem utrudniało naszej dyplomacji działania na niwie międzynarodowej. Rozkaz Rydza-Śmigłego wydany późno („do Sowietów nie strzelać” – przyp. red.) był źle przemyślany pod względem operacyjnym, a nawet szkodliwy, bo już ta walka trwała.

— Wiemy że na skutek dezorientujących rozkazów i sowieckiej agresji w kleszczach czerwonoarmistów znalazły się duże zgrupowania naszego regularnego wojska. O jakiej liczbie mówimy?

— Konsekwencje były tragiczne. Całe zgrupowania polskiego wojska zostały okrażone, rozbrojone i trafiły do sowieckich łagrów. To w sumie ponad 250 tys. osób.

— Pomówmy o naszych sojusznikach z Zachodu. W kwietniu 1939 roku Anglicy i Francuzi domówili się, że los naszego kraju będzie uzależniony nie od efektów pierwszych walk, ale od jej końcowego rezultatu. Z kolei w sierpniu francuscy dyplomaci na rozmowach w Moskwie zgodzili się na wkroczenie na terytorium RP sowieckiej armii. To fakty. Teraz „pogdybajmy”. Czy gdyby Anglia i Francja zareagowały stanowczo na obie agresje, to by to coś zmieniło?

— Stalin był nastawiony na współpracę z Hitlerem mniej więcej od maja 1939 roku. Oczywiście równolegle prowadził rokowania z Francuzami i Anglikami, co mogło sprawiać wrażenie, że zostanie odtworzony układ sił z pierwszej wojny światowej. Ale Stalin wymanewrował Paryż i Londyn i poszedł na współpracę z Berlinem, dla którego to było pewne, że



fol. archiwum

— Stalin wiedział, że Anglia i Francja nie chcą udzielić realnej pomocy Polsce
— mówi prof. Karol Sacewicz

ZSRS do tej wojny wejście. Natomiast „czerwony car” obserwowal i analizował rozwój wydarzeń.

Niemcy mieli liczne zapewnienia, że Stalin wejście do Polski w ciągu pierwszych kilku dni września – stąd szybka ewakuacja ambasady sowieckiej z Warszawy – ale obrona stolicy Polski się przedłużała, następnie mieliśmy zwrot zaczepny naszych wojsk nad Bzurą, więc Stalin czekał i obserwował. Wiedział, że Anglia i Francja nie chcą udzielić realnej pomocy Polsce.

Brak realnego, bojowego wsparcia Polski w jej wojnie z Niemcami ze strony aliantów zachodnich, tylko utwierdzał Stalina o słuszności ataku na Polskę. Należy przy tym podkreślić, że żadne umowy z Francją i Wielką Brytanią nie miały charakteru antysowieckiego, nie zabezpieczały Polski na wypadek agresji sowieckiej, atakże nikt z Londynu i Paryża nie chciał wojny z ZSRS, zwłaszcza w imię polskiej racji stanu.

— Czy dzisiaj 17 września powinniśmy traktować stricte jako datę historyczną, czy może powinna być dla nas jakąś nauką i ostrzeżeniem na przyszłość?

— Jest to bardzo ważna historycznie data, ale jak z każdej takiej należy czerpać konkretną wiedzę i wyciągać wnioski. 17 września jest symbolem tego, że sowieckie państwo dokonało agresji na Polskę. Prawie 51 proc. terenów państwa polskiego znalazło się pod okupacją sowiecką, a Sowietci zaczęli zwalczać wszystkie przejawy polskiego życia. Dzisiaj jest to też syg-

nał, że należy przeciwstawiać się wszelkiej agresji. Oczywiście wojnę na dwa fronty nie jest łatwo wygrać, ta walka często kończy się klęską i tego trzeba mieć świadomość. Ale należy ją podjąć, bo tylko samodzielne, suwerenne istniejące niepodległe państwo jest gwarantem bezpieczeństwa swoich obywateli.

ŻOŁNIERZE, KTÓRZY W 1939 ROKU DOSTALI SIĘ DO NIEWOLI SOWIECKIEJ, TRAFILI DO ŁAGRÓW, OBOZÓW, KOPALNI ITD. WIELU STAMTĄD NIE POWRÓCIŁO. GINĘLI MASOWO.

Ajak dodamy do tego sprawę polskich oficerów i funkcjonariuszy policji pomordowanych m.in. w Katyniu, Twerze, Charkowie, to układa się nam tak naprawdę odpowiedź na pytanie, czy należało walczyć. Należało walczyć. 17 września to dla nas także wniosek, że powinniśmy dbać o to, aby zawierane przez nas sojusze miały klauzulę natychmiastowej wykonalności, aby dawały realne i wymierne instrumenty szybkiego przeciwdziałania każdej agresji.

— Panie profesorze, jak obywatele zaatakowanego od wschodu 17 września państwa polskiego reagowali na wkroczenie Sowietów?

— Polacy reagowali jednoznacznie, ale znamy przykłady rebelii komunistycznych, w których uczestniczyli: Żydzi, Ukraińcy, Polacy, Białorusini, którzy tworzyli grupy dywersyjne wspomagane przez Sowietów. Ich celem było wyłapywanie mniejszych oddziałów Wojska Polskiego, mordowanie oficerów lub ich więzienie oraz przekazywanie czerwonoarmistom. Powstawały też tzw. bramy witalne.

— Kto je organizował?

— Komunisci, kryptokomuniści, poputeccy, osoby różnych narodowości w tym Żydzi, Białorusini, Ukraińcy i skomunizowani Polacy i inni, ale należy pamiętać, że na przykład byli Białorusini-komuniści i Białorusini nie identyfikujący się z komunizmem, Żydzi-komuniści i Żydzi-niekomuniści. Proszę pamiętać, że jedną z ważniejszych organizacji życia żydowskiego w Polsce, w tym na Kresach Wschod-



POLSKIM PATRIOTOM, KTÓRZY PRZETRZEWALI CZARNĄ NOC NIEMIECKIEJ OKUPACJI, KOSZMAR SOWIECKIEJ NIEWOLI I KOMUNISTYCZNE RZĄDY, W KOŃCU UDAŁO SIĘ ODBUDOWAĆ I ODTWORZYĆ ODRODZONĄ RZECZPOSPOLITĄ.

nich, był Bejtart, organizacja syjonistów-rewizjonistów Władysława Żabotyńskiego, organizacja dobitnie antykomunistyczna. Na czele polskiej części Bejtartu stał późniejszy premier Izraela, Begin. Oni byli zwalczani przez komunistów, mordowani przez Sowietów i Niemców. Wojna obudziła wiele demonów wśród lokalnych społeczności.

RAPTOWNIE POJAWIAŁY SIĘ W CZASIE ZAMĘTU RÓŻNEGO RODZAJU POSTACI WYCHODZĄCE Z MARGINESU CZY PÓŁŚWIATKA I STAWAŁY SIĘ CZĘSTO CZOŁOWYMI ELEMENTAMI ŻYCIA OKUPACYJNEGO, W TYM PROCESU SOWIETYZACJI POLSKICH KRESÓW.

I to oni byli panami życia i śmierci swoich sąsiadów.

— W cieniu mrocznej dla nas daty 17 września tli się jakaś iskra z optymistycznym przesłaniem?

— Pomimo okupacji niemieckiej i sowieckiej, rze-

zi dokonanej na Wołyniu, w ogóle ziemiach południowo-wschodniej Rzeczypospolitej, całego ludobójstwa i wywózek – polskiemu żywiołowi udało się przetrwać. I to jest też nauka, że po nocy przychodzi dzień, a po burzy spokój. Nie zawsze wszystko się układa, ale polskim patriotom, którzy przetrwali czarną noc niemieckiej okupacji, koszmar sowieckiej niewoli i komunistyczne rządy, w końcu udało się odbudować i odtworzyć odrodzoną Rzeczpospolitą.

Maciej Chrościelewski

Spotkanie i wystawa

Delegatura IPN w Olsztynie organizuje 17 września spotkanie poświęcone sowieckiej agresji. Zaprasza na nie naczelnik Delegatury Instytutu Pamięci Narodowej w Olsztynie dr Paweł Piotr Warot. Spotkanie odbędzie się w sali nr 160 Warmińsko-Mazurskiego Urzędu Wojewódzkiego, o godz. 12:00 i rozpocznie się otwarciem wystawy „Polacy na Syberii”.

— Wystawa składa się z 18 plansz i będzie dostępna przez dwa tygodnie — mówi Wioleta Wróbel z olsztyńskiego IPN-u. Pół godziny później zaplanowano wykład „Pamięć i trauma. Doświadczenie zestania we wspomnieniach deportowanych w głąb ZSRS w latach 1940-1941”. O godz. 13:00 goście obejrzą film „17 września 1939 r. Okupacja sowiecka wschodnich obszarów Polski w relacjach świadków”.

Na godz. 13:30 zaplanowano prezentację teki edukacyjnej IPN pt. „Agresja sowiecka na Polskę i okupacja wschodnich terenów Rzeczypospolitej (1939-1941)”. — To pakiet edukacyjny dla nauczycieli oraz uczniów.

Dołączony jest do niej materiał audio. Materiały dla nauczyciela zawierają trzy przykładowe scenariusze lekcji związane z okupacją sowiecką terenów wschodnich II RP. Część przygotowana dla ucznia obejmuje wstęp historyczny, wybór źródeł, słowniczek pojęć i biogramów. Teki ma formę papierową, składa się z książki dla ucznia, książki dla nauczyciela i kart technicznych z zdjęciami, które są jej dopełnieniem — wyjaśnia Wioleta Wróbel.

JAKIEJ PRZYSZŁOŚCI CHCEMY DLA WARMII I MAZUR?

ZBLIŻA SIĘ JESIEŃ, A Z NIĄ CZAS NA ZBIORY Z TEGO, CO PRZYGOTOWYWALIŚMY PRZEZ WIELE MIESIĘCY NA V KONGRES PRZYSZŁOŚCI. POPRZEDNIE EDYCJE, WRAZ Z TEGOROCZNYM KONGRESEM PRZYSZŁOŚCI ONLINE, POZWOLIŁY LEPIEJ POZNAĆ POTRZEBY NASZEGO REGIONU I OTWORZYĆ NA NOWE PERSPEKTYWY I INSPIRACJE. KOLEJNE SPOTKANIA SAMORZĄDOWCÓW, POLITYKÓW, BIZNESMENÓW, NAUKOWCÓW, DZIENNIKARZY I GOŚCI POKAZUJĄ CORAZ BARDZIEJ, ŻE WARMIA I MAZURY TO MIEJSCE UKRYTYCH MOŻLIWOŚCI, A SAME KONGRESY DAJĄ SZANSĘ NA COŚ NOWEGO DLA MIESZKAŃCÓW WOJEWÓDZTWA. I TO WŁAŚNIE ICH POPROSIŁIŚMY DZIŚ O ODPOWIEDZ NA PYTANIA: JAKA MA BYĆ PRZYSZŁOŚĆ WARMII I MAZUR? CO WARTO ROZWIJAĆ? CO BĘDZIE WAŻNE DLA NAS I POZWOLI ROZWIJAĆ JEDEN Z NAJPIĘKNIEJSZYCH REGIONÓW EUROPY? TE I INNE PYTANIA BĘDIEMY ZADAWAĆ W KOLEJNYCH PRZEDKONGRESOWYCH TYGODNIACH, A JUŻ Z PIERWSZYCH ODPOWIEDZI WIDAĆ, NA CO MAJĄ NADZIEJĘ MIESZKAŃCY.

W celu polepszenia życia na Warmii i Mazurach powinno zadbać się przede wszystkim o czystość ulic oraz lasów. Kolejnym aspektem poprawiającym samopoczucie mieszkańca tego województwa jest zadbanie o samą jego stolicę, na przykład odnowienie dworca głównego, który jest wizytówką miasta. Warto też zwrócić uwagę na najwyższą stopę bezrobocia w kraju - uważam, że powinno udzielać się większego wsparcia obywatelom w poszukiwaniu pracy, tworzyć nowe miejsca pracy lub ich postawić na doksztalcenie, a także tworzyć specjalne projekty pozwalające na rozwijanie się mieszkańców.

Lukasz Selwon, 23 lata

Warto rozszerzyć działalność sportową, przecież w Olsztynie jest jeden z najlepszych klubów sportowych w Polsce - AZS. Znacznie rozszerzona powinna też zostać komunikacja miejska, zwłaszcza autobusów na liniach nocnych. Bardzo palącym problemem jest olsztyński dworzec główny, który powinien zostać jak najszybciej gruntownie wyremontowany. To jest przecież wizytówka miasta! Poza tym w kulturze powinno działać się więcej i ambitniej. Na to powinno się przeznaczać więcej pieniędzy z budżetu miasta - kultura to podstawa!

Wiktoria Tankielun, 23 lata

Dziś najbardziej liczy się dla mnie przyszłość moich dzie-



Poprzednie edycje Kongresu Przyszłości ściągały tłumy

ci. Dlatego chcę aby chodzili do nowoczesnych szkół. Nie chodzi jednak tylko o technologię, ale przede wszystkim o myślenie nauczycieli. Świat się otwiera, a edukacja nie może stać w miejscu. Dzieci powinny uczyć się nie tylko matematyki, ale i ekonomii. Pewnie w przyszłości każdy uczeń weźmie kredyt i będzie musiał zarządzać własnymi finansami. W podręcznikach nie może być też oddzielnych zadań dla chłopców. Bo niby dlaczego uczniowie mają wciełać się w Kolumba, a uczennice w pomoce kuchenne? Nie utrwalajmy stereotypów! Niech świat albo chociażby Europę zdobywają odważni młodzi ludzie. Tej odwagi powinna właśnie uczyć szkoła. Nie chowania się pod ławką, ale właśnie stawiania czoła codziennym zmaganiom.

Marcelina, 41 lat

Gdybym miał wpływ na to, co na Warmii i Mazurach działać się będzie w przyszłości: internet rzeczy! Mamy piękne tereny i ciekawą historię. Warto, żeby

każdy, kto tu przyjedzie zobaczył to i usłyszał. Np. przejeżdżając niedaleko wiaduktów w Stańczykach - w trybie wakacyjnym - powinien usłyszeć: Za pięćset metrów po lewej zobaczysz wyjątkowy obiekt. Integracja smartfona z przygotowanym specjalnie oprogramowaniem może być unikalnym na skalę światową magnesem przyciągającym turystów.

Rafał, 43 lata

Dobrym pomysłem byłoby stworzenie społecznego referendum wśród mieszkańców regionu w sprawach bezpośrednio dotyczących społeczności zamieszkującej dany region np. budowa linii tramwajowej, remont dworca itd., a także problemu zakorkowanych miast. Dobrą szansą byłoby uruchomienie maili dla mieszkańców, którzy mogliby zgłaszać swoje bieżące pomysły i problemy w swoich miejscowościach. Zdecydowanie też powinno się organizować więcej imprez sportowo-kulturalnych oraz darmowych imprez.

Danuta Chmara, 47 lat

Jestem osobą niepełnosprawną poruszającą się na wózku. Podstawą tego, by żyło mi się lepiej na Warmii i Mazurach jest likwidacja barier architektonicznych. Niestety to wciąż istniejący problem, chodzi o: wysokie krawężniki, chodniki w kiepskim stanie oraz brak podjazdów. Kolejna rzecz, którą trzeba zmienić, to sprawa wycinek zieleni miejskiej. Powinno to być robione bardziej profesjonalnie i racjonalnie. Nie wycinamy drzew bezmyślnie, przecież Warmia i Mazury to zielone płuca Polski, a Olsztyn to miasto-ogród.

Miroslaw Biedrzyński, 47 lat

Powiem w punktach. Lepsza praca służby zdrowia. Większa kultura lekarzy, lepsze podejście do pacjenta. Chciałabym być traktowana jako pacjent, a nie intruz. Nasze piękne jeziora, które są zaniedbane: kiedyś korzystały z większości nich całe rodziny, które przyjeżd-

żały z daleka. Dzisiaj jeziora są zaniedbane i zamieniają się w bagna (np. jezioro Taftowe). Nie powinno się też tak wycinać drzew. Nadleśnictwa powinny bardziej dbać o zieleni i bardziej nadzorować wycinki. Tereny miejskie powinny być bardziej uporządkowane i zorganizowane. Większa troska o bezdomne zwierzęta, szczególności wolnożyjące koty. Osobna sprawa: rodzimy przemysł jest wypierany przez zagraniczne firmy, dlatego powinno pojawić się większe wsparcie dla polskiego przemysłu.

Cyryla Budlewska, 70 lat

Moim zdaniem dobrym rozwiązaniem byłaby karta miejska służąca dla mieszkańców Olsztyna i powiatu, mająca wiele zastosowań w tym: biletomaty, parkomaty, usługi w urzędach i placówki kultury (kina, teatry, koncerty, taksówki itd.). To znacznie ułatwiłoby codzienne funkcjonowanie m.in. osób starszych w naszym regionie, ale nie tylko.

Marek Makówka, 64 lata

wystąpił Oskar Biedrzyński



GRUPA WM EUROPE DIRECT Warmia i Mazury



KONGRES PRZYSZŁOŚCI

GRUPA WM

EUROPE DIRECT Warmia i Mazury

OD KRYZYSU DO ROZWOJU — JAK ZMIENIAJĄ SIĘ FIRMY

POPZEDNI ROK NIE BYŁ ZBYT ŁASKAWY, TAKŻE DLA BIZNESU. POWAŻNE PROBLEMY BRANŻY HOTELARSKIEJ CZY RESTAURATORSKIEJ BYŁY PRZEZ DŁUGI CZAS ODCZUWALNE W NASZYM REGIONIE. NIEPEWNOŚĆ DOTKNĘŁA TAKŻE PRZEMYSŁ, KTÓRY BORYKAŁ SIĘ Z PROBLEMAMI KADROWYMI.



Fot. Magdalena Kamińska

Zerwane łańcuchy dostaw czy utrata płynności finansowej sprawiły, że przedsiębiorcy zaczęli wdrażać procedury mające na celu przetrwanie firm. Jednocześnie trudności w podróżowaniu zdecydowanie negatywnie odbiły się na dostępie do zagranicznych technologów, specjalistów czy serwisantów. Zamknięte granice uprzykrzyły życie spedytorom i firmom logistycznym. Wiele nowych maszyn sprowadzanych zza granicy i importowanych

wanych do naszego kraju nigdy nie dotarła do miejsca przeznaczenia. Odwołano także branżowe wydarzenia, takie jak targi, konferencje, spotkania biznesowe. O ile wiedzę można się dzielić poprzez spotkania online, o tyle jednak wiele decyzji o współpracy zależy od spotkań indywidualnych, stacjonarnych.

Co ciekawe polskie firmy produkcyjne poradziły sobie w czasie kryzysu znacznie lepiej, niż wiele państw europejskich. Pierwotne przestoje

firm eksportujących towary, okazały się chwilowe i wiele przedsiębiorstw nie tylko przetrwało, ale także przeszło metamorfozę, która pozwoliła im stać się silniejszymi.

III Konferencja Automatyzacji i Robotyzacji Przemysłu odbyła się, mimo przeciwności, także w zeszłym roku i zgromadziła ponad 100 gości. Jednak znacznie większa liczba uczestników miała okazję obejrzeć to wydarzenie online. Wykłady, prelekcje, pokazy technologii obejmowało

ponad 20 000 użytkowników internetu.

W tym roku już IV edycja konferencji odbędzie się w Ostródzie w dniach 13-14 października. Pierwszy dzień otwarty pod hasłem „Przywitaj się z robotem” jest skierowany głównie do rodzin z dziećmi, uczniów szkół technicznych, pasjonatów i hobbystów automatyzacji. Natomiast 14 października jest przeznaczony na wykłady, prelekcje i pokazy maszyn oraz ognistą debatę z udziałem zaproszonych gości.



Fot. Magdalena Kamińska

Na pytanie jak taka konferencja może wpłynąć na rozwój naszego regionu, Jarosław Tokarczyk z Grupy WM odpowiedział: – „Jestem głęboko przekonany, że zagadnienia związane z automatyzacją, zrobotyzacją są przyszłością dla wielu firm”. Rzeczywiście, firmy zajmujące się budową maszyn i linii produkcyjnych przeżywają obecnie obciążenie. Automatyzacja to przede wszystkim stabilizacja produkcji i możliwość wytwarzania mniejszych ilości w różnych seriach, aby lepiej dopasować produkty do oczekiwań rynku.

Konferencja jest przeznaczona dla właścicieli, prezesów oraz menadżerów firm produkcyjnych oraz integratorskich. Prelekcje dotyczą głównie tematów związanych z praktycznymi aspektami wdrażania technologii. Transformacja regionalnych firm w kierunku automatyzacji i digitalizacji jest obecnie największym wyzwaniem stojącym przed branżą przemysłową.

Patronat honorowy nad konferencją objęli – Ministerstwo Rozwoju i Technologii, Marszałek Województwa Warmińsko-Mazurskiego – Gustaw Marek Brzezina, Starosta Ostródzki – Andrzej Wiczowski oraz Klaster Obróbki Metali.

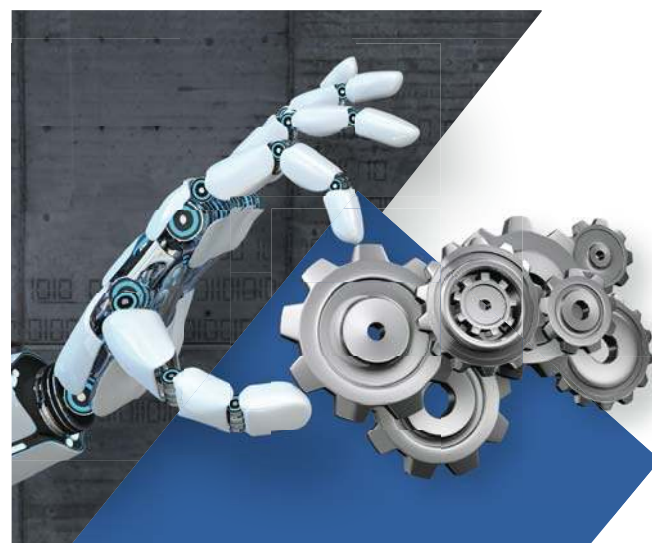
Partnerami konferencji są firmy takie jak dystrybutor robotów KUKA, Schmalz, który proponuje technologie podciśnieniowe, dostawcy automatyzacji - Balluff, Pepperl+Fuchs, oraz lokalny integrator robotyki - Erko. Nie zabraknie też druku 3D czyli Technology Applied oraz firmy Promotech z ofertą maszyn dla przemysłu.

Masz ciekawe rozwiązania związane z automatyzacją i chcesz zaprezentować swoje rozwiązania? Zostań partnerem konferencji! Chcesz uczestniczyć w konferencji jako gość?

Zapisz się już dziś - konferencja@alnea.pl

13-14 PAŹDZIERNIKA 2021 R. — CENTRUM UŻYTECZNOŚCI PUBLICZNEJ PRZY STAROSTWIE POWIATOWYM W OSTRÓDZIE UL. JANA II SOBIESKIEGO 9

REKLAMA



IV KONFERENCJA SPECJALISTYCZNA
Automatyzacja i Robotyzacja Przemysłu
13-14 października 2021 r.
Centrum Użyteczności Publicznej, ul. Jana II Sobieskiego 9, Ostróda



Organizator



Patronat honorowy



Patronat medialny



Partnerzy

BALLUFF KUKA

PEPPERL+FUCHS



DOŻYŃKI – NAJWAŻNIEJSZE ŚWIĘTO WSI

– Tradycyjnie o tej porze dziękujemy rolnikom za wyteżoną pracę. Cieszę się, że w tym roku możemy się spotkać, by wspólnie świętować – mówi Gustaw Marek Brzezina. Marszałek województwa podsumowuje żniwa i zaprasza na dożynki.

– **Panie marszałku, zamykamy tegoroczne żniwa. Druga połowa września oznacza, że rolnicy z Warmii, Mazur i Powiśla zbliżają się do szczęśliwego finału. Tradycja też szczęśliwie w tym roku weźmie górę i spotkamy się na dożynkach w klasycznym wydaniu.**

– To wielka wartość, że możemy u schyłku lata gremialnie świętować i wspólnie podziękować za plony. Wszyscy nadal jesteśmy ostrożni, ale sytuacja epidemiczna jest na tyle opanowana, że w niedzielę, 19 września, razem, na świeżym powietrzu, będziemy mogli złożyć hołd rolnikom za codzienną, wyteżoną pracę.

– **Jako specjalista jak pan ocenia warunki, w których przyszło pracować rolnikom na Warmii i Mazurach w roku 2021?**

– Gdy w południowej Polsce rolnicy koszą zboża ozime, na Warmii i Mazurach dopiero dojrzewa rzepak. Sezon wegetacyjny opóźnił się

przez chłodną wiosnę i zmienną oraz dynamiczną pogodę latem. Jednego dnia było upalnie, następnego pojawiały się ulewne opady deszczu. Burze, a także silne porywy wiatru pojawiające się na polach przyczyniły się do wylegania i zachwaszczania upraw. Stan zaawansowania żniw na Warmii i Mazurach nie rozkłada się równomiernie. Dzięki poprawie pogody łany na wschodzie przeszły, co umożliwiło ponowne rozpoczęcie prac żniwnych w tych regionach. Niewielkie opady deszczu i długie upały spowodowały zbyt wczesne zaschnięcie ziaren w kłosach, co obecnie skutkuje drobnym ziarnem. Zbierane ziarno charakteryzuje się jednak podwyższoną wilgotnością, przez co należy się liczyć ze znacznym obniżeniem parametrów jakościowych zbóż. Pomimo trwających żniw rynkowa podaż ziarna jest bardzo uszczuplona. Wielu rolników, którzy już zebrali bądź zbierają dobrej jakości

ziarno, decyduje się na jego przechowanie, widząc problemy z jakością ziarna i rosnące ceny pszenicy na giełdach światowych. To sprawia, że mimo trwających zbiorów ceny ziarna rosną w portach i na rynku wewnętrznym. W trudnych warunkach przyszło również funkcjonować hodowcom w regionie. Sytuacja epidemiologiczna spowodowana ASF na obszarze województwa warmińsko-mazurskiego spowodowała, że występują tu wszystkie strefy objęte ograniczeniami. W czerwonej strefie mamy już w województwie 13 ognisk ASF. To oznacza poważne straty finansowe dla producentów żywca wieprzowego. Ptasia grypa również nie odpuszcza. Potrzebujemy więcej rozwiązań systemowych.

– **To nie był dla rolników łatwy czas...**

– Tym bardziej pragnę serdecznie podziękować wszystkim rolnikom i ich rodzinom za wysiłek,



spracowane dłonie, umiłowanie ziemi i tegoroczne zbiory, które są świadectwem wytrwałości w trudach dnia codziennego. Dziękuję również wszystkim instytucjom i ludziom, którzy z oddaniem i sercem działają na rzecz wsi. Wszystkim rolnikom,

sadownikom, ogrodnikom, działkowcom gospodarującym na terenie naszego województwa składam serdeczne życzenia: aby Wasza codzienna praca i działalność zawodowa cieszyły się zawsze w pełni zasłużonym uznaniem.



Marszałek Województwa Warmińsko-Mazurskiego **Gustaw Marek Brzezina**
i Przewodnicząca Sejmiku Województwa Warmińsko-Mazurskiego **Bernadeta Hordejuk**
mają zaszczyt zaprosić na



WARMIŃSKO-MAZURSKIE DOŻYŃKI WOJEWÓDZKIE 19 września 2021 r.

Muzeum Budownictwa Ludowego – Park Entograficzny w Olsztynku



11.30 – Przemarsz korowodu dożynkowego od chałupy ze wsi Burdajny pod scenę w amfiteatrze

Część oficjalna

12.00 – Msza święta pod przewodnictwem Metropolity Warmińskiego ks. abp. Józefa Górzyńskiego

13.00 – Obrzęd dożynkowy – Zespół Pieśni i Tańca „Warmia”

- Wystąpienie Marszałka Województwa Warmińsko-Mazurskiego Gustawa Marka Brzezina
- Wystąpienie Wojewody Warmińsko-Mazurskiego Artura Chojeckiego
- Wystąpienie Prezesa Warmińsko-Mazurskiej Izby Rolniczej Romualda Tańskiego
- Wręczenie odznaczeń honorowych „Za Zasługi dla Województwa Warmińsko-Mazurskiego”
- Wręczenie odznaczeń „Zasłużony dla rolnictwa”
- Rozstrzygnięcie konkursu na „Najładniejszy wieniec dożynkowy”
- Rozstrzygnięcie konkursu na „Najładniejsze stoisko dożynkowe Kół Gospodyń Wiejskich 2021”

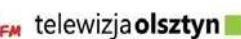
Część artystyczna

16.00 – Występ zespołu MEJK

PARTNERZY



PATRONAT MEDIALNY



SPOJRZYMYSY KRZYŻAKOM W TWARZ

ODNALEZIONE NA POLACH GRUNWALDZKICH SZCZĄTKI RYCERZY, KTÓRZY WALCZYLI POD GRUNWALDEM, CZEKAŁY NA TO PÓŁ WIEKU. ZOSTANĄ WRESZCIE ZBADANE PRZEZ NAUKOWCÓW. W KOŃCU OPOWIEDZĄ NAM O ODLEGŁEJ HISTORII. W KOŃCU, TAK JAK KOPERNIKOWI, BĘDIEMY MOGLI SPOJRZEĆ IM W OCZY.

Pamiętacie, jak poznaliśmy twarz Mikołaja Kopernika? Czaszkę znaleziono przy ołtarzu w katedrze we Fromborku. Trudno jednak na pierwszy rzut oka było stwierdzić, że należy do Mikołaja Kopernika. Ale znaleziono też włos w jednej z ksiąg należących do Mikołaja Kopernika. Zbadano DNA i włos, i czaszki. Okazało się, że należą do tej samej osoby. Zatem do Kopernika? Naukowcy zatarli ręce i próbowali z wykorzystaniem nowoczesnej technologii odtworzyć twarz astronoma. Zajął się tym policjant — ekspert z zakresu antroposkopii kryminalistycznej z Centralnego Laboratorium Kryminalistycznego Komendy Głównej Policji w Warszawie. Na początku czaszka przeszła proces skanowania 3D. Na podstawie uzyskanego skanu został wykonany komputerowy model z dokładności pomiarową do 0,05 mm. Model ten składał się z około 3 milionów punktów. Na ten obraz naniesiono statystyczne grubości tkanki miękkiej, a później skórę. Pieczołowicie odtwarzano takie fragmenty jak nos czy uszy. Po 462. latach od śmierci wielkiego astronoma „odzyskał twarz”. Możemy zobaczyć, jak wyglądał 70-letni Mikołaj Kopernik.



Foto: Zbigniew Wozniak

To samo czeka rycerzy

Naukowcy wezmą pod lupę prawie 40 tysięcy kości poległych uczestników bitwy pod Grunwaldem. Skąd wiadomo, że to akurat rycerze? Szczątki należą do mężczyzn w wieku między 25 a 50 lat. Na wielu kościach widać ślady urazów po uderzeniu ostrym narzędziem. Niektóre czaszki noszą ślady urazów zadanych od tyłu. To może potwierdzać, że szczątki należą do rycerzy, którzy w 1410 roku zginęli na polu pod Grunwaldem w trakcie bitwy. Teraz zostaną one poddane badaniom antropologicznym.

Przypomnijmy, że od 60 lat szczątki spoczywały w kartonach w muzeum w Morągu. Miały być poddane badaniom już dawno, ale cały czas brakowało na to pieniędzy. Teraz szczątkami zajmie się już nie policja, a badacze z Pomorskiego Uniwersytetu Medycznego w Szczecinie. Naukowcy wykorzystają nowoczesne metody, techniki laboratoryjne i analizy naukowe.

Historycy są przekonani, że szczątki wydobyte w trakcie wykopalisk należą głównie do Krzyżaków. Skąd to wiadomo? Kaplicę, w której znaleziono szczątki, wzniesiono na polecenie wielkiego mistrza Henryka von Plauena w miejscu dawnego obozu krzyżackiego.

— Naukowcy wydobydą z kości DNA, co pozwoli określić między innymi choroby, z jakimi zmagali się rycerze w tamtym czasie, ale też, jaką mieli dietę — opowiada Szymon Drej, dyrektor Muzeum Bitwy pod Grunwaldem. — Dowiemy się również tego, z jakich okolic Europy przybyli pod Grunwald. Wiadomo, że na przykład dieta śródziemnomorska bogata jest w oliwę różni się od północ-

noeuropejskiej. To wszystko widać, gdy bada się na przykład zęby.

Kuchnia Krzyżaków interesuje naukowców od dawna. Dzięki temu wiemy, że Krzyżacy byli mistrzami wywierania pierwszego wrażenia. Prowadząc akcję chrystianizacji i podboju ziem na północy Polski, pokazywali swoją potęgę również od kuchni. Podobno jadali rzadko: jeden albo dwa posiłki dziennie. Gdy już jednak zasiadali do stołu, ten wprost uginał się pod naporem jadła, którego również spiżarnie były zawsze pełne po brzegi. Dlaczego? Krzyżacy musieli być syci, aby mieć siłę do walki, która mogła nadejść w każdej chwili.

Co jedli Krzyżacy?

Krzyżacki jadłospis podlegał ściśle ustalonym zasadom. Jak ustanawiał 13 punkt XIII-wiecznej Reguły zakonu krzyżackiego: „w trzy dni, niedzielę, wtorek i czwartek bracia tego zakonu mogą jeść mięso; w pozostałe trzy dni mogą jeść ser i jaję, a w piątek powinni jeść postne potrawy”.

— Wśród potraw pojawiających się na stołach znajdowały się nie tylko tradycyjne dania, ale również wykwintne specjały przygotowywane specjalnie dla wielkich mistrzów i ich dworów. W krzyżackim menu, wbrew temu, co by się mogło wydawać, dominowały mięso i produkty bogate w węglowodany oraz skrobię — tłumaczy w jednym z wywiadów dr Joanna Sliczyńska, historyk z UWM. — Wiele produktów krzyżacy mogli pozyskać w zakonnych folwarkach, ogrodach. Część splaywała do nich w postaci danin od podległej ludności. Inne natomiast sprowadzali nawet z najodleglejszych za-

kątków świata. Wśród nich wyróżnić należy chociażby egzotyczne nowinki, czyli bakalie, przyprawy i owoce, na których imporcie nie oszczędzali.

Krzyżacy dbali też o bogatą oprawę wizualną posiłków. Zwykli rycerze nie mogli wprawdzie oczekiwać cudów: często jedli z jednej miski. Ale ci wyżej postawieni lubili sobie dogadzać. Przykładowo w 1403 roku Wielki Mistrz zakonu Konrad von Jungingen zamówił aż 14 srebrnych półmisek, do których wykonania zużyto 6 kg kruszcu. Z kolei Ulrich von Jungingen, który zginął pod Grunwaldem, cieszył się z kolei z 11 srebrnych pucharów, które ważyły łącznie, bagatela, 15 kg! Widoki i smaki miały sycić apetyt, a przy okazji przekonać średniowieczną Europę, że nic nie może się równać doniosłości zakonu. Mało tego, na potrzeby gości były zamawiane nawet powlekane złotem cukierki.

Spojrzymy Krzyżakom w twarz

Życie rycerzy z czarnym krzyżem na płaszczach obrosło legendami. „Rosło i silne ich postawy (słabych nie chcieli Krzyżacy przyjmować), szerokie ramiona, kręte brody i srogie spojrzenia czyniły ich podobniejszymi do drapieżnych zbrojów-rycerzy niemieckich niż do mnichów. Z oczu patrzyła im odwaga, hardość i pycha niezmierna” — taki opis zakonnych braci umieścił Henryk Sienkiewicz w powieści „Krzyżacy”. I te oczy być może dziś najbardziej nas interesują.

— Na podstawie zachowanych czaszek badacze wykonają rekonstrukcje twarzy rycerzy poległych w bitwie. Będzie więc można spojrzeć Krzyżakowi spod Grunwaldu w oczy — twierdzi Szymon Drej. — Zrekonstruowanych zostanie kilka wybranych i najlepiej zachowanych czaszek. To jednak trochę musi potrwać. Myślę, że nawet kilka miesięcy. Wykorzystana zostanie metoda Gierasimowa. Nakłada się warstwy na komputerowy model 3D czaszki. Tak samo rekonstruowano twarz Kopernika. Nie mogę się doczekać.

Efekty pracy będzie można obejrzeć w Muzeum Bitwy Pod Grunwaldem. Zostaną

zaprezentowane na ekranach multimedialnych. A co stanie się ze szczątkami po badaniach?

— To są jednak szczątki ludzkie i należy je traktować z szacunkiem. To nie są przecież eksponaty muzealne — podkreśla Szymon Drej. — Dlatego po badaniach zostaną pochowane z zachowaniem pełnej ceremonii pogrzebowej w miejscu, gdzie zostały wydobyte, czyli pod kaplicę podbitewną.

Archeolodzy natrafili na szczątki około 300 poległych. Pierwsze odkryto w latach 60. XX w. w czasie prac terenowych w kaplicy pobitewnej. To było wówczas wydarzenie, bo odkryto wówczas grób zbiorowy 6 poległych w przedśionku ruin. Kolejny masowy grób odsłonięto wewnątrz samej kaplicy, przy jej południowym murze z około 30 poległymi. Kolejne szcząt-

ki odnajdywano aż do lat 80. XX wieku. Znajdowały się one także wokolicach kaplicy.

To ciekawe

Mleko było rzadko wykorzystywane ze względu na szybką fermentację. Krzyżacy znali jednak zamiennik mleka zwierzęcego — napój migdałowy, z którego produkowali... wegańskie sery!

Krzyżacy szli spać wcześniej, między siódmą a ósmą. O północy byli budzeni na jutrznię (modlitwy odmawiane ok. wschodu Słońca), potem mogli spać do czwartej rano. Po przebudzeniu modlili się do ósmej. Spali ubrani, w butach i przy zapalonym świetle. Z pewnością daleko takim warunkom do komfortu. Podczas nocnych modlitw kontrolowano również, czy wszyscy są obecni. Kapali się co dwa tygodnie.

ADA ROMANOWSKA

REKLAMA

WODOKAN

Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o.
ul. Oficerska 16 A, 10-218 Olsztyn, tel. 89 532 79 51

zaprasza
uprawnione podmioty do składania ofert na
PRZEPROWADZENIE BADANIA
SPRAWOZDANIA FINANSOWEGO SPÓŁKI
ZA LATA 2021-2022

Termin przeprowadzenia badania:
za rok 2021 – do 4 marca 2022 r.
za rok 2022 – do 3 marca 2023 r.

W ofertach należy przedstawić:

- cenę wykonania usługi,
- aktualny odpis z rejestru, do którego wpisany jest oferent,
- poświadczenie Krajowej Rady Biegłych Rewidentów o wpisie oferenta na listę podmiotów uprawnionych do badania sprawozdań finansowych i spełnieniu kryteriów prowadzonej działalności, określonych w art. 47 Ustawy z dnia 11 maja 2017 r. o biegłych rewidentach, firmach audytorskich oraz nadzorze publicznym (Dz.U. z 2020 r., poz. 1415 t.j. z późn. zm.),
- oświadczenie oferenta oraz kluczowego biegłego rewidenta o spełnieniu ustawowych warunków do wyrażenia bezstronnej i niezależnej opinii o sprawozdaniu finansowym,
- dokumenty poświadczające doświadczenie w przedmiocie zamówienia (w tym listę referencyjną z uwzględnieniem doświadczenia w sektorze gospodarki komunalnej) oraz informację o liczbie zatrudnionych biegłych rewidentów,
- aktualną polisę ubezpieczenia prowadzenia działalności,
- metody i harmonogram prac związanych z badaniem sprawozdania finansowego.

Oferty prosimy składać w zamkniętych kopertach z napisem „BADANIE SPRAWOZDANIA – 2021-2022” w siedzibie zamawiającego do dnia 8.10.2021 r.

Zastrzega się prawo swobodnego wyboru oferty bez podania przyczyn oraz ponoszenia jakichkolwiek skutków finansowo-prawnych.

SZANUJ SZEFA SWEGO, BO MOŻESZ MIEĆ GORSZEGO

TO SŁYNNNE MOTTO NIE KAŻDEMU Z NAS PRZYPADA DO GUSTU. NASI ZWIERZCHNICY BYWAJĄ ZBYT WYMAGAJĄCY I SUROWI. MOŻE JEDNAK DZISIAJ WARTO NA NICH SPOJRZEĆ BARDZIEJ PRZYCHYLNYM OKIEM? 17 WRZEŚNIA PRZYPADA ŚWIATOWY DZIEŃ KIEROWNIKA.

Swięto obchodzone jest co roku w trzeci piątek września. Z tej okazji w niektórych firmach podwładni składają przełożonym życzenia, wręczają prezenty, a nawet wydają huczne przyjęcia. Czasem to doskonała okazja, by podać sobie rękę, wyjaśnić nieporozumienia i zakopać topór wojenny.

Dobry szef, zły szef

Piastowanie kierowniczego stanowiska to bez wątpienia odpowiedzialna i jednocześnie niewdzięczna praca. Nie da się bowiem zadowolić wszystkich podwładnych.

— Pracowałam kiedyś w firmie eventowej — wspomina Marta, obecnie copywriter. — Managerem naszej grupy został facet przed czterdziestką ze skłonnościami narcystycznymi. Był dość powierzchowny, mało inteligentny i kompletnie nie umiał słuchać. Miał za to żelazną pewność siebie i nienaganny gust, jeśli chodzi o ubiór. Moim zdaniem często zachowywał się jak prostak, ale koledzy go uwielbiali. Kompletnie tego nie rozumiałam — irytuje się.

Pojęcie „kierownik na medal” dla każdego znaczy co innego.

— Praca to nasz drugi dom, dlatego powinna w nim panować ciepła atmosfera — przekonuje Zuzanna Wiśniewska, kulturoznawca. — Nie ma szans na dobry klimat, jeśli współpracownicy są wobec siebie wyobcowani lub, co gorsza, prowadzą nieustanne wojny. Stąd myślę, że dobry kierownik, szef, manager, to osoba, która potrafi rozładować te napięcia i stworzyć przyjazne środowisko pracy. Miejsce, w którym praca staje się pasją, nie zaś przykrym obowiązkiem. Największe sukcesy na rynku osiągają firmy zarządzane właśnie w ten sposób — twierdzi.

— Oczywiście nie chodzi o to, byśmy się wszyscy kochali — dodaje Zuzanna. — W pracy nie musimy być najbliższymi przyjaciółmi. Tutaj bardziej chodzi o to, by niwelować bariery, by być bliżej siebie, rozumieć się nawzajem.

Kompetentny i charyzmatyczny

— Dobry lider to osoba z poczuciem misji — uważa Piotr Zieliński, sprzedawca internetowy. — Dla takiej osoby zawód jest czymś więcej, niż tylko środkiem do zarabiania kasy na utrzymanie. Współpraca z takim człowiekiem bardziej przypomina relację mistrz-uczeń. Kierownik-mistrz wprowadza nowicjusza w tajniki profesji. Dzieli się także życiową mądrością, która przydaje się nie tylko w pracy. Na swojej drodze zawodowej miałem wielkie szczęście spotkać właśnie takie osoby.

Wielu naszych rozmówców podkreśla, że kierownik powinien być przede wszystkim osobą kompetentną.

— Musi doskonale znać swój fach i mieć duże doświadczenie — mówi Ewelina, ekonomistka. — Powinien też znać się na ludziach. Czyli wyczuwać, kiedy ma do czynienia z porządnym człowiekiem, a kiedy z wilkiem w owczej skórce.

To jednak nie wszystko. — Możesz mieć ogromną wiedzę. Ale nie poradzisz sobie na stanowisku kierow-

niczym jeśli nie brakuje ci charyzmy. Tajemniczej wewnętrznej siły, która przyciąga do ciebie ludzi — zaznacza Ewelina.

Rządy twardej ręki

— Moim zdaniem dobry kierownik powinien mieć w sobie coś z dyktatora — przyznaje Igor, zawodowy kierowca. — Musi być twardy, w niektórych przypadkach nieustępliwy. Inaczej podwładni wejdą mu na głowę. Nie każdy pracownik zachowuje się uczciwie, nie każdy umie przyznać się do błędu. Takich ludzi należy kontrolować, karać, czasem niestety zwalniać. Bo swoimi działaniami szkodzą całemu zespołowi. Wówczas kierownik musi być jak skalpel, który wycina chory narząd. Do tego trzeba mieć mocny charakter oraz odwagę — uważa.

Na budowie Kowalski lata w tę i z powrotem z pustą taczka. Widząc to kierownik się pyta: — Co tak z tą pustą taczką lataasz?

— Panie kierowniku! Jestem tak zabiegany, że nie mam kiedy załadować.

Czy zdolności przywódcze wynikają z uwarunkowań biologicznych? Niektórzy twierdzą, że tak.

— Może zabrzmieć jak szowinista, ale nie chciałbym

mieć nad sobą kierowniczkę — zwierza się Adam, historyk i podróżnik. — Moim zdaniem osiemdziesiąt procent kobiet nie nadaje się na kierownicze stanowiska. Potwierdzają to moje osobiste doświadczenia, a wykonywałem wiele zawodów. Panie działają bardziej schematycznie, mniej twórczo. Mają obniżoną odporność na stres i łatwiej ulegają emocjom. W trudniejszych sytuacjach gubią się, nie potrafią logicznie myśleć. Powoduje to chaos oraz konflikty. Cierpi na tym jakość pracy, spada motywacja zespołu. Mając do wyboru kierowniczkę i kierownika, zdecydowanie postawiłbym na kierownika. Z mężczyznami lepiej się pracuje. To zdanie słyszałem nie tylko z ust moich kolegów, ale i koleżanek. Oczywiście wśród facetów również trafiają się wariaci. Jednakże statystyczny, średnio ogarnięty gość, poradzi sobie lepiej w roli szefa, niż statystyczna kobieta. Tak ukształtowała nas ewolucja. To my byliśmy przywódcami, wojownikami, odkrywcami — podkreśla.

Ewolucja wciąż postępuje. — Może za dwieście-trzysta lat zmiany cywilizacyjne pójdą tak daleko, że obie płcie zostaną wyrównane pod względem możliwości psychofizycznych — prognozuje Adam. — Póki co, mamy to, co mamy — kwituje.

Wewnętrzny kierownik

Wielu z nas marzy o tym, by kierować innymi. Czasem dlatego, że nie umiemy kierować własnym życiem.

— Panie kierowniku. Chciałbym z panem pogadać w trzy oczy?

— A nie w cztery?

— Tylko w trzy. Na to, co zaproponuję, jedno oko trzeba będzie przymknąć.

— A wtedy ktoś robi to za ciebie. Nadopiekuńcza matka, zaborec partner, albo namolny szef, który nie szanuje twojej prywatności — ostrzega Katarzyna Kamińska, socjolog rodziny. — Choć wysoko cenimy wolność osobistą, bez problemu pozwalamy innym osobom wtrącać się do naszych spraw. Podporządkowujemy się rodzicom, rówieśnikom, sąsiadom. Kulimy ogon przed obcymi ludźmi, którzy naruszają nasze prawa. Idziemy za owczym pędem, czasem zupełnie nieświadomie. Wydaje nam się, że samodzielnie podejmujemy decyzje, tymczasem powielamy schematy. Mnie to nie dziwi. Żyjemy w kraju, gdzie jeszcze nie tak dawno panował ustrój totalitarny, a wcześniej feudalny. Konformizm, strach przed ostracyzmem jest w nas bardzo głęboko zakorzeniony — ubolewa.

Jak uwolnić się z zakłętego kręgu?

— Najpierw trzeba zdać sobie sprawę z tego, że nie wszystkie nasze dążenia oraz marzenia są faktycznie nasze — wyjaśnia Katarzyna Kamińska. — Niektóre z nich narzuca nam w domu i szkole. Obrastamy pewnymi wartościami i poglądami, które nie pasują do naszej osobowości. Zamiast dawać pozytywnego kopa, hamują nasz rozwój.

Na budowę przychodzi facet i się pyta.

— Iu was tu pracuje?

— Z majstrem, czy bez?

— Z majstrem.

— 26.

— A bez?

— Bez majstra to tu nikt nie pracuje.

Wykrycie złośliwego oprogramowania nie wystarczy. Umysł trzeba oczyścić.

— Społeczna tresura pozostawia w nas głębokie traumy — konstatuje Kamińska. — Nie zawsze znajdziemy siły, by przepracować je na własną rękę. Wtedy potrzebna jest pomoc terapeuty. Niestety wielu z nas wciąż boi się psychologów. A szkoda. Terapia to pierwszy krok do odzyskania kontroli nad sobą. A tym samym do stawania się kierownikiem własnego życia.

Paweł Snopkowski

Gazeta Olsztyńska zawsze pod ręką. Zaprenumeruj e-wydanie: kupgazete.pl

GRUPA MEBLOWA SZYNAKA DOCENIONA ZA ROZWÓJ I UMACNIANIE SWOJEJ POZYCJI NA GLOBALNYM RYNKU MEBLOWYM

Firma Szynaka Meble została laureatem prestiżowego konkursu „Sternik. Cała naprzód!” organizowanego przez Bank Gospodarstwa Krajowego. Wyróżniono najbardziej przedsiębiorczych liderów z Warmii i Mazur, którzy pomimo kryzysu spowodowanego pandemią COVID-19 nie załamali się i realizując zrównoważoną strategię rozwoju, stanowią dla innych godny wzór do naśladowania. Kapituła doceniła ich zaangażowanie, pomysły, społeczną odpowiedzialność, elastyczność i kreatywność, którą się wykazali, by podejmować skuteczne działania służące wzmocnieniu pozycji swoich firm i utrzymaniu miejsc pracy.

Pomimo niezwykle wymagającego otoczenia rynkowego, konieczności szybkiego reagowania i dostosowywania się do nowych warunków i restrykcji wymuszonych przez pandemię Grupa Meblowa Szynaka z wielkim optymizmem realizuje odpowiedzialną misję globalnego rozwoju swoich firm. Nowoczesne technologie oraz najwyższe standardy jakości i bezpieczeństwa produkcji to dla właścicieli Aliny i Jana Szynaka konsekwentnie budowana przewaga konkurencyjna. Dzięki niej Grupa Meblowa Szynaka jest dziś jednym z największych i najbardziej nowoczesnych zakładów produkcyjnych w Europie, będącym tym samym wiarygodnym producentem i terminowym dostawcą mebli. Pomimo panującej pandemii, dzięki stabilnej strukturze właścicielskiej i zarządczej, a także doświadczonemu zespołowi ponad 3500 pracowników firma udowodniła, że jest odpowiednio przygotowana i umie stawić czoła kryzysowi, utrzymać wszystkie miejsca pracy, by nadal być wiarygodnym i godnym zaufania pracodawcą i partnerem biznesowym. Dzisiaj Grupa Meblowa Szynaka to osiem nowoczesnych zakładów produkcyjnych zlokalizowanych w Lubawie, Iławie, Nowym Mieście Lubawskim, Lidzbarku, Wolsztynie i Smorgonie na Białorusi oraz Centrum Logistyczno-Wystawiennicze i Pałac Mortęgi Hotel & SPA w Mortęgach. Dziś, w trudnym czasie pandemii produkty sygnowane logo Szynaka Meble wyróżnia nie tylko wysoka jakość wykonania i nowoczesny, światowy design, ale przede wszystkim gwarancja bezpieczeństwa użytkowania. To efekt nowoczesnego i sterylne procesu produkcji, podczas którego są przestrzegane najsurowsze, międzynarodowe standardy higieniczno-sanitarne. Stosowane we wszystkich zakładach rygorystyczne procedury i rozwiązania technologiczne wyprzedzają obecnie panujące normy bezpieczeństwa i technologie, dzięki czemu Grupa Meblowa Szynaka umie szybko i skutecznie reagować w wyjątkowych sytuacjach.

– Jestem niezmiernie dumny, że nagroda „Sternik. Cała naprzód!” trafiła właśnie do Grupy Meblowej Szynaka. Nasza firma to złożona struktura, która działa za sprawą zgranej współpracy wszystkich pracowników, bo w Szynaka Meble ważne są nie tylko obowiązki zawodowe, ale również wzajemne relacje, budowane na solidnych fundamentach. Za naszym sukcesem stoją ludzie, którzy w dobie pandemii tworzą nowatorskie rozwiązania i dokładają wszelkich starań, aby nieprzerwanie dostarczać naszym klientom na całym świecie najlepsze produkty i usługi. Dziękuję wszystkim pracownikom za ich ciężką pracę i wkład, który każdego dnia wnoszą w funkcjonowanie oraz rozwój naszych firm w tym trudnym dla wszystkich czasie. Od prawie 65 lat jedną z podstawowych wartości, na których opieramy swoje działania, są ludzie. Ich zaangażowanie, wiedza i pasja pozwalają nam konkurować na globalnym rynku meblowym, osiągać coraz to lepsze efekty i pozostawać wiarygodnym i godnym zaufania pracodawcą, co jest niezwykle ważne w tym niepewnym czasie. Jako firma z tradycjami, o ugruntowanej pozycji na rynku zależy nam, aby w tak wymagającym okresie, jakim jest czas pandemii, nasi pracownicy i ich rodziny każdego dnia mieli poczucie szeroko rozumianej stabilności i bezpieczeństwa, szczególnie tego zdrowotnego i finansowego. Wypłacane zawsze na czas wynagrodzenia, stabilne zatrudnienie w oparciu o umowę o pracę oraz bogaty pakiet socjalny dla pracowników i ich rodzin to tylko niektóre wartości, które wyróżniają nas na tle innych pracodawców na lokalnym rynku pracy. Dynamiczny rozwój naszych zakładów generuje nowe miejsca pracy. Wszystkie osoby zainteresowane rozwojem swojej kariery zawodowej i współpracą z nami w którymkolwiek zakładzie należącym do Grupy Szynaka zachęcamy do wysyłania CV na adres: rekrutacja@szynaka.pl – powiedział Prezes Jan Szynaka.



Nagrodę odebrały przedstawicielki Grupy Meblowej Szynaka:
Anna Szynaka-Zelma – Dyrektor ds. Controllingu oraz Agnieszka Subrewicz – Dyrektor Finansowa.



Z MARIĄ MAGDALENĄ POD SKÓRĄ

BAROK JEST NIEZWYKLE NAŁADOWANY SYMBOLICZNIE ORAZ PEŁNO W NIM PIĘKNYCH W FORMIE OBRAZÓW, KTÓRE POBUDZAJĄ MOJĄ WYOBRAŹNIĘ — TŁUMACZY TOMASZ POZNYSZ. JEGO WYSTAWĘ MOŻNA OGLĄDAĆ WE WTORKI I PIĄTKI PRZEZ NAJBLIŻSZE DWA TYGODNIE W OLSZTYŃSKIEJ KUŹNI SPOŁECZNEJ.

Tomasza Poznysza poznałam jeszcze w czasach, kiedy był uczniem olsztyńskiego PLSP, a jednocześnie klientem nieistniejącego już sklepu dla artystów plastyków JoKo, w którym miałam szczęście pracować — wspomina Ewa Czułowska, kurator wystawy. — Właściwie od samego poznania się przypadliśmy sobie do gustu. Jako ta starsza przez około dwa lata byłam dla Tomka „panią Ewą”, jednak od samego początku łączyła nas więź bez mała rodzinna. Natomiast kiedy po raz pierwszy zobaczyłam jego prace, natychmiast dostrzegłam ogromny talent i z miejsca „zabroniłam” mu używać materiałów słabszej jakości. Oferowałam możliwie największe zniżki, żeby tylko mógł kupować jak najlepsze artykuły plastyczne. To

wszystko miało sens, bo Tomek okazał się tytanem pracy, wysoko stawiającym sobie poprzeczkę. Pamiętam, kiedy pewnego razu uległ poważnemu wypadkowi drogowemu i znalazł się w szpitalu. Miał złamaną prawą rękę, ale i tak poprosił mnie o papier i ołówki — na moje pytanie co zamierza z tym robić, odrzekł, że nauczy się pracować lewą ręką. Tak też zrobił. A proszę pamiętać, że mówimy o nastoletnim chłopaku (!).

— Pierwsze, co przychodzi mi do głowy, to myśl, że to wybitny absolwent Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych w Olsztynie — mówi dziś z kolei Aleksander Kuberski, dyrektor Liceum. — W 30-letniej historii szkoły to jeden z tych, których się pamięta. Wyróżniał się już w trakcie nauki wyjątkową pracowitością, która owocowała bardzo wysokimi osiągnięciami, zarówno



Marek Borowski, Ewa Czułowska i Tomasz Poznysz

no w rysunku, jak i w malarstwie. A do tego Tomek był i jest bardzo sympatycznym człowiekiem, którego wszyscy po prostu lubili — jego rówieśnicy, ale też cała kadra naszego liceum. Ma ujmują-

cą kulturę osobistą i jest pełen pozytywnego entuzjazmu. Zwyczajnie miło było mieć takiego ucznia. A krótko po jego maturze zaczęliśmy się cieszyć z jego drogi artystycznej, jaką sobie wybrał, oraz

z sukcesów. Dziś jest tzw. malarzem wziętym, a to przecież wciąż bardzo młody człowiek. Dość powiedzieć, że niektóre swoje obrazy musiał przygotować w kilku kopiach, bo tak duże było zainteresowanie odbiorców i zapotrzebowanie rynku. Po prezentacji 10 wybitnych naszych absolwentów w 2019 roku, przygotowanej na otwarcie Nowego Salonu Wystawowego, jego zestaw prac sprzedał się w całości, zanim wystawa się zakończyła. Dziwiliśmy się nieco, gdy okazało się, że tak zdolny malarz jako kierunek studiów wybrał konserwację zabytków — dziś już się nie dziwię, bo myślę, że wszystko, co zgłębił jako konserwator — bardzo pomaga mu w realizacji jego twórczych pomysłów. Jest warsztatowym perfekcjonistą. Co zresztą doskonale widoczne jest na prezentowanej obecnie wystawie „Pod skórą”.

REKLAMA



TOTAL-EKO Organizacja Odzysku Opakowań S.A.

EKOPIKNIK

total-eko

KONFERENCJA NA TEMAT OCHRONY ŚRODOWISKA

**KOSZARY PARK, OLSZTYN,
UL. MARKA KOTAŃSKIEGO 4
18 września 2021 r., sobota, od godz. 14.00**



— Co ma pan pod skórą?

— Każdy pod skórą ma wiele ukrytych znaczeń i symboli — mówi Tomasz Poznysz. — Często się także o nich nie dowiemy, bo są ukryte w naszych głowach. Po przeczytaniu książki Alessandry Lemmy „Pod skórą”, psychoanalitycznego studium starającego się wyjaśnić, po co modyfikujemy własne ciała — która była inspiracją dla tej wystawy, możemy odnaleźć wiele wcześniej nieodkrytych zagadnień. Tatuaze na moich obrazach tworzą narracje, o których ich posiadacze nie chcą lub nie mogą opowiadać. W obrazach są ściśle splecione z historią — zarówno wyobrażoną, prywatną historią postaci, jak i z historią sztuki i ikonologią.

Barok

Mnie w pracach Tomasza Poznysza uderzył tak wszechobecny barok, przywołujący na myśl obrazy Rubensa, Caravaggia, Rembrandta, chwila mi nawet Tycjana...

— Ja bym dodał jeszcze wpływ wybitnych twórców renesansu — zauważa Aleksander Kuberski. — Ta perfekcja przede wszystkim Leonarda da Vinci, ale też Rafaela, czy nawet Michała Anioła mogły Tomka inspirować. Bo choć Michał Anioł sam siebie postrzegał przede wszystkim jako rzeźbiarza, to był także wybitnym malarzem. Mając ostatnio szansę podziwiania Kaplicy Sykstyńskiej — mogę stwierdzić, że praca Michała Anioła na żywo robi oszołamiające wrażenie. Myślę, że Tomek jako konserwator malarstwa i świetny malarz ma swoich idolów, którzy go kształtowali.

— Inspirację i zafascynowanie technologią oraz tematyką barokową wyniosłem ze studiów, ukończyłem Wydział Konserwacji i Restauracji Dziel Sztuki na Warszawskiej ASP. Znajomość techniki i technologii dawnych mistrzów i mistrzyń pozwoliła mi na wykonywanie klisz i pastiszów sztuki dawnej. Barok jest niezwykle naładowany symbolicznie oraz pełno w nich pięknych w formie obrazów, które pobudzają moją wyobraźnię — tłumaczy Tomasz Poznysz.

Biblia

Druga rzecz, jaką spostrzegłam w jednej z pierwszych chwil wernisażu — to motywy biblijne. Czy one są dziś w ogóle w malarstwie modne?

— Do każdej tematyki podchodzę teoretycznie — mówi Tomasz Poznysz. — Inspirują

mnie zarówno starożytna mitologia, jak i tematyka biblijna, często łączone w baroku. Może to być współczesne, pod warunkiem, że tym historiom zadamy odpowiednie pytania. Od ukończenia liceum i studiów szukam swojego wyrazu twórczego, od kilku lat próbuję znaleźć sposób na połączenie sztuki dawnej ze współczesnością i współczesnymi problemami. Stąd zrodził się taki pomysł na te obrazy.

— Kiedy obserwowałem go jako ucznia, przewidywałem, że Tomek będzie raczej artystą na wskroś współczesnym — wspomina szkolne czasy artysty Aleksander Kuberski. — Pamiętam przecież jego prace z czasów, kiedy kończył nasze Liceum i szedł na studia. Były inne od tych, które widzimy dzisiaj. Trzy jego prace wiszą na szkolnych korytarzach, można porównać. Ale potem ta konserwacja zabytków najwyraźniej wywarła na niego swój wpływ i skłoniła w kierunku takiego formalnie klasycznego rozumienia malarstwa. Przy czym Tomek znalazł własny sposób, by swoje malarstwo uatrakcyjnić nutą człowieka współczesnego. Mam na myśli choćby tatuaze, ale też inne elementy sztafetu artystycznego w jego kompozycjach. To prawdopodobnie konserwacja miała największy wpływ na sposób, w jaki Tomek postrzega dziś swoje malarstwo. A tematy biblijne i generalnie klasyczne? Myślę, że są ponadczasowe. Dotykają rzeczy i spraw uniwersalnych. Miłość, zawiść, nietolerancja, udręka... Klasycyzm i akademizm rzeczywiście jakiś czas temu był kompletnie passé — młodzi artyści z początku XX wieku odcięli się od tego bardzo kategorycznie. Ale takie powroty, zwłaszcza erudytów, a myślę, że Tomek do nich należy, zdarzają się dość często. Wynikają z jednej strony z naturalnych ciągów, by garściami czerpać z tych największych mistrzów, a z drugiej — tematy uniwersalne zawsze pobudzają twórców. Odwieczne dylematy człowieka we współczesności są ciągle obecne, nie zdezaktualizują się nigdy. Tomek jak każdy młody artysta, szuka własnej odpowiedzi na pytanie jak tę klasykę uwspółcześnić i po co. Myślę, że czyni to bardzo oryginalnie, co mnie bardzo cieszy i z wielką niecierpliwością czekam na jego kolejne wystawy.

— Motywy biblijne w sztuce są ponadczasowe i nigdy się nie zdevaluują — uważa

Ewa Czułowska. — Zawsze znajdzie się rzesza artystów pragnących ich użyć w swych pracach. Przedstawić za ich pośrednictwem swój punkt widzenia na sprawy fundamentalne dla ludzkości, dając sobie swoisty mandat na stworzenie czegoś wielkiego. A tatuaze? Odkąd ich miłośnicy zgłębili wiedzę na ten temat, należy się tylko cieszyć, że pozycje z kart menu restauracji chińskich oraz powszechne tribale odeszły do lamusa. Na pewno życzylibym sobie widzieć więcej takich, jakie możemy podziwiać na obrazach serii „Pod skórą” Tomasza Poznysza. To by było coś!

Maria Magdalena

— Kim jest dla Pana Maria Magdalena? — pytam Artysty.

— Maria Magdalena jest jedną z niezwykłych postaci biblijnych. Jest kobietą niezależną, która pomimo domniemanej, nieszczęśliwej miłości wybrała swój sposób na życie. Co jest dla mnie ważne i inspirujące to to, że Maria Magdalena w gnostycyzmie uznana została za równą mężczyznom, apostołom, dlatego jej postać wraca dla mnie w bieżących dyskusjach dotyczących praw kobiet w Polsce — odpowiada mi Tomasz Poznysz.

Portrety

— Uwielbiałam portrety autorstwa Tomasza — wspomina Ewa Czułowska. — Pamiętam, jak zachwycił mnie olejny portret jego babci. Chociaż obraz był monochromatyczny, to jednocześnie tak bogaty w wyrazie, że kompletnie zdębiałam. Do dzisiaj czuję emocje, które mi wtedy towarzyszyły. Doskonale były też jego autoportrety. Właściwie od samego początku potrafił w wyjątkowy sposób uchwycić każdą sylwetkę, twarz, gest. Zaskoczył mnie, kiedy zaczął malować zwierzęta, ale będę nudna — to też było fenomenalne! W klasie maturalnej musiał podjąć decyzję o wyborze kierunku studiów na ASP i pamiętam, że dużo na ten temat rozmawialiśmy. Trzymałam kciuki za „konserwację i restaurację dzieł sztuki”. Bardzo się ucieszyłam z jego decyzji! Ona poniekąd sprawiła, że dziś możemy oglądać wyjątkowe, fascynujące dzieła Poznysza, gdzie widać i czuć sznyt konserwatorski, tę dogłębną wiedzę i praktykę, kulturę w zestawianiu barw oraz znajomość warsztatu dawnych mistrzów.

Mistrz i uczeń

Jak to jest przyjmować młodych artystów do Liceum Plastycznego — i mieć świadomość, że przez cztery lata ma się wpływ na dalszą drogę artystyczną takiego człowieka?

— Przede wszystkim musimy pamiętać, żeby zbyt nie tłamsić osobowości takiego młodego, dobrze zapowiadającego się człowieka — uważa Aleksander Kuberski. — Sztuka metodyki nauczania utalentowanych uczniów polega na wskazywaniu im możliwości i wyznaczaniu przynajmniej kilku dróg do wyboru. Staramy się powodować, by rozwój takiego ucznia przebiegał harmo-

nijnie i bez zbyt mocnego naznaczania go własnym widzeniem świata... Chociaż osobowość nauczyciela-mistrza ma wielkie znaczenie. Za takim nauczycielem głodni autorytetów uczniowie idą jak w dym. To trudno powiedzieć w kilku zdaniach, ale nauczanie to między innymi poznawanie prawideł rzemiosła. Są tacy, którzy te reguły chwytają w lot i szybko szukają czegoś więcej — z nimi trzeba rozmawiać inaczej. Praca nauczycieli każdej szkoły artystycznej polega na indywidualizacji podejścia do każdego ucznia. Tomek był takim uczniem, który spokojnie „frულwał” po wszystkich klasycznych te-

matach i zadaniach i wymagał pomocy w wykreowaniu osobistej linii rozwoju. Od razu wiadomo też było, że nie wolno go zamykać w jakichkolwiek ramach. Młodzi często wzorują się na swoich mistrzach, ale muszą szybko dostrzec w nich tylko to, czego sami potrzebują. Kiedy widzą, że mistrz idzie drogą, która temu młodemu artyście w ogóle nie pasuje — odchodzą. Będą szukać innego mistrza lub pójdą swoją własną drogą. Ale tak czy siak, to skomplikowany, a jednocześnie piękny proces. To niesamowite — móc obserwować dojrzewanie młodego twórczego ucznia.

Magdalena Maria Bukowiecka

REKLAMA

Fielmann.
Znajdziesz swoją parę.

okulary
BD 458

OKULARY
PROGRESYWNE
OD

279 zł

Twój optyk.
Zapraszamy do salonów
i na **fielmann.pl**

fielmann
butik optyczny

ZADZIWIŁA OD CZTERECH WIEKÓW

W CHEŁMNIE ZAKOŃCZYŁ SIĘ PROCES BEATYFIKACYJNY MATKI MAGDALENY MORTĘSKIEJ NA SZCZEBLU DIECEZJALNYM. W ZAPIECZĘTOWANYCH DOKUMENTACH PRZEKAZANYCH KONGREGACJI DO SPRAW ŚWIĘTYCH ZNALAZŁY SIĘ TAKŻE ARTYKUŁY Z „GAZETY OLSZTYŃSKIEJ” DOTYCZĄCE BENEDYKTYNKI.



Fot. archidiecezja toruńska

Najpierw, w średniowiecznej farze pod wezwaniem Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Chełmnie rozległa się łacińska sentencja „In nomine Domini”. Następnie, w obecności biskupa toruńskiego Wiesława Śmigła, odczytano skład zaprzysiężonego trybunału diecezjalnego. Wśród osób, które zasiadły za stołem ustawionym przed samym prezbiterium znalazł się m.in. postulator sprawiedliwości - karmelita ojciec Szczepan Prażkiewicz oraz postulator procesu — ks. Sławomir Oder. Był także delegat biskupa toruńskiego oraz notariusze. W ten sposób 14 września, w uroczystość podwyższenia Krzyża Świętego nastąpiło

zakończenie procesu beatyfikacyjnego benedyktynki matki Magdaleny Mortęskiej na szczebłu diecezjalnym. Przez ponad pięć lat zbierano materiały, przesłuchiowano świadków. Jeszcze zanim rozpoczął się proces, ówczesny biskup toruński - Andrzej Suski wydał specjalny edykt skierowany do wiernych o udostępnienie posiadanych materiałów i dokumentów mogących pomóc w jego przeprowadzeniu. Proces matki Magdaleny Mortęskiej był rozpoczynany już dwa razy. Po raz pierwszy w XVII wieku, a po raz drugi w połowie XX wieku. Po raz trzeci ruszył 3 lipca 2016 roku w kościele św. Jana Chrzyciela i św. Michała Archaniola w Lubawie.

Homilię podczas uroczystej Mszy świętej wygłosił abp senior Edmund Piszczyński z archidiecezji warmińskiej. Wskazał w niej na przede wszystkim na głęboką wiarę benedyktyńskiej mniszki oraz ogromne zaufanie Bogu. — Jako człowiek i siostra zakonna była wiernym świadkiem Chrystusa — mówił abp Piszczyński. — Pisała, że cenne jest wypowiadane słowo, ale najcenniejsze jest świadectwo. Nie wynosiła się ani nie przejawiała postawy roszczeniowej z powodu tego, że była ksienią. Podejmowała czynności, od których ze względu na swoją funkcję była zwolniona, jak pieczenie, gotowanie, mycie ciężkich kotłów, noszenie drwa czy czyszczenie ubikacji. Wypełniała ją radość i prostota, że może siostrą przyjść z pomocą.

Na uroczyste zakończenie procesu przyjechały benedyktynki z różnych stron Polski. Wśród nich znalazła się matka Barbara Dendor, przeorysza z Jarosławia. — Dla nas jest to bardzo ważne wydarzenie — powiedziała. — To do naszego klasztoru matka Magdalena Mortęska przysłała w 1611 roku dwanaście siostr. W ten sposób zaczęło się regularne życie wspólnoty. Tak pręźnie się rozwijała, że już w 1626 roku, do filii klasztoru w Przemyślu wysłano kilka zakonnic.

Matka Mortęska zreformowała swój macierzysty klasztor w Chełmnie według idei Soboru Trydenckiego, zarówno pod względem duchowości, jak i w sferze prawa zakonnego, dzięki czemu



Nakładanie pieczęci na kartony z dokumentami, które trafiają do Watykanu

wyprowadziła zakon benedyktynek z kryzysu, w którym znalazł się on w czasie reformacji. Zreformowała Regułę świętego Benedykta, dopełniając kontemplacyjny charakter klasztoru o nauczanie dziewcząt. Kładła szczególny nacisk na wykształcenie mniszek, które musiały nauczyć się czytania i pisania po polsku oraz po łacinie. Ożywiła duchowość poprzez wprowadzenie medytacji i rozmyślań, a z drugiej strony ograniczyła zbyt surowe zalecenia ascetyczne. Jednym z zadań klasztorów stało się prowadzenie edukacji dla dziewcząt. Panny uczyły się czytać, pisać, rachunków, śpiewu i robót ręcznych. Przyklasztorne szkoły przyczyniły się do rozwoju oświaty wśród kobiet pochodzenia zarówno szlacheckiego, jak i mieszczańskiego. Ksienią klasztoru w Chełmnie cieszyła się tak ogromnym

napływem kandydatek, że w ciągu swoich półwiecznych rządów przyjęła ponad dwieście profesji! Pozwoliło jej to posłać zakonnicę aż na osiem nowych fundacji. Była świetną administratorką, a z nowo powstałych klasztorów stworzyła kongregację.

— Przeprowadzona przez matkę Mortęską reforma jest dla nas pewnym drogowskazem, bo dziś również nasze benedyktyńskie klasztory potrzebują odnowienia — mówiła matka Barbara Dendor, przeorysza z Jarosławia. — Powinniśmy zainspirować się jej duchowością, aby powrócić do pierwotnej gorliwości.

Co więc mają do zaoferowania benedyktynki w Jarosławiu?

— Każdy benedyktyński klasztor jest autonomiczny i ma swoją własną duchowość — odpowiada mnisz-

ka. — Klasztor w Jarosławiu cechuje benedyktyńska gościnność. Jesteśmy otwarte na gości, pielgrzymów oraz turystów, którzy mogą dołączyć do naszej wspólnej modlitwy oraz pracy wedle słów św. Benedykta „Ora et labora”, czyli modlitwa i praca. Najważniejsze jest to „i” - kontynuuje benedyktynka. — Módl się, pracuj i nie bądź smutny.

Na zakończenie procesu do Chełmna przyjechała również kilkunastoosobowa grupa z Olsztyna zainteresowana duchowością benedyktyńską. — Przykład Magdaleny Mortęskiej mówi, co tak naprawdę liczy się w życiu, a jest to zapal i wierność Panu Bogu - mówi Barbara Marszałek ze wspólnoty „Benedictus”. — Zaufała Bogu i pomimo różnych przeciwności trwała przy Nim. Była człowiekiem czynu, a nie gadania, dzięki czemu jej działalność przynosiła owoce. Żyła w trudnych czasach, a mimo tego wielu swoją postawą zadziwiała. O jej wstawiennictwo, modłę się od lat.

Magdalena Mortęska urodziła się w 1554 roku w Pokrzywnie. Była spokrewniona z możnym rodem Kostków, m.in. ze Stanisławem Kostką, późniejszym świętym. Jej krewną była także Anna Jagiellonka, żona króla Stefana Batorego. Prawdopodobnie podczas zabawy łyżką wyklula sobie prawe oko. Swoją młodość spędziła w majątku Mortęgi koło Lubawy. Wbrew zakazowi ojca w 1578 roku wstąpiła do chełmińskiego klasztoru benedyktynek. W 2013 roku właścicielami Mortęgi stali się Jan i Alina Szynaka. Prowadząc prace renowacyjne poznawali historię majątku oraz postać matki Magdaleny Mortęskiej.

— Kupując pałac w Mortęgach, który wówczas wymagał wielkich nakładów, chcieliśmy odtworzyć historię Mortęg oraz panny Mortęskiej - mówi Jan Szynaka, przedsiębiorca z Lubawy. — Dla nas, lubawian ma to bardzo duże znaczenie. Istotne jest także to, że jesteśmy praktykującymi katolikami, a postać Magdaleny Mortęskiej jest szczególna nie tylko dla samego Kościoła katolickiego, ale także dla historii Polski z jej podejściem do szkolnictwa i wychowania dziewcząt.

Aby poznać historię Mortęskiej, jeszcze przed otwarciem procesu beatyfikacyjnego przez biskupa toruńskiego, jeździli po klasztorach nie tylko w Polsce, ale również na terenach byłych kresów I Rzeczypospolitej. Chcieli być tam, gdzie „Jednooka Ksieni” fundowała klasztory. Po rozpoczęciu procesu Jan Szynaka brał udział w pracach komisji historycznej.

— To była wielka, ciężka praca — opowiada przedsiębiorca. — Zebrano prawie siedem tysięcy stron dokumentów, z czego na język włoski przetłumaczono sześćset!

Nie kryje satysfakcji z zakończenia procesu na szczebłu diecezjalnym.

— Tłum ludzi w kościele, zjechały także benedyktynki ze wszystkich stron Polski, było 50. księży i pięciu biskupów — opowiada. — Teraz będziemy oczekiwali na postępowanie w Kongregacji do Spraw Świętych w Stolicy Apostolskiej.

W dokumentach przekazanych kongregacji znalazło się także kilka artykułów z „Gazety Olsztyńskiej”, które dotyczyły matki Magdaleny Mortęskiej. Pisaliśmy również o rozpoczęciu samego procesu beatyfikacyjnego w 2016 roku.

Dokumenty do Kurii Rzymskiej przekazał postulator procesu — ks. Sławomir Oder. Warto wspomnieć, że ksiądz Oder w 2005 roku otrzymał misję postulatora procesu beatyfikacyjnego Jana Pawła II, a w ubiegłym roku został postulatorem procesu jego rodziców - Karola i Emilii Wojtyłów.

Co dalej? Czy teraz do beatyfikacji potrzebny będzie cud za wstawiennictwem matki Mortęskiej?

— Co prawda do beatyfikacji wymagany jest cud, ale zobaczymy co postanowi Stolica Apostolska, skoro już w XVII wieku w Polsce zaliczano ją do grona świętych benedyktyńskich. Tej opinii trzeba wierzyć, bo było faktem, że uważano ją za świętobliwą - odpowiada abp senior Edmund Piszczyński.

Matka Magdalena Mortęska zmarła 15 lutego 1631 roku w Chełmnie. Jej szczątki spoczywają w krypcie przy klasztorze siostr szarytek.

Wojciech Kosiewicz



#FUNDUSZE NA ZMIANY

FUNDUSZE EUROPEJSKIE ZMIENIAJĄ REGION



TUŻ OBOK NAS POWSTAJĄ INWESTYCJE WSPARTE FUNDUSZAMI UNIJNYMI. SĄ TO M.IN. 300-KILOMETROWA ŚCIEŻKA ROWEROWA, PRZEBUDOWA HALI URANIA CZY INSTYTUCJI KULTURY. POZA TYM 1,731 MLD EURO W RAMACH NOWEGO ROZDANIA FUNDUSZY EUROPEJSKICH CZEKA NA WYKORZYSTANIE W OBSZARACH, KTÓRE TEGO WSPARCIA NA WARMII I MAZURACH NAJBARDZIEJ POTRZEBUJĄ. TO TYLKO NIEKTÓRE Z SZANS STOJĄCYCH PRZED NAMI. WARTO O NICH WIEDZIEĆ WIĘCEJ!



Fot. EBM Wołyń Polskie

FUNDUSZE MAJĄ MOC



RPO w pigułce

ZWYKLE KRYJĄ SIĘ ZA WIELKIMI LICZBAMI. ALE TAK NAPRAWDĘ CODZIENNIE SIĘ NA NIE NATYKAMY. KIEDY JEDZIEMY NOWĄ DROGĄ, IDZIEMY NA BASEN CZY W SZKOLE WŁĄCZAMY KOMPUTER. SĄ BLISKO NAS, RZECZYWISTE I REALNE, BO TAKĄ TWARZ MAJĄ FUNDUSZE EUROPEJSKIE – WIELKICH ZMIAN.

Już pod raz ósmy organizowane są Dni Otwarte Funduszy Europejskich. W tym roku finał wydarzenia odbędzie się w formule hybrydowej w dniach 17-19 września. Dzięki tej akcji mieszkańcy Warmii i Mazur, jak też innych województw, mają okazję zobaczyć ogromną paletę różnych projektów, które są realizowane przy wsparciu środków europejskich.

Mogą zobaczyć #EUinmy-region, także na Warmii i Mazurach, które dzięki UE wniecały dwie dekady dokonały dużego skoku cywilizacyjnego, na miarę kilku dziesięcioleci. Oczywiście zawsze można powiedzieć, że tempo tych zmian jest niedostateczne, ale trzeba pamiętać, z jakiego pułapu startowaliśmy, albo też przez chwilę zastanowić się, jak dziś wyglądałby nasz region, gdyby nie było pieniędzy z Brukseli.

— W unijnych inwestycjach na terenie województwa warmińsko-mazurskiego stawiamy na zrównoważony rozwój, ponieważ wiemy, że silne regiony to silniejsza i bardziej odporna Unia Europejska. Całość to przecież coś więcej niż suma części — mówi Christopher Todd, dyrektor Wydziału ds. Polski w Dyrekcji Generalnej ds. Polityki Regionalnej i Miejskiej Komisji Europejskiej.

Jak dodaje, współpraca, którą wzmacniający środki z unijnego budżetu, ma zasadnicze znaczenie zarówno dla tworzenia wspólnej europejskiej przestrzeni, jak i dla integracji europejskiej.

— Dzięki niej granice przestają być barierami, a Europejczycy zbliżają się do siebie i tym samym łatwiej jest rozwiązywać wspólne problemy, wymieniać się pomysłami i realizować wspólne cele strategiczne. To doskonale widać na przykładzie poczynań samorządu województwa warmińsko-mazurskiego — podkreśla dyrektor Todd.

Dlatego warto popatrzeć na to, co się zmieniło, co nowego powstało dzięki wsparciu Funduszy Europejskich. Dni Otwarte Fundu-



Śluza Guzianka II umożliwia żeglarzom przeprawę z jeziora Betdany na jezioro Guzianka Duża. Inwestycja kosztowała 30 mln zł, z czego dofinansowanie z RPO wyniosło 17 mln zł.

szy Europejskich to nie tylko okazja do zdobycia wiedzy, ale także czas świetnej zabawy! Można w nich wziąć udział w dwójki sposób, bo on-line, jak i stacjonarnie. Na stronie internetowej www.dniotwarte.eu są liczne atrakcje. Na uczestników czekają np. wirtualne spacery, webinary i warsztaty.

A że Polska pięknie dzięki Funduszom Europejskim, to widać chociażby na filmach nadesłanych na dwa konkursy, które w tym roku towarzyszą kolejnej odsłonie Dni Otwartych. W konkursie „Bliżej, niż myślisz” autorzy pokazywali, co w ich okolicy zmieniło się dzięki pieniądzu z Unii. To są autorskie filmiki, reportaże z okolicy. A łączy je jedno. Wszystkie pokazują, w jaki sposób na co dzień korzystamy z efektów unijnych dotacji. Nowe atrakcje turystyczne, innowacyjne pomysły czy rozwój infrastruktury. Na zwycięzców czekają atrakcyjne nagrody. Autorzy filmów, których prace uzyskały największą liczbę głosów, otrzymają: I miejsce – 5000 zł, II miejsce – 3000 zł i za III miejsce – 2000 zł.

Drugi konkurs „Pokaż swój projekt” dotyczył koncepcji, które były realizowane przy unijnym dofinansowaniu. Na konkurs napłynęło ponad 80 zgłoszeń.

Tu na zwycięzców czekają równie cenne nagrody, bo za I miejsce jest sprzęt video o wartości do 6 tys. zł, za drugie kamera o wartości do 4 tys. zł a za III miejsce aparat fotograficzny o wartości do 3 tys. zł. W czasie Dni Otwartych wiele miejsc będzie można odwiedzić stacjonarnie i tam zobaczyć, jakie zmiany zaszły dzięki Funduszom Europejskim.

CO MOŻESZ M.IN. ZOBACZYĆ? ELBLĄG

• Czy kiedykolwiek miałeś okazję zobaczyć, jak wygląda praca w laboratorium środowiskowym? Jeśli nie, to odwiedź w piątek (17 września) w godz. 9-14 Laboratorium Zaawansowanych Analiz Środowiskowych EPT w Elblągu i przekonaj się na własne oczy, jak wygląda praca w nowoczesnym laboratorium oraz jakie badania można w nim wykonać.

• Przez trzy dni w godz. 11-18 będzie można zwiedzać

Muzeum Archeologiczno-Historyczne w Elblągu i wystawę w budynku „Podzamcze” w specjalnej, ulgowej cenie, 15 zł za bilet. Wystawy to podróż po historii Elbląga i okolic, podczas której zwiedzający mogą poznać historię tajemniczego ludu Gotów z czasów imperium rzymskiego, wikingów osadników zamieszkujących we wczesnym średniowieczu osadę Truso. Atrakcją będzie spotkanie z archeologiem.

GUZIANKA

• W weekend poznaj służę Guzianka II na szlaku Wielkich Jezior Mazurskich. Śluza Guzianka II jest pierwszą na Mazurach wybudowaną przez Polaków, pozostałe powstały jeszcze w czasach Prus Wschodnich. Ma 50 m długości. Więcej opowie przewodnik, który czeka na gości od piątku do niedzieli w godz. 10-14.

GIŻYCKO

• Jeśli lubisz piesze wędrówki lub jazdę na rowerze, weź udział w pieszo-rowerowym rajdzie w Giżycku. Rajd rozpoczyna się przy twierdzy Boyen (ul. Turystyczna nr 1).

Na uczestników czekają atrakcje w formie quizu, questu i gier terenowych z nagrodami, a także poczęstunek i upominki. Start 17 września o godz. 10.

DZIAŁDOWO

• Chcesz zobaczyć, jak Działdowo zmieniło się dzięki Funduszom Europejskim? Chcesz dowiedzieć się więcej o Unii Europejskiej? Zatrzymaj się w piątek (w godz. 10-18) i sobotę (w godz. 10-15) do Miejskiej Biblioteki Publicznej w Działdowie. Oprócz wystawy oraz prezentacji multimedialnej odbędzie się mobilna gra miejska pt. „Unijne tarapaty” — to połączenie ruchu na świeżym powietrzu, zabawy i wiedzy z Unii.

ELK

• W sobotę, 18 września, w godz. 10-18 możesz spróbować swoich sił w Parku Linowym w Elku. Tego dnia bilety wstępu na trasy niską i wysoką są za pół ceny, a trasa „Maluch” jest bezpłatna. • W sobotę i niedzielę w godz. 12-13 Muzeum Historyczne w Elku zaprasza wszystkich chętnych na bezpłatne zwiedzanie z przewodnikiem.

Dotychczasowe efekty wdrażania RPO WiM 2014-2020, który opiewał na kwotę 1,728 mld euro:

KAPITAŁ LUDZKI

264 710 uczestników projektów w ramach EFS (18 proc. mieszkańców województwa), wsparcie otrzymało 17 578 osób z niepełnosprawnością.

INFRASTRUKTURA KOMUNIKACYJNA

Modernizacja ponad 171 km dróg. Utworzenie prawie 1 416 km szlaków turystycznych.

CYFRYZACJA

Udostępnienie 3 191 usług publicznych z dostępem on-line, z których skorzystało 166 676 osób.

GOSPODARKA

4 749 przedsiębiorstw objęto wsparciem. Powstało 9 389 nowych miejsc pracy.

RYNEK PRACY

Wsparcie uzyskało 64 695 osób bezrobotnych, czyli prawie co 2 osoba bezrobotna w województwie, 44 proc. uczestników projektów pracuje po ich zakończeniu.

EDUKACJA

Wsparcie otrzymało 2 318 szkół oraz 91 982 uczniów, czyli co 3 uczeń w województwie, 12 528 nauczycieli, czyli co 2 nauczyciel w województwie.

ZDROWIE

Wsparcie otrzymało 140 podmiotów leczniczych. 17 246 osób skorzystało z badań profilaktycznych.

KULTURA I REWITALIZACJA

Wsparcie 91 instytucji kultury oraz dziedzictwa kulturowego. Rewitalizowanie 215 obiektów infrastruktury, z których korzysta 1 174 226 osób.

OCHRONA ŚRODOWISKA

Przebudowano lub wybudowano 1 726 jednostek wytwarzania energii z odnawialnych źródeł energii o mocy 153,41 mw. 462 846 osób objęto koncepcją selektywnego zbierania odpadów.

OLSZTYNEK

• Jeśli chcesz poczuć klimat dawnej wsi, odwiedź w niedzielę (godz. 9-17) skansen w Olsztynku. Czekają na Ciebie 79 obiektów dużej i małej architektury wiejskiej z Warmii, Mazur, Powiśla i tzw. Małej Litwy. To nie wszystko, bo tego dnia odbędą się tu też wojewódzkie dożynki. W ich programie: kiermasz tradycyjnej żywności i rękodzieła, degustacje regionalnych potraw, przemarsz dożynkowego korowodu, rozstrzygnięcie konkursu na najpiękniejszy wieniec dożynkowy.

ANDRZEJ MIELNICKI

a.mielnicki@gazetaolsztynska.pl
2922107BS-b

WIELKIE PIENIĄDZE Z BRUKSELI ZMIENIAJĄ NASZ REGION

— WAŻNE JEST MĄDRE WYKORZYSTANIE ŚRODKÓW UNIJNYCH, BO PRZECIEŻ KIEDYŚ PRZESTANĄ PŁYNAĆ TAK SZEROKIM STRUMIENIEM JAK OBECNIE. I MUSIMY BYĆ NA TO PRZYGOTOWANI — PODKREŚLA GUSTAW MAREK BRZEZIN. Z MARSZAŁKIEM WOJEWÓDZTWA ROZMAWIAMY O TYM, NA CO WYDALIŚMY ŚRODKI Z POPRZEDNIEJ PERSPEKTYWY FINANSOWEJ I JAKIE SĄ PLANY NA LATA 2021-2027.

— Warmia i Mazury się wyludniają. Młodzi ludzie wyjeżdżają stąd, bo niektórzy są ciekawi świata, inni chcą więcej zarabiać. Nie obawia się pan, że jeszcze trochę, a będziemy regionem pięknym, ale starych ludzi?

— Mam takie obawy. Izdaje sobie sprawę, że kluczem do przyszłości są młodzi ludzie. Jeżeli będziemy potrafili ich zatrzymać w regionie, ale także przyciągnąć innych, to możemy być spokojni o rozwój Warmii i Mazur. Mamy wiele walorów, choćby piękną przyrodę, poprawia się też jakość życia, poziom usług publicznych, edukacja, opieka zdrowotna czy dostęp do instytucji kultury. Nie mówiąc już o infrastrukturze, gdzie nadrabiamy wieloletnie zaniebdania. Budujemy tę naszą atrakcyjność.

— To co szwankuje?

— Chodzi między innymi o zarobki. Płace na Warmii i Mazurach są jednymi z najniższych w Polsce. Powodów tego jest wiele, począwszy od położenia regionu, po strukturę naszej gospodarki, przez lata opartej na rolnictwie i sezonowej turystyce. Nie mamy przemysłu, i wcale nie mam tu na myśli hut. Musimy zabiegać o inwestorów, dużych, silnych, bo to oznacza miejsce pracy. Dlatego tak ważne są tereny inwestycyjne, które umożliwią zrównoważony rozwój, bo nie idzie nam tu o wspomniane huty. Cały czas wiąże wielkie nadzieje z naszymi 80 hektarami koło lotniska w Szymbarku. Myślę, że spokojnie mogłaby się tam ulokować światowa firma z branży np. IT. Trzeba jednak pamiętać, że sam atrakcyjny grunt to mało, bo muszą być jeszcze kadry.

— A młodzi wyjeżdżają...

— I koło się zamyka. Nasi przedsiębiorcy, przyzwyczajeni do wysokiego bezrobocia, nie konkurują ze sobą pod względem płacowym, bo cały czas im się wydaje, że nie muszą. Na szczęście sytuacja na ryn-

ku pracy poprawia się, także dzięki Funduszom Europejskim. Przybywa firm z branż nowoczesnych technologii, gdzie zwykle płaci się ludziom więcej. Są już w regionie firmy, które oferują nie tylko dobre zarobki, ale np. też mieszkania, chcąc przyciągnąć specjalistów.

— Na pewno region się zmienia, w dużej mierze dzięki ogromnym funduszom unijnym, które do nas płyną. Gdzie bylibyśmy, gdyby nie było tych pieniędzy?

— Nawet nie chcę sobie tego wyobrazić. Dlatego ważne jest mądre wykorzystanie tych pieniędzy, które przecież kiedyś przestaną płynąć tak szerokim strumieniem, jak obecnie. I musimy być na to przygotowani.

— Pamiętam, że jeszcze nie tak dawno niektórzy politycy w regionie bili na alarm, że będziemy musieli zwracać pieniądze do Brukseli, bo nie radzimy sobie z ich zagospodarowaniem.

— To polityka, tu akurat zupełnie niepotrzebna. Jeśli chodzi o wydatkowanie pieniędzy z RPO, a przypomnę, że na lata 2014-2020 mieliśmy do dyspozycji 1,728 mld euro, to jesteśmy w czołówce w kraju. Wartość podpisanych umów sięgnęła prawie 94 proc. przyznanej nam alokacji środków — pod tym względem jesteśmy na trzecim miejscu w kraju.

— To nie będziemy musieli nic oddawać?

— Ani jednego euro. Askuteczność wdrażania RPO dobrze obrazuje poziom certyfikacji, a więc poświadczania wydatków, na podstawie których Komisja Europejska refunduje wydatki na unijne inwestycje. Na 2021 rok ten cel określony przez KE to było 792 mln euro, a już w połowie czerwca certyfikacja wyniosła 1,06 mld euro. Te środki zmieniają nasz region, w każdej sferze. Są katalizatorem rozwoju. A mówimy tu o ogromnych pieniądzach, bo szacujemy, że



Marszałek województwa Gustaw Marek Brzezina

w ostatnich kilkunastu latach z różnych programów do regionu popłynęło ok. 30 mld zł.

— Patrząc na poprzednią perspektywę finansową, na lata 2014-2020, z czego jest pan najbardziej zadowolony?

— Chyba nie tylko ja, ale cały zarząd województwa, że pieniądze z RPO są zakontraktowane, a przecież przyszła pandemia, która zmieniła wszystko. Trzeba było szybko reagować na nową sytuację, wspierając np. kwotę 80 mln zł nasze placówki zdrowia czy przedsiębiorców, którzy znaleźli się w trudnej sytuacji z powodu obostrzeń. Tu na wsparcie firm trafiło 158 mln zł. To wymagało zmian w RPO. Mówiąc już o inwestycyjnych powodach do dumy, to oczywiście trzeba wskazać na szlak Wielkich Jezior Mazurskich, gdzie w ostatnich latach zostało zainwestowanych ok. 450 mln zł, z czego ok. 300 mln zł to dofinansowanie z RPO. Tak wielkich robót, budowy, modernizacji służby i udrożnienia szlaków żeglugowych nie było tam od czasów

wojny. Wokół Wielkich Jezior powstaje obecnie 300-kilometrowa ścieżka rowerowa. Wymienię jeszcze 132 mln zł dotacji na przebudowę Uranii czy podobną kwotę, która trafiła do jednostek kultury, jak też rewitalizację obiektów, w tym wielu sakralnych. To są tylko pojedyncze przykłady, ale nie ma dziedziny naszego życia, gdzie nie byłoby zaangażowania unijnych środków. Doskonałą okazją do bliższego zapoznania się z efektami dofinansowań są Dni Otwarte Funduszy Europejskich, które odbędą się w całym kraju w dniach 17-19 września.

— Te wszystkie zmiany, które zachodzą w regionie, nie zawsze utożsamiamy z Funduszami Europejskimi, z tym często używanym skrótowcem RPO.

— To prawda, ale jest to zrozumiałe. Nową drogę, odnowiony budynek widać z daleka. Inaczej jest chociażby w tzw. projektach miękkich, które realizowane są z Europejskiego Funduszu Społecznego, który jest częścią RPO, a któ-

rymi objęto 17 proc. mieszkańców regionu. Aktywizacja zawodowa objęto co drugiego bezrobotnego, co ważne - połowa z nich pracuje. Co drugi nauczyciel na Warmii i Mazurach podnosi kwalifikacje, a co trzeci uczeń zdobywa wiedzę i nabywa nowe umiejętności dzięki wsparciu z EFS.

— Przed nami nowa perspektywa, pieniędzy jest więcej, bo 1,731 mld euro, choć początkowo nie było tak wesoło.

— Bo według pierwszego podziału mieliśmy otrzymać pół miliarda euro mniej, co oczywiście miałoby negatywny wpływ na naszą gospodarkę, na rozwój całego regionu. Stąd nasza ogromna determinacja w walce o zwiększenie alokacji. Bo jak tłumaczyłem na spotkaniach, podczas rozmów w Komisji Europejskiej, skoro Fundusz Spójności ma wspierać biedniejsze regiony, to tak niekorzystny dla nas podział pieniędzy jest zaprzeczeniem tej idei. Nie byliśmy sami, wsparli nas samorządowcy, parlamentarzyści regionu, zarówno z opozycji, jak

i rządzącej koalicji. Tu ogromne słowa podziękowania, bo chodzi o to, żeby ponad politycznymi podziałami dbać o region.

— Czy wiadomo już na co wydamy te pieniądze?

— Nie ma jeszcze budżetu, np. nie są znane jeszcze wszystkie linie demarkacyjne, to znaczy na co będzie można przeznaczyć pieniądze z RPO, a na co z innych programów. Nie wiemy, ile pieniędzy będzie trzeba wyasygnować na ochronę klimatu. Myślę, że może jeszcze we wrześniu będziemy mieć jakiś obraz wstępnego budżetu RPO. Chcemy to zrobić jak najszybciej, ale jeszcze nawet nie została podpisana umowa partnerstwa między KE a polskim rządem. Trzeba trochę poczekać, ale nastroje są dużo lepsze, bo mamy jednak o pół miliarda euro więcej. Jesteśmy jedynym regionem, który ma ciut więcej pieniędzy niż w poprzedniej perspektywie. Na pewno część tych środków trafi na Wielkie Jeziora Mazurskie, sieć Cittaslow, na port w Elblągu czy Kanał Elbląski. W planach mamy budowę doliny lotniczej na terenach koło lotniska w Szymbarku.

— Branża turystyczna wiąże duże nadzieje z nową inteligentną specjalizacją regionu, którą miałyby być zdrowe życie, chodzi o szeroko rozumianą turystykę zdrowotną, usługi medyczne. Tyle że na to stawiają też inne regiony. Dlaczego nasze zdrowe życie ma przebić ich oferty?

— Mamy większy potencjał, lepsze walory przyrodnicze. To tu są Zielone Płuca Polski. Stawiając na turystykę, musimy tworzyć silny klaster turystyczny. Nowa specjalizacja ułatwiłaby ubieganie się o środki. I co istotne, pozwoliłoby na wydłużenie sezonu na Warmii i Mazurach, a o całoroczną atrakcyjność też nam chodzi.

ANDRZEJ MIELNICKI

a.mielnicki@gazetaolstynska.pl
292210TBS-c

NOWE TRENDY NA WARMII I MAZURACH

PO PANDEMII, KTÓRA KIEDYŚ PRZECIEŻ MINIE, JUŻ NIC NIE BĘDZIE TAKIE SAMO. JAKĄ BĘDZIE TA NASZA NOWA NORMALNOŚĆ? TO JUŻ WIDAĆ PO NADCHODZĄCYCH TRENDACH, KTÓRE KSZTAŁTUJĄ SIĘ NA ŚWIECIE ORAZ WARMII I MAZURACH.

Pandemia zmieniła świat i społeczeństwa. Dziś wszyscy zadajemy sobie pytanie, co dalej, jak w tej nowej, postpandemicznej rzeczywistości żyć, budować gospodarkę, rozwijać swój biznes. Te pytania padną też 29 września 2021 r. podczas konferencji on-line „Jak #FunduszeNaZmiany wpływają na Warmię i Mazury? Nowe trendy w regionie”, na którą zaprasza organizator wydarzenia Urząd Marszałkowski Województwa Warmińsko-Mazurskiego.

Świat ulega nieustannym przeobrażeniom, zaś pandemia znacząco przyspieszyła, a czasami wręcz wymusiła pojawienie się pewnych trendów, stanowiących odpowiedź na realne potrzeby ludzi. Te idące zmiany pojawiające się trendy i tendencje w zachowaniach społecznych i gospodarczych są spontaniczną reakcją oraz próbą radzenia sobie z nowymi wyzwaniami.

WARMIA I MAZURY NIE SĄ SAMOTNĄ WYSPĄ. JESTEŚMY

ELEMENTEM TEGO GLOBALNEGO PROCESU ZMIAN, REDEFINICJI WIELU MECHANIZMÓW FUNKCJONOWANIA W POSZCZEGÓLNYCH OBSZARACH NASZEJ RZECZYWISTOŚCI. I WIDAĆ JUŻ PRZEJAWY ROZWIĄZAŃ POKAZUJĄCYCH, W JAKI SPOSÓB PRZEDSIĘBIORCY I ORGANIZACJE, BARDZIEJ LUB MNIEJ ŚWIADOMIE, WYKORZYSTUJĄ GLOBALNE TRENDY W SWOJEJ CODZIENNEJ DZIAŁALNOŚCI.

Przykłady takich firm z regionu zobaczymy na konferencji. Ich przedstawiciele opowiedzą, jak sobie radzą w czasach kryzysu i wykorzystują nowe szanse. A pojawiają się trendy czasem zaskakujące, jak ponoć kres świata dominacji kulturowej mężczyzn. Wierzyć? Czy nadchodzi czas, żeby bardziej dostrzec świat do częstotliwości kobiet, skoro firmy i przedsiębiorstwa zarządzane przez

kobiety przynoszą większe zyski (przychody w firmach zarządzanych przez kobiety rosły o 47 proc. szybciej niż w firmach prowadzonych przez mężczyzn). Wiele analityków zauważa, że kobiety dokonują rewolucji na współczesnym rynku, przyczyniając się do jego stopniowej transformacji. Coraz bardziej powszechny i popularny jest kobiecy model biznesowy (She-economy, Sheconomy), uwzględniający potrzeby, oczekiwania oraz aksjologię kobiet.

Już dziś panie siedzą za sterami odrzutów, dowodzą okrętami, kierują wielkimi firmami albo wychodzą na ring, gdzie walczą jak lwy. Nijak ma się do tego określenie „słaba płeć” i smażenie naleśników, o których kiedyś śpiewała Alicja Majewska. Być może tak będzie wyglądała już niedługo przyszłość... mężczyzn.

PANDEMIA POKAZAŁA, JAK KRUCHE SĄ RELACJE GOSPODARCZE, ZRYWAJĄC DOTYCHCZASOWE WIĘZI

BUDOWANE PRZEZ LATA. PRZYSZŁOŚĆ WIELU FIRM ZAWISŁA NA WŁOSKU, A NIEKTÓRE Z NICH NIE WYTRZYMAŁY TEJ PRÓBY.

Dlatego budowanie polskich firm, które będą odporne na pojawiające się kryzysy gospodarcze, staje się ważnym elementem strategii rozwoju przedsiębiorstw. Antykruchosć firm, ale też redefinicja modeli biznesowych w kierunku biznesu opartego o wartości (klientocentryzm) kreślą kierunek, którym podąża dziś świat. Współczesny rynek zaczął określać się nowymi wartościami, takimi jak czas i lokalizacja. Czy ten kierunek zmian zostanie wyznaczony przez koncepcję zwinności, której istotą jest uczenie się w działaniu i nieprzypięwanie wagi do żadnego konkretnego programu działania (a raczej dostosowywanie programów działania do konkretnych sytuacji).

Czy my też idziemy w tę stronę? Znani prelegenci, którzy biorą udział w konferencji

on-line, bez wątpienia gwarantują ciekawą debatę, bo jak widać, jest o czym rozmawiać. Co zrobić, aby wziąć udział w konferencji? Wystarczy dwa kroki:

— wypełnij formularz zgłoszeniowy do 24.09.2021 r.

na stronie www.rpo.warmia.mazury.pl

— upewnij się, że otrzymałeś e-mail z potwierdzeniem od organizatorów.

Podczas konferencji będzie tłumacz języka migowego oraz napisy na żywo.

Program konferencji

29 WRZEŚNIA 2021 R.

Godz. 10

Otwarcie konferencji — Gustaw Marek Brzezina, marszałek województwa warmińsko-mazurskiego

BLOK I

Sheconomy — jak ONE to robią? czyli o biznesach zarządzanych przez kobiety — Olga Kozierowska Jak Fundusze Europejskie pomogły w biznesie na Warmii i Mazurach? — Milena Olkowska (praktyka lokalna)

BLOK II

Antykruchosć — jak przygotować swoją firmę na kryzysy?

— Rafał Kołodziej

Jak Fundusze Europejskie przygotowały regionalny biznes na kryzys covidowy? — Tomasz Szmitkowski (praktyka lokalna)

BLOK III

Klientocentryzm — relacje ze zmieniającymi się potrzebami klientów — Wojciech Ławniczak

Jak, przy wsparciu Funduszy Europejskich, uczeń staje się klientem? — Małgorzata Sowicka (praktyka lokalna)

Godz. 12

Zakończenie konferencji

Prelegenci



Olga Kozierowska

— dziennikarka biznesowa, działaczka społeczna, mówczyni, pisarka, mentorka i aktorka teatralna. Prezeska Fundacji Sukcesu Pisanego Szminka. Od 12 lat wspiera rozwój zawodowy i osobisty kobiet w Polsce.



Milena Olkowska

— z wykształcenia socjolog, specjalistka do spraw komunikacji, PR-owiec, z zamiłowaniem malarka samouk. Kieruje działem marketingu w firmie Dramiński SA, światowego lidera producentów ultrasonografów weterynaryjnych.



Rafał Kołodziej

— strateg biznesu i usług publicznych, projektant usług innowacji. Jego głównym celem jest redukcja złożoności i przekształcanie możliwości w konkretne rozwiązania dzięki zastosowaniu metodologii projektowania usług, obsługi klienta i Futures Thinking.



Tomasz Szmitkowski

— właściciel restauracji Cudne Manowce, prezes Stowarzyszenia Wimlandia. Jego restauracja została wyróżniona 5 lat z rzędu w przewodniku Gault & Millau, otrzymała Perłę 2017 za najlepsze danie regionalne w kraju (zupa karmuska).



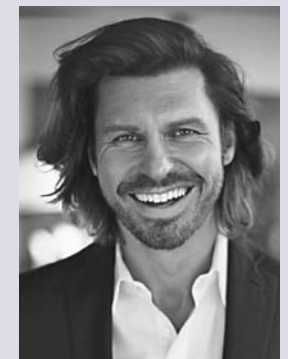
Wojciech Ławniczak

— strateg, doradca i przedsiębiorca. Jeden z pionierów service designu w Polsce. Współpracuje z wieloma firmami w obszarze strategii, innowacji i designu. Inwestuje w modelu venture design.



Małgorzata Sowicka

— dyrektor Departamentu Edukacji w Urzędzie Miejskim w Elblągu. Nauczycielka, trenerka, wykładowca. Konsultantka, ekspertka MEN i CKE. Autorka wielu publikacji i projektów.



Prowadzący Marcin Mańka

— psycholog, coach, ekspert medialny.

RYCHLIKI: NAJFAJNIEJSZA WIEŚ W REGIONIE

TU CZAS PŁYNIE SPOKOJNIE, A MIESZKAŃCY POMAGAJĄ SOBIE NAWZAJEM. I ZAPEWNE TO SPOWODOWAŁO, ŻE RYCHLIKI ZAJĘŁY PIERWSZE MIEJSCE W NASZYM PLEBISCYCIE.

Moja wieś jest fajna — tak brzmi nazwa plebiscytu. W kategorii wsi gminnych to właśnie Rychliki w powiecie elbląskim zajęły pierwsze miejsce w województwie.

To tu czas płynie powoli, z dala od miejskiego zgiełku, a mieszkańcy znają się nawzajem, spotykają i wspólnie dbają o wieś i społeczeństwo. Otaczająca natura powoduje, że po prostu chce się tu żyć!

POŁOŻONE W POWIECIE ELBLĄSKIM RYCHLIKI LICZĄ AKTUALNIE 647 MIESZKAŃCÓW. — JEST U NAS CICHOO I SPOKOJNIE, A ZARAZEM NA MIEJSCU MAMY WSZYSTKO, CZEGO NAM DO ŻYCIA POTRZEBA — ZACHWAŁA MIEJSCOWOŚĆ KRZYSZTOF RYŚ, SOŁTYS.

— Jest urząd gminy, szkoła podstawowa, ośrodek, biblioteka, poczta, są sklepy — wymieniam. I dodaje: — Warto też zauważyć, że drogi wokół Rychlik również są w świetnym stanie i do Elbląga czy Pasłęka można dojechać bez żadnych problemów.

Pod koniec lipca Zbigniew Lichuszeński, wójt gminy Rychliki poinformował o zakończeniu prac przy remoncie dróg sołectwa Rychliki. — Drogi zgłoszone przez mieszkańców i sołtysa zyskały nowe nawierzchnie z kamienia i frezu asfaltowego — informował wójt.

Również mieszkańcy bardzo chętnie włączają się w działania wsi. — Co prawda, teraz gdy panuje pandemia, jest nam trudniej cokolwiek zrobić, ale gdy tylko podejmowaliśmy jakąś inicjatywę, to bez problemu znajdowaliśmy pomoc osób, które tu mieszkają. Jesteśmy zgranym społeczeństwem i każdy może liczyć na pomoc. 23 sierpnia we wsi stanęło serce na nakrętce. — Zakupiliśmy je ze środków funduszu sołeckiego i już od dzisiaj możecie wrzucić tam swoje nakrętki — czytamy na profilu sołectwa. — Serce powstało z myślą o wspieraniu naszej społeczności lokalnej.

We wsi jest kilkoro seniorów, którzy zostali sami. — Są to osoby samotne, które nie mają wokół siebie nikogo bliskiego. I czasem, w ich przypadku, pojawia się problem z wybraniem się do miasta. Na szczęście w takich sytuacjach mogą liczyć na sąsiedzką pomoc, chociaż, muszę przyznać, że seniorzy bardzo chcieliby być jak najdłużej niezależnymi — zauważa Krzysztof Ryś.

Trochę historii

Do XIII wieku okoliczne tereny zamieszkałe były przez Prusów. W 1310 roku dokonano tu lokacji wsi Reichenbach (niem. bogaty potok). Po sekularyzacji zakonu krzyżackiego w 1525 r. wieś stała się częścią Prus Książęcych, które stanowiły lenno polskie. Zachowane dokumenty kościelne świadczą o tym, że w XVII w. nabożeństwa we wsi odbywano także w języku

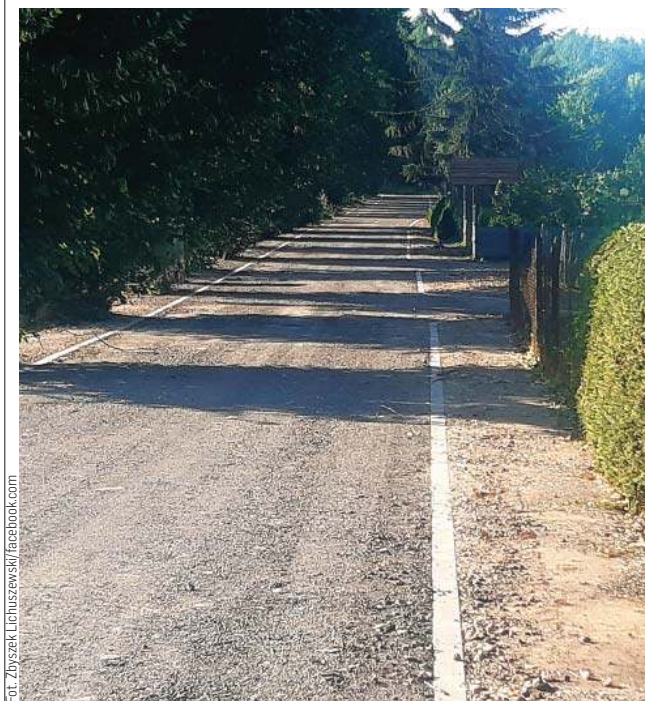


Zebrane nakrętki mają pomóc mieszkańcom

polskim. Wieś w 1925 r. liczyła 797 mieszkańców.

„23 stycznia 1945 r. miejscowość została zajęta przez oddziały 29 Korpusu Pancernego Armii Radzieckiej. Po przekazaniu wsi administracji polskiej rozpoczął się napływ polskich osadników, zaś dotychczasowi jej mieszkańcy zostali wysiedleni do Niemiec. Osadę nazywano początkowo Potok oraz Zamężne, tłumacząc nazwę niemiecką, jednak ostatecznie wokoło 1948 r. administracyjnie ustanowiono obecną formę” — informuje wikipedia.

K



W wakacje kolejna droga zyskała nowy blask



REKLAMA

BTM
biznes starter

**PROWADZISZ FIRME
LUB MASZ POMYSŁ
NA START-UP?**

wejdź na:

www.btmstarter.pl

I OTRZYMAJ BEZPŁATNE WSPARCIE

CO ZYSKUJESZ?

- pełen dostęp do pakietu inkubacyjnego przez okres do 1,5 roku
- wsparcie m.in. przy budowie modelu biznesowego, określeniu strategii rynkowej, sprzedażowej, tworzeniu identyfikacji wizualnej czy prowadzeniu działań marketingowych
- przestrzeń biurową i/lub usługę wirtualnego biura w Olsztynie
- obsługę księgową, kadrową, prawną i ICT
- dostęp do sieci kontaktów m.in. kancelarii prawnych, patentowych, ekspertów wyceny IP, uczelni, naukowców i funduszy inwestycyjnych różnych specjalizacji

OPIEKA KOORDYNOWANA TO

PACJENCI
Z NIEWYDOLNOŚCIĄ
SERCA ALBO
CUKRZYCĄ CIĘŻEJ
ZNOSZĄ ZAKAŻENIE
WIRUSEM
SARS-COV-2 I CIĘŻEJ
PRZECHODZĄ
CHOROBE. DLATEGO
O ZDROWIE TRZEBA
DBAĆ — MÓWI PROF.
DR HAB. N. MED.
ADAM WITKOWSKI,
KIEROWNIK KLINIKI
KARDIOLOGII
I ANGIOLOGII
INTERWENCYJNEJ
W NARODOWYM
INSTYTUCIE
KARDIOLOGII,
PREZES POLSKIEGO
TOWARZYSTWA
KARDIOLOGICZNEGO.

— W 2020 r. z powodu epidemii koronawirusa mieliśmy rekordowy, 17-procentowy wzrost zgonów z przyczyn sercowo-naczyniowych. Czy w tym roku może być podobnie?

— Mam nadzieję, że tak nie będzie i że ta IV fala, która niewątpliwie nas osiągnie, nie będzie się łączyła z tak bardzo dużą liczbą hospitalizacji jak jesienią zeszłego roku. Nadzieję opieram na tym, że dwiema dawkami jest już zaszczepionych ok. 48 proc. Polaków. Są też ludzie, którzy przebyli infekcję wirusem Sars-Cov-2 i też mają wytworzoną odporność. A więc nawet jeżeli ulegną zakażeniu, to będzie ono — mam nadzieję — przebiegać o wiele łagodniej i nie będzie wymagać hospitalizacji. W związku z tym, w porównaniu z jesienią 2020r. będzie więcej miejsc dla pacjentów z chorobami sercowo-naczyniowymi czy onkologicznymi. Mam nadzieję, że to wszystko przełoży się na mniejszy odsetek zgonów.

— Pacjenci z chorobami sercowo-naczyniowymi z natury są bardziej narażeni na zachorowanie na covid-19 i mają cięższy przebieg choroby...

— To prawda. Pacjenci, którzy z niewydolnością serca albo cukrzycą cięższą znoszą zakażenie wirusem Sars-Cov-2 i ciężiej przechodzą chorobę. Tej jesieni zapewne będziemy świadkami swoistej gry pomiędzy odpornością nabytą po przechorowaniu lub zaszczepieniu a dodatkowymi czynnikami, które warunkują cięższy przebieg choroby. Ale logiczne



Prof. dr hab. n. med. Adam Witkowski

wyduje się, że hospitalizacji powinno być mniej, bo w grupie starszych pacjentów, którzy z natury są bardziej obciążeni chorobami współistniejącymi, ten procent wyszczepionych jest jeszcze wyższy niż 48 proc. Mam zatem nadzieję, że ci, którzy w zeszłym roku stanowili gros hospitalizowanych z powodu ciężkiego przebiegu COVID-19, nie będą już masowo trafiać do szpitali. Choć niektórzy mówią, że zastąpią ich młodszy, którzy jeszcze się nie zaszczepili.

— Z drugiej strony sam COVID-19 może prowadzić do ciężkiej niewydolności serca. Jak często się to zdarza?

— Owszem, zdarza się to w różnych mechanizmach: wirus Sars-Cov-2 powoduje burzę zapalną, uszkadza komórki mięśnia sercowego... To nie są bardzo częste przypadki, chociaż u wielu chorych, którzy przebyli COVID z manifestacją płucną — też stwierdza się zwłóknienia w mięśniu sercowym. Niekoniecznie prowadzi to do uszkodzenia serca i obniżenia jego kurczliwości, ale z drugiej strony nie wiemy, jakie będą tego odległe konsekwencje.

— W Polsce mamy narastającą epidemię niewydolności serca. Cierpi na nią już ponad 1,2 miliona osób. I mimo

wzrostu nakładów na leczenie szpitalne śmiertelność wcale nie spada. Dlaczego tak się dzieje?

— Nie dość, że śmiertelność z powodu niewydolności serca nie spada, to nawet rośnie. To dlatego, że nakłady są złe zaadresowane. Jest nacisk na wielodniowe leczenie szpitalne, wynikające z zaostreżeń przebiegu niewydolności serca. A nie jest to najlepsze rozwiązanie, bo — paradoksalnie — im częściej chorych z niewydolnością serca hospitalizuje się z powodu zaostreżeń tej choroby, tym częściej oni umierają. Oczywiście, nie dotyczy to hospitalizacji planowych, wynikających z faktu, że konieczne są zabiegi, kolejne etapy rewaskularyzacji, wszczepienie urządzeń typu defibrylatory, rozruszniki. Jako Polskie Towarzystwo Kardiologiczne od dawna postulujemy, by wprowadzić program opieki koordynowanej nad pacjentami z niewydolnością serca, na kształt programu KOS-Zawał, który odniósł olbrzymi sukces. Chorzy z zawałem objęci tym programem, a trwa on rok (leczenie i follow-up), znacząco nie umierają rzadziej, niż chorzy programem nie objęci. To spadek rzędu 30 proc.

— Ile ośrodków bierze udział w programie KOS-Zawał i ilu pacjentów z tego programu korzysta?

— W tej chwili w KOS-Zawał uczestniczy 79 ośrodków. To nadal za mało i nadal bardzo niewielu chorych po przebytym zawale serca korzysta z tego programu, zaledwie 11-13 proc. Według mnie powinien to być program obli-

toryjny. Takie plany miał minister Szumowski, ale pewnie z powodu pandemii nie zostały zrealizowane. Podobnie było z KONS (program opieki koordynowanej nad pacjentem z niewydolnością serca), który ogłoszono w listopadzie 2018 r. wraz z rozporządzeniem, ale nigdy nie został uruchomiony. A teraz wiemy, że ministerstwo zdrowia zawiesiło nad nim prace, być może dlatego, że w Mazowieckiem wszedł pilotaż Krajowej Sieci Kardiologicznej. To też budzi wiele kontrowersji; dlaczego KSK, która ma przyspieszyć diagnostykę i leczenie pacjentów kardiologicznych, wprowadzono tylko w jednym województwie. KONS zakładał 2-3-letnią opiekę poszpitalną nad chorymi z niewydolnością serca, ustalonymi na sztywno terminami wizyt lekarskich, obowiązkowych badań, telemonitoringiem urządzeń wszczepialnych, stworzeniem oddziałów jednodniowej hospitalizacji w wypadku zaostreżenia choroby. To, że nadal nie ma opieki koordynowanej nad pacjentami z niewydolnością serca, na pewno przyczynia się do wzrostu śmiertelności. Tak samo zresztą jak brak refundacji nowoczesnych leków, i to mimo pozytywnej rekomendacji AOTMiT.

— A w jaki sposób nowoczesne technologie nielekowe mogą poprawić sytuację chorych z niewydolnością serca?

— Powszechną wadą u chorych z niewydolnością serca jest niedomykalność zastawki mitralnej. Nie wszyscy chorzy z tą wadą mogą być operowani ze

REKLAMA

CENTRUM REHABILITACJI NIEBIESKI HAMAK
dr n. med. Agnieszka Biernacka

Specjalista rehabilitacji medycznej:
• konsultacje rehabilitacyjne dzieci i młodzieży
• diagnostyka neurorozwojowa niemowląt

Informacja i rejestracja codziennie w godzinach 9:00-19:00 pod nr telefonu **665-282-412**

Olsztyn, ul. Leśna 2

151120oltr-a-M

Lek. med.
Artur ZALEWSKI
specjalista chirurg
Chirurgia Ogólna

LANCET, Olsztyn
ul. Wojska Polskiego 39
środa 17⁰⁰-19⁰⁰
tel. rej. 89 535-72-80
po 13⁰⁰ codziennie

152820oltr-A -C

Roman Łesiów
UROLOG

• leczenie zachowawcze i operacyjne
• USG układu moczowego
• cystoskopia, zabiegi operacyjne
• uroflometria

rejestracja Olsztyn, od godz. 13⁰⁰
Lancet 89 535 72 80
al. Wojska Polskiego 39

153120oltr-A -C

Gabinet Urologiczny
USG układu moczowego
(pełny zakres badań urologicznych)

lek. med.
RYSZARD MAREK
Olsztyn, ul. Żytunia 74
pon. 16.00-18.00
tel. 89 527-81-48
tel. 604 552 518

155820oltr-A-G

Lech Mickiewicz
GINEKOLOG

• sonda pochwowa
• cytologia
• antykoncepcja

Olsztyn
ul. Barcza 48/1
poniedziałki, czwartki od godz. 15.00
rej. tel. kom. **601-952-165**

155520oltr-a-M

DERMATOLOG
lekarz Ewa Kibiłda

Olsztyn, ul. Kopernika 30 (I piętro, pok. 2)
czwartki od 14.30

Rej. tel. 502 656 345
w godz. 19.00-20.00
Rejestracja internetowa
www.dermatolog.biz.pl

154620oltr-a-M

dr n. med. **MACIEJ BIERNACKI**
SPECJALISTA CHIRURGII OGÓLNEJ I ONKOLOGICZNEJ

• chirurgia ogólna • chirurgia onkologiczna
• żyłaki • przepukliny • usuwanie drobnych zmian skórnych • leczenie chorób piersi
• leczenie nowotworów przewodu pokarmowego

Olsztyn, al. Wojska Polskiego 39 (Lancet)
89 535 72 80 od godz. 13⁰⁰, 508 36 26 52

156020oltr-A-G

Dr n. med. **Piotr Malinowski** Specjalista chirurgii ogólnej i naczyniowej
Dr n. med. **Dariusz Michalik** Specjalista chirurgii ogólnej i onkologicznej
Dr n. med. **Jacek Nowak** Specjalista chirurgii ogólnej i naczyniowej

Prywatna poradnia Chirurgii Ogólnej i Onkologicznej oraz Chorób Naczyń

pn.-pt. 16.30-18.30
Rejestracja telefoniczna: 89-534 23 33 w godz. 10.00-18.00
Adres: Olsztyn, ul. Pana Tadeusza 6 „PANTAMED”

103200TBR-A-M

NZOZ „ARTERIA” PRYWATNE SPECJALISTYCZNE CENTRUM CHOROBY NACZYŃ

Olsztyn, ul. Kopernika 30 (parter, lok. 14, 15) pn.-pt., rej. w godz. 10⁰⁰-18⁰⁰, tel. 89 534-55-65

CHOROBY ŻYŁ I TĘNIC

• diagnostyka • leczenie zachowawcze
• skleroterapia żyłaków
• laserowe leczenie żyłaków!!!
• leczenie operacyjne żyłaków

Specjaliści chirurgii naczyniowej i ogólnej:
Mariusz Błoniecki | Rafał Dryzner
Piotr Malinowski

Maciej Sadowski tel. 89 509 344 667
www.arteria.olsztyn.pl

152520oltr-A -C

LSZTYŃSKY EKARZE SPECJALIŚCI rej. codziennie w godz. 8⁰⁰-18⁰⁰
89 535 25 48
502 323 935

NEUROCHIRURG
dr n. med. **Mirosław Smółka**

Olsztyn, ul. Kopernika 1
poniedziałki 15.00-18.00

155320oltr-a-M

KONIECZNOŚĆ

względem na zbyt poważny stan, np. z powodu chorób współistniejących. Tacy pacjenci mogą skorzystać z metody niechirurgicznej — przezskórnej. Takie zabiegi co prawda wykonuje się w Polsce, ale wciąż zbyt mało — nakłady nie są wystarczające. Krajowa Sieć Kardiologiczna zakłada, że naprawa przezskórna zastawki mitralnej i przecewnikowe wszczepienie zastawki aortalnej (TAVI) będą wyjęte z ryczałtu, więc będzie można wykonywać tyle zabiegów, ile trzeba. Ale czy tak będzie? Zobaczmy. Ten program ma ruszyć we wrześniu tego roku. Pilotaż ma trwać 18 miesięcy, potem planowana jest 3-miesięczna ewaluacja, co ta Sieć dała. Potem ewentualnie mają dołączyć inne ośrodki, choć ostatnio mówiło się, że jednak wcześniej mają dołączyć ośrodki winnych województwach. Na razie nie mam w tej sprawie nowych wiadomości. Według zapowiedzi, na Mazowszu ośrodkiem koordynującym na być Narodowy Instytut Kardiologii w Aninie. Krajowa Sieć Kardiologiczna ma pokrywać 4 niewaligiczne dla kardiologii obszary: niewydolność serca, wady zastawkowe serca, nadciśnienie tętnicze wtórne i oporne na leczenie farmakologiczne i zaburzenia rytmu serca. To jest niewątpliwie krok w dobrą stronę, ale ułomnością tego systemu — na co wskazywało PTK — jest brak ramienia zstępującego, tj. po szpitalu chory jest kierowany do poradni i tam nie ma już opieki koordynowanej, czyli systematycznych wizyt, np. co pół roku z zaplanowanymi badaniami i kolejnymi etapami leczenia.

— **Które z nowoczesnych technologii, rozwiązań szczególnie dobrze sprawdziły się w pandemii covid-19?**

— Wszystkie technologie i metody — przy odpowiednim zachowaniu środków ostrożności — były i są stosowane podczas pandemii, ale mogą powiedzieć, że telemonitoring, wizyty zdalne, zdalnie wydawane recepty — to są rzeczy, które sprawdziły się szczególnie dobrze. Nie można jednak zapominać, że nie wszystkich pacjentów można leczyc zdalnie. U chorych, którzy już od jakiegoś czasu się leczą, lekarz ich zna, a wizyta służy głównie temu, żeby przepisać kontynuację leków, telewizyta sprawdzi się świetnie. Natomiast dla chorych pierwszorazowych, ze świeżym rozpoznaniem czy

podejrzeniem jakiejś choroby, nie tylko kardiologicznej, telewizyty nie są dobre.

— **Co zatem radziłby Pan pacjentom? Kiedy telewizyta, a kiedy wizyta osobista?**

— Myślę, że telewizyta jest dobra dla pacjentów, którzy mają ustalone rozpoznanie, dużo wiedzy o swojej chorobie, są w stabilnym stanie, nie widzą u siebie zaostrzenia. Chodzi im o konsultację czy przepisanie nowej recepty. Takie wizyty można odbyć przez telefon. Natomiast pacjenci, którzy czują, że coś złego się z nimi dzieje, bo np. zaczęły im puchnąć nogi inie przechodzi to mimo zwiększenia dawek leków moczopędnych, powinni się udać do lekarza osobiście. Wspomnieliśmy o telemonitoringu... Coraz więcej Polaków ma wszczepione rozruszniki serca, defibrylatory, resynchronizatory. Te urządzenia muszą być okresowo sprawdzane i dlatego telemonitoring świetnie się w tym zakresie sprawdza, bo dzięki niemu te urządzenia mogą być sprawdzane zdalnie. W życie ma wejść rozporządzenie dotyczące telemonitoringu, które uregułuje stawki. Chodzi o to, żeby nadać temu ramy prawno-regulacyjne, i zdaje się, że to jest na finiszu.

— **Co można w obecnych czasach zrobić, by zoptymalizować leczenie — by można było wykonywać więcej zabiegów?**

— Szpitale obowiązuje ryczałt, czyli limity zabiegów. NFZ narzuca pewne liczby dotyczące zabiegów i ich przekroczenie może się wiązać z przykrymi konsekwencjami dla szpitala w postaci braku zwrotu środków. Wracamy zatem do problemu zbyt krótkiej koldry...

— **Czy nadal jest tak jak na początku pandemii covid-19, że pacjenci obawiają się zgłaszać do lekarza nawet w stanach ostrych?**

— Wydaje się, że tak już nie jest. PTK wspólnie z ministerstwem zdrowia przeprowadziło kampanię „Nie zostań w domu z zawałem”. W ostrym lockdownie pacjenci nie ruszali się z domu nawet z zawałem z obawy, że w szpitalu zakażą się wirusem Sars-Cov-2. Oczywiście, te obawy nie były bezpodstawne, ale mimo wszystko u większości chorych zagrożenie zawałem serca jest dużo poważniejsze niż zakażenie koronawirusem. Mimo że dziś pacjenci nie zachowują się

aż tak radykalnie, nadal obserwujemy znaczący spadek liczby zabiegów. W porównaniu z 2019 r. — ostatnim przedpandemicznym — dziś wykonujemy ledwie 70 proc. procedur. W 2020 r. było bardzo duże zwolnienie z uwagi na covid. Teraz wymazy robi się nawet przy operacjach planowych. Rok temu często zdarzało się, że mimo negatywnego wyniku testu pierwotnego, następny test, pooperacyjny, był dodatni, co skutkowało posłaniem 40 pielęgniarek z bloku operacyjnego na kwarantannę. To, oczywiście całkowicie dezorganizowało pracę.

— **Są już dane, jak to wyglądało w pierwszym półroczu 2021 r.?**

— Dysponuję danymi, jeśli chodzi o kardiologię interwencyjną. Itak, w porównaniu do 2020 r. nie widzę, żeby to było znacząco więcej wykonanych procedur. Myślę, że nadal oscylujemy wokół 70 proc. liczby procedur w porównaniu z 2019 r.

— **Jak pan ocenia przygotowanie szpitali są — w sensie organizacyjnym — do bezpiecznego przyjmowania pacjentów u progu zapowiadanej IV fali covid?**

— Mamy już doświadczenia z zeszłego roku, a więc i opracowane procedury, jak przyjmować pacjentów w ostrych stanach. Stale to zresztą praktykujemy. Do czasu, kiedy nie wiemy, czy pacjent jest zakażony Sars-Cov-2, traktujemy go tak, jakby był zakażony. Ale to nie wstrzymuje leczenia. Dla takich chorych jest specjalnie dedykowana sala hemodynamiczna, personel nakłada specjalną odzież ochronną, kombinezony, maski. Potem chory jedzie na oddział intensywnej opieki medycznej, jest w specjalnej sali odizolowanej od innych. Tak wygląda ochrona, dopóki nie mamy wyników testu. Z kolei wszyscy chorzy, którzy przychodzą do nas planowo, przechodzą test. Ogólnie, wypracowanie procedur sprawiło, że ryzyko, iż pacjent roznieśli wirusa Sars-Cov-2 po oddziale, jest teraz dużo mniejsze niż rok temu.

— **I na koniec, panie profesore. Jak — zwłaszcza w tych czasach — możemy zadbać o swoje serce?**

— Czy ktoś już choruje na serce, czy też nie, powinien dbać o to, żeby trzymać wagę, ruszać się i nie palić papierosów. To w zasadzie kluczowe zalecenia.

oprac. mmb

LEKARZE POTRAFIĄ TAM ZDZIAŁAĆ CUD

To, że w szpitalu dziecięcym w Olsztynie dzieją się cuda prawdziwe cuda potwierdzają rodzice dzieci z całej Polski. Tylko w ciągu ostatniego tygodnia wykonano tu aż osiem bardzo skomplikowanych operacji.

Szpital dziecięcy w Olsztynie ma specjalistów, których na próżno szukać w innych placówkach. Dlatego przyjeżdżają tu pacjenci z całego kraju, by uzyskać pomoc ramach ubezpieczenia NFZ. Tylko w ciągu ostatniego tygodnia zespół lekarzy Kliniki Chirurgii Głowy i Szyi pod kierownictwem prof. Dawida Larysza wykonał 8 skomplikowanych operacji u dzieci z rzadkimi chorobami.

W poniedziałek był operowany 3,5-miesięczny Filip ze Śląska.

— Cięża była prawidłowa, dopiero w 31. tygodniu okazało się, że niektóre kości rosną dziecku za wolno — wspomina pani Karina, mama Filipa. — Po urodzeniu zaniepokoił nas kształt główki syna. Na szczęście gdy dowiedzieliśmy się o jego chorobie i konieczności operacji, by zapobiec bezdechowi sennemu, udało nam się znaleźć prof. Dawida Larysza, który zoperował Filipa.

— Filip urodził się z bardzo rzadką chorobą na tle genetycznym. W tej chorobie kości czaszki rosną w nieprawidłowy sposób, co powoduje nieprawidłowości w budowie m.in. podstawy czaszki — przyznaje prof. Dawid Larysz. — W przypadku Filipa otwór potyliczny wielki, czyli to miejsce, gdzie kończy się mózg w czaszce, a zaczyna rdzeń kręgowy, jest bardzo wąskie. To powoduje, że dolna część pnia mózgu, czyli struktury odpowiadające za najważniejsze funkcje życiowe, takie jak m.in. oddech, chęć i sterowanie pracą serca, nie miała miejsca, żeby prawidłowo wzrastać. Stąd konieczny był zabieg. To jak dotąd najmłodsze dziecko operowane z tym problemem w naszej klinice.

W czwartek operację neurochirurgiczną przeszła 11-letnia Dorota z Cieszyna.



Fot. archiwum prywatne
W czwartek operację neurochirurgiczną przeszła Dorota z Cieszyna

— Córka choruje od urodzenia, ale zanim trafiłam do prof. Dawida Larysza, minęło półtora roku. Odbijałam się od drzwi do drzwi. Słyszałam od lekarzy w innych szpitalach, że jestem rozhisteryzowaną mamą... — opowiada pani Monika, mama Doroty. — Mam tę samą chorobę, co córka, dlatego gdy zobaczyłam, że Dorota ma jedno oko umiejscowione niżej, czułam, że coś jest nie tak... Szukałam pomocy w różnych ośrodkach, ale nikt nie potrafił mi pomóc. Profesora Larysza znalazłam sama, przez internet. Od razu zlecił mi wszystkie badania. Potwierdziły się moje obawy, że córka choruje na neurofibromatozę typu 1. Polega ona na tym, że na ciele pojawiają się guzy. To sprawia, że gorzej się rozwija, ma problemy z pamięcią i emocjonalne. Córka miała już kilka operacji w szpitalu dziecięcym w Olsztynie. Dzięki temu żyje i całkiem dobrze się rozwija. Tu uratowano moje dziecko!

— W neurofibromatozie typu 1, ze względu na wadę genetyczną pojawiają się z czasem coraz to nowe, na szczęście łagodne, zmiany nowotworowe o charakterze nerwiaków kłótniaków — mówi prof. Dawid Larysz. — W przypadku Doroty pojawiają się one nie tylko na głowie, dając duże dolegliwości bólowe i jednocześnie zaburzając jakość życia dziecka, ale także guzy, które wnikają do oczodołów, powodując ucisk gałek ocznych

i zaburzenia widzenia. Z tego powodu Dorota już kilkakrotnie przechodziła zabiegi neurochirurgiczne. Głęboko wierzymy, że w najbliższym czasie Dorota wróci do szkoły.

Także w czwartek operację neurochirurgiczną przebył niespełna 3-letni Alessandro spod Bielska Białej, chorujący na niezwykle rzadką wadę genetyczną — mutację w genie TRAF 7. Jak dotychczas zdiagnozowaną ją zaledwie u 45 osób na świecie.

— Już w pierwszych dniach życia Alessandra wiedziałam, że jest jakiś problem, bo przez pierwsze trzy tygodnie życia nie otwierał oczu — opowiada pani Monika, mama chłopca. — Syn ma wąskie szpary powiekowe, a to wynika stąd, że ma nieprawidłowy kształt czaszki. Od razu po wyjściu ze szpitala zaczęłam szukać pomocy.

Dzięki rehabilitacji Alessandro rozwija się dobrze. Niestety, z wiekiem głowa chłopca zaczęła przybierać coraz bardziej stożkowaty kształt. Okazało się, że Alessandro ma kraniosynostozę złożoną. Pani Monika opowiada, że zanim trafiła do prof. Dawida Larysza, przez półtora roku wędrowała od lekarza do lekarza.

— To właśnie tu mój syn uzyskał profesjonalną pomoc. Po operacji Alessandro ma zmieniony kształt czaszki — podkreśla pani Monika.

opracowała Ada Romanowska

Klinika Chirurgii Głowy i Szyi Szpitala Dziecięcego w Olsztynie jest jedynym ośrodkiem w Polsce, który stosuje pełen zakres zabiegów operacyjnych u dzieci z wadami rzadkimi w obrębie czaszki. Szpital Dziecięcy w Olsztynie jest członkiem Europejskiej Sieci Referencyjnej CRANIO w zakresie leczenia wad czaszki, a także znajduje się w gronie zaprzyjaźnionych ośrodków Europejskiej Sieci Referencyjnej w zakresie rzadkich wrodzonych malformacji i zespołów związanych z niepełnosprawnością intelektualną i innymi zaburzeniami neurorozwojowymi — ERN ITHACA.

REKLAMA

Moda Optyk E.R. Wójcik
OPTYKA OKULISTYKA OPTOMETRIA
rok założenia 1966
Z NAMI ZOBACZYSZ WIĘCEJ NOWE KOLEKCJE OPRAW
www.modaoptyk.pl
ul. Warmińska 17, tel. 89 527 02 01
ul. Mickiewicza 4, tel. 89 542 43 17
pl. Konstytucji 3 Maja 3, tel. 89 533 42 39
wieżowiec vis à vis dworca

154820otr-A-M

STOMATOLOG
LEK. EWA MICKIEWICZ
specjalista protetyki stomatologicznej
Olsztyn, ul. Barcza 48/1
tel. 89 542 67 40
tel. 512 506 756
• pełny zakres stomatologii zachowawczej • protetyka
• RTG zębów • laseroterapia
• wybielanie zębów
• **licówki porcelanowe**

155420otr-A-G

WARMIŃSKO-MAZURSKIE FORUM DROGOWE „DROGI PRZYSZŁOŚCI”



Łławski fragment ścieżki do Kamienia Dużego

Zarząd Dróg Wojewódzkich w Olsztynie oraz Polski Kongres Drogowy w tym roku po raz siódmy organizuje Warmińsko-Mazurskie Forum Drogowe. Konferencja odbędzie się w dniach 20-21 września 2021r. w hotelu Marina Club Mazury w Silek/Olsztyna.

Tematem konferencji są Drogi Przyszłości. Jej uczestnicy będą debatować nad tym, co można zrobić, by infrastruktura drogowa rozwijała się w sposób zrównoważony, będąc jednocześnie przyjazną dla rowerzystów i niechronionych użytkowników ruchu. Czy postawienie na urządzenia transportu osobistego będzie rozwiązaniem problemu? Może transport zbiorowy czy alternatywne napędy wobec silników spalinowych? W którym kierunku powinna rozwijać się branża motoryzacyjna i technologie budowy dróg? Czy wreszcie pojazdy przyszłości potrzebują dróg przyszłości?

Omawiane będą tam zagadnienia związane z wyzwaniem, jakie czekają branżę drogową i samochodową w przyszłości. Zarówno tej bliskiej, jak i dalekiej.

Swoją udział zapowiedzieli przedstawiciele świata nauki. Będą to wiodący krajowi profesorowie, przedstawiciele wykonawstwa oraz administracji publicznej różnych szczebli.

Konferencja objęta jest patronatem honorowym ministra infrastruktury, marszałka województwa warmińsko-mazurskiego oraz prezydenta Olsztyna.

ROWEROWY PIKNIK RODZINNY LOVE ROWER OLSZTYN, 19 WRZEŚNIA, GODZ. 13.30

W niedzielę 19 września zielony obszar Parku Centralnego zamieni się w zielony obszar województwa warmińsko-mazurskiego.

Od godz. 13.30 do późnego popołudnia każde dziecko z rodzicami będzie mogło wyruszyć w niesamowitą podróż. Ze specjalnie przygotowaną mapą, przemierzysz rowerem całe województwo i odwiedzisz wszystkie miasta Warmii i Mazur, a wszystko to bez opuszczania Parku Centralnego. W każdym mieście czekają na Ciebie niesamowite atrakcje i zadania do wykonania! Jeśli nie masz roweru, będziesz mógł wypożyczyć na miejscu (ograniczona ilość) albo przemierzyć województwo pieszo!

Dla każdego uczestnika wyprawy organizatorzy przygotowali upominki, a dla jednego szczęśliwca nagrodę główną – rower!

Zabierz ze sobą koniecznie kocyk, żeby odpocząć po wyprawie, kiełbasę na ognisko, żeby się pościł i dobry humor, żeby świetnie się bawić ??

Przy głównej fontannie stanie scena, na której wystąpią goście z Węgorzewa, Ostrowski Band, szkoła tańca Monstars, młodzi karatecy z klubu Karate Kyokushin, ponadto quizy, zagadki i... nagrody!

Przy Tartaku Raphaelsohnów pojawi się strefa gastronomiczna. Będzie strefa relaksu z leżakami, pojawi się tor do gry w kapsle, tor do jazdy rowerami, dla najmłodszych biegowe rowery elektryczne), świecąca ścieżka rowerowa spod Lidzbarka Warmińskiego, gry i zabawy z animatorami z Akademii Prymusa i SP 10. Z nami nauczysz się również podstaw serwisowania roweru, żeby przebita dętka nie psuła więcej wypraw rowerowych!

Na koniec wszyscy wspólnie, na udekorowanych podczas pikniku rowerach, objedziemy cały Park Centralny. I tu zapraszamy w swoich służbowych strojach: urzędników w garniturach, mundurowych,

księży, kominiarzy, lekarzy, pielęgniarki, górników. Udoświadnimy, że rowerem jeździć może każdy, że warto inwestować w infrastrukturę rowerową, z której korzysta każdy!

Program:

godz. 13.30 – start gry rowerowej
godz. 15-16 wyścigi Strider Cup dla najmłodszych na rowerkach biegowych (2-5 lat) – zorganizowane przez Mazury Milko MTB
godz. 16 – ogniska i pieczenie kiełbasek
godz. 17 – parada rowerowa
godz. 17.30 – losowanie głównej nagrody

ZIELONY ZAKĄTEK OLSZTYN, 20 WRZEŚNIA

Wojewódzka Biblioteka Publiczna zaprasza na plantcrossing – zielony zakątek w czytelni czasopism. W ramach plantcrossingu zachęca użytkowników WBP do przynoszenia i wymiany szczypek roślin.

Czytelnia czasopism, Stary Ratusz WBP, ul. Stare Miasto 33.

ROZMOWA O KSIĄŻCE OLSZTYN, 23 WRZEŚNIA, GODZ. 17

Dyskusyjny Klub Książki – rozmowy o książce „Irena Tuwim. Nie umarłam z miłości” Anny Augustyniak. Prowadzenie: Katarzyna Guziewicz i Monika Nadolska. Pokój z widokiem (II piętro), Stary Ratusz WBP, ul. Stare Miasto 33.

LATAWCE NA AUTODROMIE NOWE MIASTO LUBAWSKIE, 25 WRZEŚNIA, GODZ. 11



Takie zawody trafiają się niezwykle rzadko, dlatego zdecydowanie warto wziąć w nich udział. Zawody latawcowe organizowane przez Ryszarda Krzemieniewskiego z Nowego Miasta Lubawskiego to jedno z dwóch wokolicy spotkań miłośników latawców. Warto przyjechać i wziąć w nich udział, bo kolejna okazja dopiero za rok. Oczywiście jeśli

pan Ryszard zdecyduje się je zorganizować, ale na razie zapuła mu nie brakuje.

Zawody latawcowe odbędą się 25 września na Autodromie przy ul. Makuszyńskiego w Nowym Mieście Lubawskim. Początek o godzinie 11. Będą upominki i poczęstunek.

EKO JARMARK WRACA DO ŁŁAWY ŁŁAWA, 25 WRZEŚNIA

Ubiegłoroczny Eko Jarmark bardzo spodobał się zarówno wystawcom, jak i kupującym. Czas więc na powtórkę.

W tym roku Stowarzyszenie Twórców SART przejmie od Od-ważnych organizację EKO Jarmarku. Tegoroczne wydarzenie odbędzie się 25 września w Galerii Jazzowej.

– Coraz więcej osób interesuje się ekologią, zdrowym żywieniem i zdrowym życiem w ogóle – mówi Małgorzata Szynal-Trzaskawka, prezeska Stowarzyszenia SART. Co się będzie działo? Bezpłatne warsztaty na temat naturalnego wzmacniania odporności. Wystawiać się będą lokalni producenci i wytwórcy żywności, kosmetyków, rękodzieła. Wkrótce będzie wiadomo więcej na temat warsztatów artystycznych.



REKLAMA

ROYAL NATIONAL BALLET OF GEORGIA

POTSKHISHVILI

FENOMENALNE WIDOWISKO

OLSZTYN

FILHARMONIA WARM.-MAZURSKA

11 X

godz. 19.00

SPRZEDAŻ BILETÓW:

22 723 02 02, artistic.gs@gmail.com

kup bilet eBilet.pl eventa.pl MIŁOŚĆ

8412101br-A -P

Bardzo dobrze prosperująca firma rodzinna z 35-letnim doświadczeniem w branży oraz o ugruntowanej pozycji na rynku opakowań foliowych z nadrukiem fleksograficznym, posiadająca nowoczesny zakład produkcyjny w związku z bardzo dynamicznym rozwojem poszukuje osoby na stanowisko:

DYREKTORA FINANSOWEGO

Osoba zatrudniona na tym stanowisku będzie odpowiedzialna m.in. za:

- analizę procesów finansowych w firmie i zarządzanie płynnością finansową spółki,
- pozyskiwanie finansowania zewnętrznego na potrzeby realizowanych projektów,
- prowadzenie optymalnej polityki podatkowej, kontrolę i weryfikację kosztów,
- sporządzanie modeli biznesowych do projektów inwestycyjnych,
- współpracę z instytucjami zewnętrznymi (bankami, audytorami, biurem rachunkowym, prawnikami i innymi podmiotami zewnętrznymi),
- opracowywanie raportów, analiz finansowych bezpośrednio dla wspólników spółki.

Od kandydatów oczekujemy:

- co najmniej 5-letniego doświadczenia zawodowego na analogicznym stanowisku,
 - wykształcenia wyższego ekonomicznego i/lub z zakresu finansów i księgowości,
 - dobrej organizacji czasu pracy, lojalności i zaangażowania w pracę.
- Znajomość języka angielskiego i/lub innych jest dodatkowym atutem.

Pracodawca oferuje:

- atrakcyjne wynagrodzenie oraz możliwość korzystania z dodatkowych benefitów,
- zatrudnienie na podstawie umowy o pracę lub innej, w pełnym wymiarze czasu pracy,
- interesującą pracę w stabilnej i dynamicznie rozwijającej się spółce,
- możliwość rozwoju zawodowego, w tym studia i kursy,
- niezbędne środki, narzędzia pracy, w tym samochód służbowy,
- dużą samodzielność, decyzyjność i realny wpływ na rozwój spółki.

Oferty pracy prosimy przysyłać na adres: rossochacki@rossoplast.pl

W BARCZEWIE Z RATUSZOWEJ WIEŻY 21 WRZEŚNIA, GODZ. 20

Koncert „Zakończenie Lata w Barczewie - Koncert z Wieży” to drugie takie wydarzenie w Barczewie. Tym razem z wieży ratuszowej usłyszysz koncert saksofonowy.

Zagrają: Marcin Nowakowski – saksofon oraz Wojtek Olszak – instrumenty klawiszowe.

Marcin Nowakowski – saksofonista, którego płyty znaleźć można w sklepach pod hasłem „smooth jazz”, a jego nagrania prezentował w swoich audycjach Marek Niedźwiecki. Pytany o definicję własnej twórczości artysta wskazuje często na mieszkankę jazzu, soulu i funku, choć nie odżegnuje się od etykiety smooth jazz. Marcin swoje pierwsze profesjonalne kroki stawiał w sepcie Henryka Majewskiego i Big Bandzie Jana Ptaszyna Wróblewskiego. Uczył się u Zbigniew Namysłowskiego.

Na koncie ma cztery solowe albumy („Smooth Night”, „Better Days”, „Shine” i „Live”), których sprzedaż przyniosła wyróżnienia w postaci dwóch platynowych i trzech złotych płyt ZPAV. Podczas produkcji solowych krążków Marcin postanowił zaprosić do współpracy swoich idoli z oceanu takich jak: Jeff Lorber, Dave Weckl, Jimmy Haslip, Gary Novak, Alex Al, Michael Landau i Paul Jackson Jr. Zdobywał doświadczenie koncertując m.in. z Lady Pank, Kubą Badachem, Wojtkiem Pilińskim, Natalią Kukulską i Kasią Kowską.

Wojtek Olszak to producent muzyczny, kompozytor, aranżer, muzyk sesyjny, pianista, klawiszowiec i realizator dźwięku.

Współpracował z takimi sławami, jak: Eric Marienthal,

Nathan East, Simon Phillips, Tommy Aldridge, Billy Sheehan czy Michał Urbaniak. Założyciel wielu zespołów m.in. Big Bandu im. F. Chopina, z którego powstało Woobie Doobie.

Zbiórka 21 września (wtorek) o godz. 20 na parkingu przy Ratuszu w Barczewie.

WYDŹWIĘKI/ RESONANCES 2021 W CENTRUM SZTUKI GALERIA EL

Międzynarodowy Festiwal Sztuki Dźwiękowej Wydźwięki/Resonances 2021 rozpoczął się w Elblągu w środę, a zakończy 19 września.

Organizatorzy zachęcają, by w tym roku wsłuchać się w dźwięki miasta – to również temat przewodni tegorocznej edycji festiwalu. Obok występów i warsztatów elbląska Galeria EL przygotowała też wydawnictwo w postaci książki, płyty CD i aplikacji, której prezentacja będzie miała miejsce ostatniego dnia festiwalu.

Program:
Piątek 17 września godzina 18, start: Galeria EL: spacer kuratorski – Aplikacja Echoes/Stare Miasto w Elblągu, prezentacja warsztatu „Faktury dźwiękowe Elbląga”, prowadzonego przez Krzysztofa Cybulskiego, koncert: Paweł Szamburski, „Uroboros” /nawa główna Galerii EL

Sobota 18 września:
12:00 – spacer kuratorski – Aplikacja Echoes /Bażantarnia, 18:00 – koncerty: Dominika Korzeniecka, Paweł Rucki, Zanoloka / nawa główna Galerii EL

Niedziela 19 września godzina 18 /Galeria EL:
Aplikacja Echoes – Elbląg/_soundmarks – spacer kuratorski, premiera publikacji „Wydźwięki/Resonances” – spotkanie w nawie głównej Galerii EL, koncert: Mike Majkowski.

Wydźwiękom w dniach 17-19 września towarzyszyć będzie wystawa transmedialna TĘSKNOTAM Alicji Szczudlińskiej i Szymana Makyty.

VIII FESTIWALU LITERATURY WIELORZECZE 17-19 WRZEŚNIA

Inauguracja festiwalu odbędzie się w Zespole Państwowych Szkół Muzycznych w Elblągu o 17 spotkaniem autorskim z Agnieszką Herman, prowadzone przez Bogumiłą

Salmonowicz. O 18:30 Turniej Jednego Wiersza, podczas którego miłośnicy poezji będą mogli zaprezentować swoją twórczość i zdobyć nagrody. O 20 koncert Orkiestry Samorządu Uczniowskiego ZPSM, a zaraz po nim – ogłoszenie wyników turnieju.

W sobotę organizatorzy zapraszają do Biblioteki Elbląskiej przy Św. Ducha. Od 10 w programie warsztaty literackie z Grzegorzem Małachą i warsztaty fotograficzne z Arturem Kalinowskim. Kolejne zajęcia – również w bibliotece – rozpoczną się

o 12:30 – literackie prowadzone będą przez Pawła Podlipniaka, a skecznoterskie przez Anitę Pawlak. Warsztaty poświęcone teatrowi i sztuce pisania tekstów scenicznych poprowadzą Joanna Biernacka-Płaska i Anna Wakulik.

Za to o 18:15 aktorki z Trójmiasta – Violetta Seremak-Jankowska i Joanna Zaworska – zabiorą uczestników na „Karuzelę z poetkami”, następnie na scenie Tomasz Olszewski, a zaraz po nim słam poetycki poprowadzi Wojciech Boros – wtedy pojawi się też kolejna szansa na

zaprezentowanie swojej twórczości.

W niedzielę w elbląskiej restauracji Amore Mio śniadanie, podczas którego Arco Van Ieperen porozmawia z Małgosią Jędrzejewską o tłumaczeniach i przekładach.

A po śniadaniu spotkanie w Hotelu Elbląg i ogłoszenie wyników Ogólnopolskiego Konkursu Poetyckiego.

Ostatni punkt festiwalu to panel poświęcony e-kulturze, który poprowadzi Jacek Nowiński.

Wszystkie wydarzenia są bezpłatne.

REKLAMA

„DWORCOWA MIŁOŚĆ”

To książka, w której wiele ważnych wydarzeń rozgrywa się na Dworcu Głównym w Olsztynie. Nie jest to jednak opowieść o miłości do budynku, który ma być zburzony.

Autor wcale nie żałuje gmachu oddanego do użytku w 1971 r. Wie, że bliskiego jego sercu wyglądu z roku 1979 nie dałoby się przywrócić – owych zawiasowych drzwi, ogrzewania podłogowego, dawnych maszyn biletowych, blachy falistej na suficie w tunelu. Czasu nie da się cofnąć. Za to poświęcił kilka lat na jak najwierniejsze odtworzenie dworca na ilustracjach.

Na 108 stronach książka zawiera aż 56 kolorowych obrazków. Czytelnik otrzymał opowieść maksymalnie prawdziwą. Dotyczy to także strony graficznej. Jedynie część imion została ze zrozumiałych względów zmieniona.

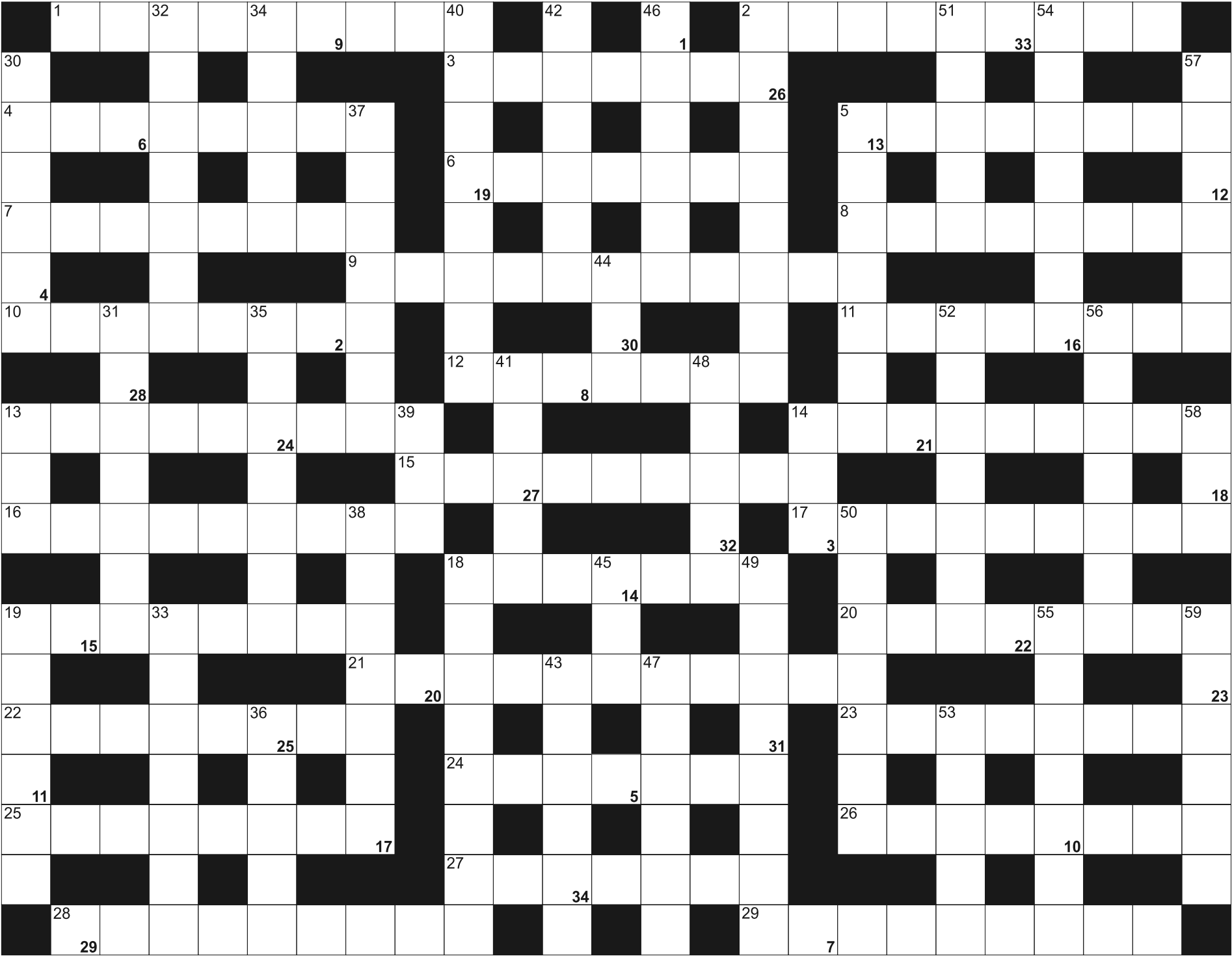
Centralnym wydarzeniem jest spotkanie dziewczyny na olsztyńskim dworcu w nocy z 25 na 26 czerwca. Bohater, który przerwał studia i w wakacje wybiera się do nowicjatu, niespodziewanie odkrywa sens miłości. Do zakonu nie trafia. Spotkanie odciska głębokie piętno na jego sposobie myślenia, a co za tym idzie – na dalszym życiu. Akcja poprowadzona jest do roku 2013. Na uwagę zasługuje analiza psychologiczna postaci. Uzyskujemy unikalny wgląd do rzeczywistej ludzkiej duszy. Poglądy bohatera chwilami mogą irytować. Nic dziwnego – wynikające z nich kroki nieraz okazują się tragiczne. Choć uparcie szuka, nie znajduje odpowiedzi na pytanie o istnienie Boga i miłości, podobnie jak nie potrafi dowiedzieć się czegoś o swej ukochanej. Nie zna nawet jej imienia.

„Dworcowa miłość”, JAN BOJNO, rok wydania 2020, wydawnictwo MANUFATURA SŁÓW, cena 17 zł.



Fot. Małgorzata Barczuk

Krzyżówka klasyczna z hasłem



Litery z pól ponumerowanych od 1 do 34, utworzą rozwiązanie - przysłowie:

1	2	3	4	5		6	7	8	9	10		11	12	13	14	15	16		17	18	19		20	21
22	23	24	25	26		27	28	29	30	31	32	33	34											

POZIOMO: 1) sprawdzian dla studentów; 2) Maria, napisała "Noce i dnie"; 3) tata z mamą; 4) zabieg z igłą; 5) z pomidorów; 6) życzenie, postulat; 7) okolicznościowa sprzedaż ciast i książek; 8) wielbłąd jednogarnbny; 9) pogląd filozoficzny o niemożliwości istnienia Boga; 10) rzeźba na dziobie dawnych statków; 11) oddzielna sala dla chorego; 12) wyraz po przestawieniu głosek; 13) "... i lew" George'a Bernarda Shawa; 14) dawny Abisyńczyk dzisiaj; 15) deszczomierz inaczej; 16) wyposażenie na wyprawę; 17) tancerka na scenie; 18) napisał "Raport Pelikana"; 19) narodowy taniec węgierski; 20) drugi album studyjny zespołu ABBA; 21) stan niedoboru witamin; 22) ustrój głoszony

przez marksistów; 23) stolica stanu Wirginia w USA; 24) luźne zapiski; 25) mieszkaniec Armenii; 26) ojciec operowej Aidy; 27) finansuje przedsięwzięcie w zamian za reklamę; 28) największy księżyc Jowisza; 29) z narcyzem w książce Hermana Hessego.
PIONOWO: 2) niewiara w powodzenie sprawy; 5) obok orzechenia; 13) Kobo, autor "Kobiety z wydmi"; 14) Er dla chemika; 18) najpopularniejsze piwo w Irlandii; 19) jednooki olbrzym; 30) punkt mocy dla hindusów; 31) mrozi w domu; 32) przenośne źródło światła; 33) wyspa z Saint-Denis; 34) mała koza; 35) papier na pudełka; 36) inaczej pochryzn, tropikalna roślina; 37)

wyglaszane z ambony; 38) zdawany przez studenta; 39) napój owocowy; 40) warzywa lub owoce z chłodni; 41) rekrutacja do wojska i żłobka; 42) niemiecka marka sportowa; 43) podejrztał Artemidę i zginął; 44) rzeka w Lizbonie; 45) karta abonenta w telefonie; 46) twórca Myszk Miki; 47) przepływa przez Omsk; 48) Kręglicka, Miss Polonia 1989; 49) i Fajdek, i Nowicki; 50) pojemniki z rybkami; 51) kamyczek w pierścionku; 52) przeciwnik w dyskusji; 53) przód lodowca; 54) najwyższy szczyt Gruzji; 55) rozbójnik z książek Vaclava Ctvrtka; 56) duży kuzyn pszczoły; 57) step w Ameryce Północnej; 58) koreańska marka samochodu; 59) sportowiec na emeryturze.



**GARAŻE Blaszane
BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów**

Najniższe CENY
Różne wymiary
Transport cały kraj
Montaż **GRATIS**
Dogodne **RATY**
512-853-323
www.konstal-garaze.pl



GARAŻE WZMOCNIŁE DO BRAM

72210tr-A-G



ZWIERZĘTA

kupię

!!! SKUP BYDŁA, GOTÓWKA,
SZYBKİ ODBIÓR, 512-235-693

SKUP bydła na terenie pomorskim
i warmińskim, tel. 732-733-844,
606-121-882.



NIERUCHOMOŚCI

sprzedam

DOM 120,5 m2 z działką w Biskupcu,
0049 151-594-047-80

DZIAŁKI budowlane na granicy
miasta Elk, 3000m2, Bartosze,
608-452-972

MAGAZYN zbożowy z działką 2ha
w terenie zabudowanym Drygały
koło Białej Piskiej. 608-452-972

MIESZKANIE 64m2, 4 pokoje na
ul. Radiowej, 668-162-891

OSTRÓDA, sprzedam mieszkanie
61m2, I piętro, ul. Pieniężnego,
692819304

SPRZEDAM mieszkanie Zatorze
49m2, 607-397-077

WWW.DOMKIANGIELSKIE.PL,
503-103-703

ZIEMIĘ rolną 45ha w jednym kawałku.
Rogale okolice Elku, 608-452-972

ZIEMIĘ rolną 80ha w jednym kawałku
ku Skomack Wielki, okolice Elku,
608-452-972

kupię

KUPIĘ mieszkanie w Elblągu, do remontu,
po remoncie lub zadłużone. Placę gotówką.
Tel. 502-615 -721, 505-330-238.

NIEDUŻE mieszkanie gotówka,
510-256-954

zamienię

ZAMIANY.OLSZTYN.PL mieszkań,
domów, 603-584-180

do wynajęcia

M-2, przy Uranii od 1 października,
781-453-394; 603-182-178

M-3 (54 m2) okolice Castoramy,
pracującym, tel. 690-356-774

POKOJE 1-osobowe, umeblowane,
kuchnia, łazienka, 602-171-581

POKÓJ Pani wynajmę - oddzielne wejście,
694-535-045



PRACA

dam pracę

FIRMA REMAX (KRAZ: 7765) oferuje stałą i sezonową pracę
w Niemczech bez znajomości języka
niemieckiego. Załadunek paczek
kurierskich, pakowanie żywności i art.
medycznych, pracownicy śmieciarek.
Zapewniamy zakwaterowanie i transport.
Tel. 727 001 705 www.remax-praca.pl

GOSPOSIĘ do prowadzenia domu
w okolicach Warszawy, 608-452-972

KIEROWCA CE kontenery, 503-103-703

MĘŻCZYZNIE lub parze w gospodarstwie
rolnym przy bydle mlecznym, zakwaterowanie,
wysokie wynagrodzenie. 609-823-248

MURARZY, 667-947-124

NIEMIECKA firma zatrudni w Niemczech
na umowę o pracę mężczyzn i kobiety
do pakowania. Nie wymagane doświadczenie.
Tel. 574-557-992; 574-486-960

PB Witka zatrudni na umowę o pracę
KOSZTORYSANTA z doświadczeniem.
Kontakt telefoniczny: Tomasz Rybak
(089)533-52-51 lub osobiście: 10-434
Olsztyn, Kołobrzyska 50H

POMOCNIK budowlany, 505-783-503

POMOCNIKA elektryka, 505-783-503

POMOCNIKÓW, monterów- instalacji c.o.,
wod. - kan., 502-308-202

PRACOWNIK fizyczny, Dorotowo, 503-103-703

PRACOWNIKA do gospodarstwa rolnego
(krowy mleczne), 506-721-774

PRACOWNIKA do prac budowlanych z
doświadczeniem, tel. 789-123-630

PRACOWNIKA na koparko-ładowarkę Cat
w okolicach Elku, dowolne godziny pracy,
wynagrodzenie do uzgodnienia, 608-452-972

PRACOWNIKA w gospodarstwie rolnym do
hodowli bydła, okolice Elku, z możliwością
zamieszkania, 608-452-972

TRAKTORZYSTĘ w dużym gospodarstwie
rolnym z możliwością zamieszkania,
okolice Elku, 608-452-972

W gospodarstwie mlecznym, 510-135-912

ZATRUDNIĘ od zaraz małżeństwo lub parę
do pracy na posesji i w domu. Mieszkanie
plus pensja, okolice Mińska Mazowieckiego,
tel. 508-961-497

ZATRUDNIĘ pracownika w gospodarstwie
rolnym, 504-764-460

ZATRUDNIĘ tokarzy i frezerów oraz spawacz -
ślusarz 607-372-535

ZATRUDNIĘ w gospodarstwie rolnym, 601-772-124

ZATRUDNIĘ w gospodarstwie rolnym. Zakwaterowanie,
wyżywienie + pensja, 602-724-745



USŁUGI

budowa | remont

HYDRAULIK, 501-209-794

REMONTY mieszkań kompleksowe, 572-320-332

REMONTY, 601-627-491

REMONTY, malowania, docieplenia, 793-164-163

SZALÓWKA, podłoga, boazeria, sztacheta,
taras; Tartak Żarnowo k. Augustowa,
693-491-205.

inne

WYCINKA drzew, krzewów, 505-370-995

POŻYCZKI (89) 535-30-78



MATRYMONIALNE

PANI po 50 pozna pana 50-60 lat, (89) 761-28-36



docieramy do 1400000 odbiorców



wykorzystujemy zaawansowane sposoby emisji i targetowania reklam



dostarczymy Twoją ofertę do potencjalnych klientów na najpopularniejszych nośnikach



zapewniamy pełne raportowanie efektów przeprowadzonych działań

Szukasz klientów?



Wybierz profesjonalistów, wybierz nas

GAZETA OLSZTYŃSKA.PL

(89) 539-74-46, reklama@wm.pl

nie musisz wychodzić z domu...



nadajogloszenie.pl

mp-xpo-7491-cc-M



NAUKA

ANGIELSKI 517-636-777



RÓŻNE

sprzedam

GARAŻE BLASZANE, NOWOCZESNE WIATY, 798-710-329, 698-230-205.

kupię

KUPIĘ drewno tartaczne - sosnę, świerk, papierówkę, 509-782-015



ROLNICTWO

zwierzęta hodowlane

JALÓWKĘ wysokocielną, 507-898-224

SPRZEDAŻ kur, kurcząt -dostawa gratis, 503-508-148

maszyny rolnicze

SPRZEDAM ciągnik MTZ 80 z napędem + pług 4- skibowy i kultywator tel. 604-838-103

SPRZEDAM: MASZYNY ROLNICZE UŻYWANE 200SZT. Kiwity tel.605-429-486, Ostróda tel.601-612-068, Węgorzewo , tel.539-448-102.

produkty rolne

KUPIĘ: ZBOŻA paszowe, konsumpcyjne. FHU ANIMAR. Tel.694-508-207

SKUP ZBÓŻ KUPI:zboża paszowe, konsumpcyjne.Tel.606-505-511

SPRZEDAM siano Mrągowo, 609-396-131



314190pb1-a-C

Nie odchodzi ten, kto pozostaje w sercach bliskich...

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że 14 września 2021 r. odeszła od nas za zawsze
Nasza Kochana Mama, Babcia i Prababcia

ś. † p.

Zofia Karpicz

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się
18 września 2021 r. (sobota) o godz. 13.00
mszą św. żałobną w kościele
pw. św. Józefa przy ul. Jagiellońskiej.
Ceremonia pochowania urny z Prochami
odbędzie się na cmentarzu komunalnym
przy ul. Poprzecznej.

Pograżona w bólu i żałobie rodzina

3415210pb1-A -P

Zawiadamiamy, że 15 września 2021 r.
w wieku 94 lat zasnęła w Chrystusie
z wiarą i nadzieją życia wiecznego
nasza najdroższa Mama, Babcia i Prababcia

ś. † p.

Wanda Pepol

z domu Sobolewska.

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się 18 września
2021 r. o godz. 15.45 w kaplicy przy ul. Poprzecznej,
skąd o godz. 16.15 nastąpi wyprowadzenie
do kościoła pw. NMP Wspomożycielki Wiernych
przy ul. Bałtyckiej 74A, a następnie
na cmentarz komunalny przy ul. Poprzecznej.

Pograżona w smutku rodzina

3427210pb1-a-M

Panu Prorokowi
prof. dr. hab.

**Jerzemu
Jaroszewskiemu**

oraz
Pani

Ewie Jaroszewskiej

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Teścia i Ojca

składają Rektor i Kolegium Rektorskie
Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego
w Olsztynie

3418210pb1-A -P

*(...) lecz po drugiej stronie nasze drogi pocięte
schodzą się z powrotem.*
Ks. Jan Twardowski

Justynie Niedziałek

najszczerze wyrazy współczucia
z powodu śmierci

Dziadka

Tulimy Cię z otuchą, Dżastinko.

Twoje koleżanki „Wronki”

3420210pb1-a-M

Wyrazy szczerzego żalu i współczucia

**Pawłowi Gieriejczykowi
i Jego Najbliższemu**

z powodu śmierci

Taty

składają Dyrekcja i Współpracownicy
z Departamentu Administracji i Obsługi Urzędu
Urzędu Marszałkowskiego Województwa Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie

3422210pb1-a-M

**TU ZLECISZ ZAMIESZCZENIE NEKROLOGU LUB KONDOLENCJI
W „GAZECIE OLSZTYŃSKIEJ” I „DZIENNIKU ELBŁĄSKIM”**

NEKROLOGI (wymagany akt zgonu). Terminy przyjęć*:

- na poniedziałek – do piątku do godz. 15.00
- na wtorek, środę, czwartek, piątek
- dnia poprzedniego w godz. 7.00-15.00

* Dotyczy Biura Ogłoszeń w Olsztynie, plac Józefa Bema 5

KONDOLENCJE

(wymagany dowód osobisty osoby nadającej) ukazują się w ciągu trzech dni od chwili nadania

Biuro Ogłoszeń, **OLSZTYN**, plac Józefa Bema 5
czynne w godz. 7.00-15.00, soboty – nieczynne
tel. 89-539-74-80, b.ogloszen@gazetaolsztynska.pl

www.pozegnania.net

Biuro Ogłoszeń, **ELBLĄG**, ul. Rybacka 35
tel. 55-236-18-02
pon.-pt. godz. 8.00-16.00

289190pb1-C-K

Małgosiu, Radku

przyjmijcie wyrazy najszczerzego współczucia
z powodu śmierci Waszej

Mamy

Dyrektor i pracownicy I Liceum Ogólnokształcącego
im. Adama Mickiewicza w Olsztynie

3416210pb1-A -P

Ewie

i Rodzinie

wyrazy najgłębszego współczucia z powodu odejścia

Taty

składają przyjaciele z III LO

3414210pb1-a-M

Szanownemu Panu

Lechowi Perczyńskiemu

najszczerze wyrazy głębokiego współczucia i żalu
z powodu śmierci

Syna

składają Anita i Waldemar Graczykowie
oraz pracownicy biura Centrum Kształcenia Kadr „Graczyk”

35921stzo-a-M



ARKADIA

Olsztyn, ul. Jagiellońska 52/85

tel. 89 526 67 53, 665 175 125
całodobowe przewozy zmarłych

Zbigniew Jarmużewski Joanna Kamińska Andrzej Domasiewicz
kom. 602 514 880 kom. 691 410 360 kom. 602 514 888

Gwarantujemy godną
i kulturalną posługę

6144190pb1-a -K



KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

ANDRZEJ DĄBROWSKI

Olsztyn, ul. Limanowskiego 18/2

☎ 89 67 77 100, kom 530 308 308

GODNIE - SOLIDNIE - Z SZACUNKIEM

Całodobowy przewóz zmarłych

3205200pb1-a-M



**USŁUGI
POGRZEBOWE**

ARKA

Elżbieta Michałowska Anna Michałowska

OLSZTYN (Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A

☎ 89 534 72 42, 605 635 908

OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24

(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka”)

☎ 89 526 66 01, 605 665 909

www.arkaolsztyn.pl

Całodobowy przewóz zmarłych

6146190pb1-g-M



dawniej **market**

OLSZTYN

ul. Lengowskiego 18-20

895 355 300

602 327 277

BISKUPIEC

ul. Armii Krajowej 4

897 152 093

608 680 642

POGOTOWIE POGRZEBOWE

89 527-09-09

Pomożemy Ci godnie pożegnać

6142190pb1-E-G

SPRINTEM

TENIS STOŁOWY\\ Od zwycięstwa 3:2 nad gospodarzami turnieju z TTSC UMMC-Elem. Jekatierinburg rozpoczęli swoje występy w turnieju grupy C Ligi Mistrzów tenisiści stołowi Dekorglassu Działdowo. Drużynę trenera Michała Dziubańskiego poprowadził do wygranej były wicemistrz świata juniorów, Szwed Truls Moregard, który wywalczył dwa punkty. Ponadto jedno „oczko” do dorobku Dekorglassu dołożył Jakub Dyjas. Jeszcze lepiej, choć także po walce, poszło mistrzom Polski w drugim spotkaniu turnieju w mieście Wierchniaja Pysma – wczoraj ekipa z Działdowa pokonała 3:1 czeski TTC Ostrawa 2016 i z kompletem czterech punktów prowadzi w tabeli grupy C. Ponownie w obu grach singlowych zwyciężył Moregard, a w jednej – Dyjas. W piątek o godz. 11 Dekorglass zmierzy się z włoskim Top Spin Messina Fontalba.

• **UMMC-Elem. Jekatierinburg – Dekorglass Działdowo 2:3**
Daniła Trawin – Truls Moregard 0:3 (-8, -9, -5)
Michał Rożkow – Jakub Dyjas 0:3 (-2, -5, -8)
Wiacesław Kriwoszejew – Patryk Chojnowski 3:0 (9, 6, 10)
Trawin – Dyjas 3:2 (11, -8, 9, -4, 6:1)
Rożkow – Moregard 0:3 (-8, -6, -9)

• **Dekorglass Działdowo – TTC Ostrawa 2016 3:1**
Truls Moregard – Filip Delincak 3:1 (-8, 9, 1, 6)
Jakub Dyjas – Jakub Kleprlik 3:0 (8, 8, 8)
Patryk Chojnowski – Petr Korbel 1:3 (-9, 7, -11, -4)
Moregard – Kleprlik 3:1 (6, 9, -9, 9)

• **Inny wynik gr. C: TTC Ostrawa 2016 – Top Spin Messina Fontalba 2:3.**

SIATKÓWKAW\\ Dziś i jutro siatkarzy Indykpolu AZS czekają kolejne przedsezonowe sparingi, tym razem związane z udziałem olsztynian w XII Memoriale Józefa Gajewskiego w Suwałkach. Wszystkie turniejowe mecze będzie można obejrzeć na żywo w Polsacie Sport (piątek) i Polsacie Sport Extra (sobota). Przypomnijmy: drużyna włoskiego trenera Marco Bonitty ma za sobą już cztery gry kontrolne, z czego trzy zakończyły się zwycięstwami Indykpolu AZS. I tak, ekipa z Kortowa najpierw podzieliła się z wygranymi z Treflem Gdańsk w Elblągu (3:1, 0:3), a tydzień temu w Koźlenicach pokonała po tie-breakach LUK Politechnikę Lublin i Czarnych Radom, triumfując dzięki temu w Turnieju Partnerstwa Regionalnego Czarni. Czy po półtora miesiącu przygotowań do sezonu zawodnicy są nieco zmęczeni większymi

obciążeniami treningowymi? – Czujemy lekkie zmęczenie, ale jesteśmy w niezłej formie. A że po meczach kontrolnych mamy dzień lub półtora dnia odpoczynku, więc czas na regenerację też jest. Trenujemy mądrze na siłowni i w hali, nie przeciążamy organizmów... – ocenia Jan Król, atakujący olsztynian. Przed ligą Indykpol AZS już niemal tradycyjnie zagra m.in. w Memoriale Józefa Gajewskiego w Suwałkach – dziś zespół trenera Bonitty spotka się z Treflem (godz. 20:30), a w sobotę – w zależności od piątkowego wyniku – z wygranym lub przegranym pierwszym półfinału, w którym gospodarz turnieju Slepsk zagra z ukraińskim Barkomem-Kaźany Lwów (piątek, g. 17:30). Sobotnie pojedynki zaplanowano na godz. 13 i 15:30 (odpowiednio: mecz o 3. miejsce i finał). Czego oczekuje po najbliższych sparingach Jan Król? – Chciałbym pomóc drużynie, aby odnieść kolejne zwycięstwa. Ucieszy mnie także ten moment, kiedy znów podniosę do góry puchar za pierwsze miejsce – uśmiecha się atakujący Indykpolu AZS, który (pod nieobecność Roberta Andringi) pełni funkcję kapitana drużyny. A Andringa, po odpadnięciu Holendrów w ćwierćfinale mistrzostw Europy, po weekendzie dołączy już do klubowych kolegów z drużyny.

>> W sobotnich półfinałach mistrzostw Europy siatkarzy Polska zagra ze Słowenią (godz. 17:30), a Włochy z Serbią (20:30). Dla zespołu Vitala Heynena będzie to okazja do rewanżu za półfinał poprzednich mistrzostw, w którym to właśnie Słowenci rozwalili marzenia Białe-Czerwonych o awansie do finału, wygrywając wówczas w Ljublanie 3:1. Oba ćwierćfinały EuroVolley 2021 w Ostrawie, podobnie jak te wcześniejsze w Gdańsku, zakończyły się na dystansie trzech setów: najpierw Włosi nie dali szans Niemcom, wygrywając 3:0 (13, 18, 19), a później Słowenia – prowadzona do boju przez Toncka Sterna (19 pkt) i Tine Urnauta (13) – zakończyła piękny sen Czechów, pokonując ich 3:0 (21, 19, 25). Przypomnijmy, że wcześniej Czesi sensacyjnie wyrzucili z turnieju mistrza olimpijskiego Francję (3:0).

PIŁKA NOŻNA\\ Świetny start w fazie grupowej Ligi Europy zaliczyła stołeczna Legia. Warszawa wygrała w Moskwie ze Spartakiem (1:0), pograżając gospodarzy w doliczonym czasie gry po akcji rezerwowych – świetny rajd i dogranie Albańczyka Ernesta Muciego wykorzystał Kosowianin Lirim Kastrati. Drugi mecz tej grupy, pomiędzy Leicesterem a Napoli, zakończył się już po oddaniu gazety do druku.

>> **1. kolejka Ligi Mistrzów, grupa A: Brugge - PSG 1:1** (Vanaken 27 - Herrera 15); **Manchester C. - RB Lipsk 6:3** (Ake 16, Mukiele 28 sam., Mahrez 45+2 k, Grealish 56, Cancelo 75, Jesus 85 - Nkunku 42, 51, 73); **gr. B: Atletico - Porto 0:0; Liverpool - Milan 3:2** (Tomori 9 sam., Salah 49, Henderson 69 - Rebić 42, Diaz 44); **gr. C: Bestiktas - Dortmund 1:2** (Montero 90+4 - Bellingham 20, Haaland 45+3); **Sporting - Ajax 1:5** (Paulinho 33 - Haller 2, 9, 51, 63, Berghuis 39); **gr. D: Sheriff Tyraspol - Szachtar 2:0** (Traore 16, Yansane 62); **Inter - Real 0:1** (Rodrygo 90).

SPORT W TV\\ **PIĄTEK. Amp futbol.** ME w Krakowie: ćwierćfinał (16:55 TVP Sport)
• **Siatkówka.** 12. Memoriał Józefa Gajewskiego: Slepsk Suwałki - Barkom-Kaźany Lwów, Trefl Gdańsk - Indykpol AZS Olsztyn (17:30, 20:30 Polsat Sport)
• **Piłka nożna.** Ekstraklasa: Zagłębie - Termalica (17:55 nSport+, Canal+ Sport), Lech - Wisła K. (20:25 Canal+ Sport); eliminacje MŚ kobiet: Polska - Belgia (18:55 TVP Sport)

SOBOTA
• **Kajakarstwo.** MŚ w Kopenhadze, finały (11 TVP Sport)
• **Piłka nożna.** Ekstraklasa: Wisła P. - Jagiellonia, Pogoń - Cracovia, Radomiak - Śląsk (12:25, 14:55, 17:25 Canal+ Sport),

Lechia - Piast (19:55 TVP Sport, Canal+ Sport)
• **Siatkówka.** Memoriał Gajewskiego: mecz o 3. miejsce i finał (13, 15:30 Polsat Sport Extra); ME mężczyzn, półfinały: Polska - Słowenia, Serbia - Włochy (17:20, 20:20 Polsat Sport)
• **Piłkaręczna.** Superliga mężczyzn: Górnik - Vive (13:10 TVP Sport)
• **Amp futbol.** ME w Krakowie: półfinał (17:25 TVP Sport)

NIEDZIELA
• **Kajakarstwo.** MŚ w Kopenhadze, finały (11 TVP Sport)
• **Piłkaręczna.** Ekstraklasa: Stal - Raków, Górnik Z. - Warta (12:25, 14:55 Canal+ Sport), Legia - Górnik Ł. (17:25 Canal+ Sport 3, Canal+ Premium); Premier League: West Ham - Manchester Utd (14:55 Canal+ Premium), Tottenham - Chelsea (17:25 Canal+ Sport); Ligue 1: PSG - Lyon (20:30 Canal+ Sport; 20:40 Eleven Sports 3); Serie A: Juventus - Milan (20:40 Eleven Sports 2); La Liga: Valencia - Real (20:55 Eleven Sports 1)
• **Piłkaręczna.** Superliga mężczyzn: MKS Kalisz - Chrobry Głogów (13:10 TVP Sport)
• **Kolarstwo.** MŚ Flandria 2021: jazda indywidualna na czas elity (14:55 TVP Sport; 15:15 Eurosport 1)
• **Siatkówka.** ME mężczyzn: mecz o 3. miejsce oraz finał (17:20, 20:20 Polsat Sport)
• **Amp futbol.** ME w Krakowie: mecz o 3. miejsce oraz finał (17:30, 19:55 TVP Sport).

pes

REKLAMA

OGŁOSZENIE BURMISTRZA PASŁĘKA o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego zachodniej części Pasłęka (rejon ul. Dworcowej) wraz z prognozą oddziaływania na środowisko

Na podstawie art. 17 pkt 9 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. z 2021 r. poz. 741 ze zm.), art. 54 ust. 2 i ust. 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. z 2021 r. poz. 247 ze zm.) oraz uchwały nr I/18/19 Rady Miejskiej w Pasłęku z dnia 22 lutego 2019 r. **zawiadamiam** o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego zachodniej części Pasłęka – obejmującego dwa obszary A i B przy ul. Dworcowej w obrębie geodezyjnym nr 05 miasta Pasłęk – wraz z prognozą oddziaływania na środowisko w ramach strategicznej oceny oddziaływania na środowisko – w dniach od 27 września 2021 r. do 25 października 2021 r. – w siedzibie Urzędu Miejskiego w Pasłęku, plac św. Wojciecha 5, 14-400 Pasłęk w godz. 7.30-15.30 od poniedziałku do piątku oraz w Biuletynie Informacji Publicznej bip.paslek.pl w zakładce: Inne dane udostępnianie publicznie. Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie zmiany planu miejscowego rozwiązaniami odbędzie się w dniu 7 października 2021 r. w siedzibie Urzędu Miejskiego w Pasłęku o godz. 11.00. Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy, każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie zmiany planu miejscowego, może wnieść uwagi. Uwagi należy składać na piśmie do Burmistrza Pasłęka z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia 8 listopada 2021 r. Uwagi mogą być wnoszone w formie papierowej lub elektronicznej za pomocą poczty elektronicznej na adres e-mail: paslek@paslek.pl lub kazimierz.lipnicki@paslek.pl. Zgodnie z art. 17a ustawy w związku z przetwarzaniem danych osobowych, uzyskanych w toku prowadzonych postępowań dotyczących zmian planu – osoba, której danej dotyczą, jest uprawniona do uzyskania od administratora danych osobowych – potwierdzenia, czy przetwarzane są dane osobowe jej dotyczące, a jeżeli ma to miejsce, jest uprawniona do uzyskania dostępu do nich oraz jeżeli dane osobowe nie zostały zebrane od osoby, której dane dotyczą – do uzyskania wszelkich dostępnych informacji o ich źródle, jeżeli nie wpływa to na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano.

Burmistrz Pasłęka
dr Wiesław Śniecikowski

37721see1-a-M

OGŁOSZENIE BURMISTRZA PASŁĘKA o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego centralnej i wschodniej części Pasłęka (rejon ul. 3 Maja) wraz z prognozą oddziaływania na środowisko

Na podstawie art. 17 pkt 9 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. z 2021 r. poz. 741 ze zm.), art. 54 ust. 2 i ust. 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. z 2021 r. poz. 247 ze zm.) oraz uchwały nr I/17/19 Rady Miejskiej w Pasłęku z dnia 22 lutego 2019 r. **zawiadamiam** o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego centralnej i wschodniej części Pasłęka – obejmującego obszar przy ul. 3 Maja w obrębie geodezyjnym nr 01 miasta Pasłęk – wraz z prognozą oddziaływania na środowisko w ramach strategicznej oceny oddziaływania na środowisko – w dniach od 27 września 2021 r. do 25 października 2021 r. – w siedzibie Urzędu Miejskiego w Pasłęku, plac św. Wojciecha 5, 14-400 Pasłęk w godz. 7.30-15.30 od poniedziałku do piątku oraz w Biuletynie Informacji Publicznej bip.paslek.pl w zakładce: Inne dane udostępnianie publicznie. Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie zmiany planu miejscowego rozwiązaniami odbędzie się w dniu 7 października 2021 r. w siedzibie Urzędu Miejskiego w Pasłęku o godz. 10.00. Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie zmiany planu miejscowego, może wnieść uwagi. Uwagi należy składać na piśmie do Burmistrza Pasłęka z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia 8 listopada 2021 r. Uwagi mogą być wnoszone w formie papierowej lub elektronicznej. za pomocą poczty elektronicznej na adres e-mail: paslek@paslek.pl lub kazimierz.lipnicki@paslek.pl. Zgodnie z art. 17a ustawy w związku z przetwarzaniem danych osobowych uzyskanych w toku prowadzonych postępowań dotyczących zmian planu – osoba, której danej dotyczą, jest uprawniona do uzyskania od administratora danych osobowych – potwierdzenia, czy przetwarzane są dane osobowe jej dotyczące, a jeżeli ma to miejsce, jest uprawniona do uzyskania dostępu do nich oraz jeżeli dane osobowe nie zostały zebrane od osoby, której dane dotyczą – do uzyskania wszelkich dostępnych informacji o ich źródle, jeżeli nie wpływa to na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano.

Burmistrz Pasłęka
dr Wiesław Śniecikowski

37721see1-b-M

PREZES CHCE ZOSTAĆ... PREZESEM

SIATKÓWKA\\ Sebastian Świderski jako zawodnik był m.in. trzykrotnym mistrzem Polski i srebrnym medalistą MŚ, a jako prezes doprowadził ZAKSĘ do triumfu w Lidze Mistrzów, ale teraz chce zrobić kolejny krok i objąć stery polskiej siatkówki.

- Niekiedy gdy dwóch się bije, tam trzeci korzysta, no i w walce o fotel prezesa Polskiego Związku Piłki Siatkowej to pan ma być podobno tym trzecim.

- Miło mi to słyszeć, ale to właśnie ci, którzy tak mówią, namówili mnie do startu wyborach. No i na razie wygląda to wszystko bardzo fajnie, chociaż jest to dla mnie zupełnie inny świat i inne środowisko.

- Jak to inne? Przecież jest to środowisko siatkarskie, w którym żyje pan od kilkunastu lat!

- Zespoły plusligowe to jedno, ale przecież są jeszcze sędziowie, menedżerowie, kibice oraz kluby grające w niższych ligach, które mają zupełnie inne problemy niż ZAKSA, Jastrzębie czy Resovia. A jest jeszcze siatkówka młodzieżowa, która też ma swoje kłopoty, cele i zdanie, które często jest inne niż tych, którzy są na górze siatkarskiej piramidy. Czyli środowisko jest jedno, ale jest podzielone na wiele podgrup. A kandydowanie traktuję jako kolejny etap swojej kariery, mam przecież za sobą sześć bardzo ciekawych lat w ZAKSIE...

- ...i wygranie m.in. Ligi Mistrzów!

- To też spowodowało, że zwrócono się do mnie z propozycją, bym teraz powalczył o fotel prezesa PZPS, skoro w klubie już jestem prezesem spełnionym (śmiech). Gdyby jednak wybory odbyły się

zgodnie z planem w ubiegłym roku, wtedy bym w nich nie wziął udziału (zostały przełożone z powodu pandemii - red.). Ba, nawet gdyby odbyły się w czerwcu, też bym nie kandydował, ponieważ dopiero teraz dałem się namówić. Na pewno jest to dla mnie ciekawe doświadczenie, a czy zakończy się happy endem, o tym dowiemy się pod koniec miesiąca.

- W czym będzie pan lepszym prezesem od obecnego i od pozostałych kandydatów?

- Zanim podjąłem decyzję o kandydowaniu, to najpierw dużo rozmawiałem, konsultowałem i obserwowałem, by zorientować się, gdzie są największe problemy polskiej siatkówki.

NA PEWNO JEDNYM Z NAJWAŻNIEJSZYCH JEST WYRAŹNY PODZIAŁ NASZEGO ŚRODOWISKA - KAŻDY PATRZY TYLKO NA SWÓJ INTERES I KAŻDY CIĄGNIJE TYLKO W SWOJĄ STRONĘ.

A powinno być tak jak w ZAKSIE, gdzie wszyscy tak naprawdę tworzymy jedną rodzinę.

- Czyli po pańskim wyborze zaśpiewamy „bo wszyscy siatkarze to jedna rodzina”?

- To jedno, ale pamiętajmy, że nasz sport to nie tylko siatkarze, trenerze i działacze,



Fot. Tomasz Radzik

W latach 1996-2011 Sebastian Świderski aż 322 razy zagrał w reprezentacji Polski

ale ktoś musi też zawodników ubrać, nakarmić, w hali zapalić światło, a po meczu posprzątać. Bardzo ważne, żeby ci wszyscy ludzie, którzy

to robią, czuli się potrzebni i docenieni. Poza tym trzeba się przyjrzeć szkoleniu młodzieży, które jest u nas na naprawdę wysokim pozio-

mie, ale pojawiają się problemy podczas próby przejścia do seniorskiej siatkówki. Swoje problemy mają także sędziowie, którzy mimo wysokiej pozycji polskiej siatkówki nadal w Europie i na świecie są marginalizowani. Tak naprawdę mamy tylko Wojciecha Maroszkę, który sędziuje na mistrzostwach Europy i był też na igrzyskach w Tokio. Podobnie jest we władzach FIVB, gdzie mamy tylko Mirosława Przedpełskiego. Dlatego chciałbym wzmocnić rolę naszych sędziów i działaczy, bo przecież siatkówka to nasz sport narodowy. Nad tym wszystkim musimy się pochylić, z tym że ja jestem zwolennikiem ewolucji, a nie rewolucji. Jest wiele tematów, z którymi chcę się zderzyć, ale koła na pewno nie wymyślę.

- Jeden z kandydatów na prezesa obiecuje, że jeśli zostanie wybrany, wtedy ściągnie do związku pieniądze ze spótk skarbu państwa.

- Ja takich obietnic składać nie mogę, bo nie mam takich kontaktów, tylko czy rzeczywiście by się to mu udało... Jestem natomiast po rozmowach z obecnymi sponsorami polskiej siatkówki, więc wiem, że żaden z nich po wyborach - bez względu na to, kto wygra - nie zamierza się wycofać. Bo zależy im tylko na tym, by siatkówka była siatkówką, a nie stała się kolejnym poligonem do walk politycznych. Siatkówka ma

być sportem, który cieszy i sprowadza na trybuny tysiące kibiców.

- Jak ocenia pan obecnego prezesa Jacka Kasprzyka, w czasach którego dwukrotnie zostaliśmy przecież mistrzami świata?

- Nie można mu odmówić sukcesów. Co prawda zaraz ktoś mu wytknie niepowodzenia w kobiecej siatkówce, ale jest to efekt zaniedbań, za które odpowiada wiele osób, nie tylko dotychczasowy prezes. Na pewno jednak kobieca siatkówka jest kolejnym „polem do uprawy”, nad którym chciałbym się pochylić. Generalnie Jacek Kasprzyk zasłużył na uznanie za przeprowadzenie związku przez trudny czas, poza tym to jego ogromna zasługa, że organizujemy mistrzostwa Europy i świata. Ale dość już tych pochwał, bo jeszcze wyjdzie z tego jakaś laurka (śmiech).

ARTUR DRYHNYCZ

KANDYDACI

O fotel prezesa PZPS rywalizują: Ryszard Czarnecki (rekomendowany przez Dołnośląski Związek Piłki Siatkowej), Jacek Kasprzyk (Polski Związek Piłki Siatkowej), Andrzej Lemek (Małopolski Związek Piłki Siatkowej), Tomasz Paluch (Lubuski Związek Piłki Siatkowej), Konrad Piechocki (Łódzki Związek Piłki Siatkowej), Witold Roman (Mazowiecko-Warszawski Związek Piłki Siatkowej) i Sebastian Świderski (Opolski Związek Piłki Siatkowej).

REKLAMA

Burmistrz Miasta Braniewa

informuje, że w siedzibie Urzędu Miasta Braniewa, ul. Kościuszki 111, oraz na stronie www.bip.braniewo.pl na okres 21 dni zostało opublikowane Zarządzenie nr 132/2021 Burmistrza Miasta Braniewa z dnia 14 września 2021 r. w sprawie ogłoszenia wykazu nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży w drodze bezprzetargowej.

15221se2r-a-M

BURMISTRZ MIASTA BRANIEWA

informuje, że w siedzibie Urzędu Miasta Braniewa, ul. Kościuszki 111, oraz na stronie www.bip.braniewo.pl na okres 21 dni zostało opublikowane Zarządzenie nr 129/2021 Burmistrza Miasta Braniewa z dnia 13 września 2021 r. w sprawie ogłoszenia wykazu nieruchomości lokalowych przeznaczonych do sprzedaży w drodze bezprzetargowej.

15021se2r-a-M

przetarg

Wyciąg z ogłoszenia Burmistrza Pasłęki i przetargu ustnego nieograniczonego

Burmistrz Pasłęki

podaje do publicznej wiadomości, że ogłoszony został przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż działki gruntu położonej Pasłęki przy ul. Dworcowej, dz. nr 34/31 o pow. 34 m² – cena wywoławcza 2.710 zł, wysokość wadium 540 zł.

Działka gruntu stanowiąca własność Miasta i Gminy Pasłęk przeznaczona jest pod budowę garażu. Posiada urzędową w Sądzie Rejonowym w Elblągu księgę wieczystą EL1E/00033717/2.

Przetarg odbędzie się 13 października 2021 r. (środa) o godz. 9.00 w Sali Rycerskiej na parterze Urzędu Miejskiego w Pasłęku pl. św. Wojciecha nr 5.

Ogłoszenie o przetargu będzie wywieszone od 17 września 2021 r. do 13 października 2021 r. na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Pasłęku na II piętrze, opublikowane na stronie internetowej www.paslek.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej www.bip.paslek.pl.

Szczegółowych informacji na temat przetargu udziela Kierownik Referatu Rolnictwa i Gospodarki Gruntami. Urzędu, pok. nr 20, tel. 55 248 20 01 do 03 wew. 60 w godz. od 7.30 do 15.30.

37621see1-b-M

przetarg

Wyciąg z ogłoszenia Burmistrza Pasłęki o przetargu ustnym nieograniczonym

Burmistrz Pasłęki

podaje do publicznej wiadomości, że ogłoszony został przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż działek gruntu położonych w Rogajnach, gmina Pasłęk:

- dz. nr 421/15 o pow. 570 m² - cena wywoławcza 18.520 zł, wysokość wadium 3.700 zł;
- dz. nr 421/16 o pow. 571 m² - cena wywoławcza 18.560 zł, wysokość wadium 3.700 zł.

Działki gruntu stanowiące własność Miasta i Gminy Pasłęk przeznaczone są na cele zabudowy mieszkaniowej, mieszkaniowo-usługowej i zagrodowej w obszarze rozwoju zabudowy na obszarach wiejskich. Posiadają urzędową w Sądzie Rejonowym w Elblągu księgę wieczystą EL1E/00034565/8. Przetarg odbędzie się 12 października 2021 r. (wtorek) w Sali Rycerskiej na parterze Urzędu Miejskiego w Pasłęku pl. św. Wojciecha nr 5 na dz. nr 421/15 o godz. 9.00; na dz. nr 421/16 o godz. 10.00. Ogłoszenie o przetargu będzie wywieszone od 17 września 2021 r. do 12 października 2021 r. na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Pasłęku na II piętrze, opublikowane na stronie internetowej www.paslek.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej www.bip.paslek.pl. Szczegółowych informacji na temat przetargu udziela Kierownik Referatu Rolnictwa i Gospodarki Gruntami. Urzędu, pok. nr 20 tel. 55 248 20 01 do 03 wew. 60 w godz. od 7.30 do 15.30.

37621see1-a-M

SPRINTEM

PILKA RĘCZNA\\ W sobotę o godz. 18. Start Elbląg podejmie mistrza Polski z Lubina. Zdecydowanym faworytem jest oczywiście Zagłębie, które myśli o obronie tytułu. Przypomnijmy, że w poprzednim sezonie podopieczne trenerki Bożeny Karkut (pracuje w Lubinie od... 2000 roku!) wywalczyły także Puchar Polski. Przed obecnymi rozgrywkami mistrzowski zespół zasiliły dwie kolejne reprezentantki kraju - Kinga Jakubowska (KPR Kobierzycy) i Aneta Łabuda (Bensancon, Francja). Generalnie w Lubinie reprezentacja Polski ma się bardzo dobrze, bo grają tam także: bramkarka Monika Maliczewicz, rozgrywająca Patrycja Świerżewska, Karolina Kochaniak, Kinga Grzyb, Adrian Górna, Daria Zawistowska oraz obrotowe Joanna Drabik i Patrycja Noga. Na tym nie koniec reprezentacyjnego wątku, bowiem w Zagłębiu grają także reprezentantki Brazylii (Mateli Machado), Ukrainy (Wiktorija Belmas) i Serbii (Jovena Milojević). W poprzednim sezonie Start czterokrotnie zmierzył się z Zagłębiem i cztery razy zszedł z boiska pokonany (23:29, 26:28, 17:32 i w karnych 4:5 - w regulaminowym czasie było 25:25). W obecnych rozgrywkach Zagłębie pokonało 35:30 Eurobud JKS Jarosław i 34:27 Piotrcovia, natomiast podopieczne trenera Marcina Pilcha wygrały 25:24 z Młynami Stoistów Koszalin i uległy 20:26 wicemistrzyniom Polski z Kobierzycy.

- Nasz sobotni rywal od kilku sezonów nie schodzi z podium - przypomina dyrektor sportowy elbląskiego klubu Andrzej Niewrzawa. - Zagłębie to najsilniejszy klub w kraju pod względem sportowym, organizacyjnym i finansowym. Z kolei my jesteśmy młodym zespołem i zdecydowanie odstajemy we wszystkich elementach gry. Najbliższy mecz zapewne pokaże, jakie jest nasze miejsce w szyku. Mam nadzieję, że zespół nie przestraszy się rywala i od początku podejmie walkę. Z powodu kontuzji ręki nie zagra Paulina Stapurewicz.

• **Inne mecze 3. kolejki:** Piotrcovia Piotrków Tryb. — Eurobud JKS Jarosław, Perta Lublin — Młyny Stoistów Koszalin, Suzuki Korona Handball Kielce — KPR Kobierzycy.

Po 3 KOLEJKACH

1. Perta	6	64:46
2. Zagłębie	6	69:57
3. Kobierzycy	6	50:43
4. Start	3	45:50
5. Koszalin	2	40:50
6. Korona	1	47:54
7. Eurobud	0	54:70
8. Piotrcovia	0	50:58

Podczas weekendu ruszają rozgrywki Ligi Centralnej - w niedzielę o godz. 17 w Biskupcu Warmia Energa Olsztyn (zwycięzca grupy A I ligi w sezonie 2020/21) podejmie Padwę Zamość (drugi zespół grupy D). W letniej przerwie ekipa z Zamościa wzmocniła się m.in. byłym bramkarzem Warmii Mateuszem Gawrysiem, który ma za sobą grę w superligowej Pogoni Szczecin. - W tym sezonie będziemy chcieli poświęcić wiele czasu na przygotowanie od strony merytorycznej i taktycznej - wyjaśnia Jarosław Knopik, olsztyński szkoleniowiec. - To jest nowa liga, to są nowe dla nas zespoły, które wiodły prym w swoich grupach, więc o wygranej w meczu będą decydować szczegóły. Chcemy być dobrze przygotowani, dlatego cztery ostatnie treningi poprzedzaliśmy najbliższemu rywalowi. Organizatorzy tradycyjnie przygotowali konkursy w przerwie meczu, a po spotkaniu przeprowadzony zostanie Kids Camp powered by Energa, czyli trening dla dzieci z udziałem zawodników z Olsztyna. Mecz będzie biletowany (ulgowy 5 zł, normalny 10 zł), a dla kibiców, którzy nie będą mogli oglądać rywalizacji na żywo, klub przygotował relację online na kanale Youtube Radia Olsztyn oraz na profilu facebookowym Warmii Energa Olsztyn.

• W niedzielę o godz. 18 w hali V LO (ul. Krasickiego 2) rozpocznie się mecz I ligi Szczepioriak Olsztyn - KPR Elbląg.

SPORTY MOTOROWE

W najbliższy weekend na torze w Słomczynie odbędzie się piąta eliminacja rallycrossowych mistrzostw Polski. Po kolejne punkty, które przybliżą go do obrony tytułu mistrza kraju, wystartuje Zbigniew Staniszewski (Ford Fiesta RX). Po problemach z początku sezonu olsztyński kierowca złapał wiatr w żagle i konsekwentnie realizuje plan nakreślony przed tegorocznymi startami, tym bardziej że zawody odbędą się na torze, który polscy kierowcy odwiedzają najczęściej.

Zbigniew Staniszewski: - W Słomczynie startowałem już bodajże osiem razy, więc tor znam jak własną kieszeń. Wiem, gdzie jest śliski asfalt, gdzie jest nierówny, gdzie jest chropowaty i w którym miejscu leży więcej piasku. O torze w Słomczynie wiem wszystko, co daje mi pewien komfort, bo jedziemy na zawody bez większego stresu. Auto też



Fot. Mateusz Partypa

Michał Jankowski (GKS Wikielec)

jest wybitnie dobrze przygotowane. W połowie sezonu mieliśmy z nim problemy, bo trochę przerywało. Chwilę trwało zanim sobie poradziłyśmy, ale mamy to już za sobą. I dobrze się złożyło, bo dzięki tym problemom mechanicy doskonale poznali silnik i instalację elektryczną. Teraz auto nie sprawia nam żadnych problemów, umiemy się nim posługiwać i naprawiać. Bez stresu wybieramy się zatem do Słomczyna, gdzie liczymy na zwycięstwo. Ma nas to bardzo mocno przybliżyć do obrony upragnionego tytułu mistrza Polski. Potem pozostanie nam już tylko na torze Slovakiaring postawić kropkę nad i.

PILKA NOŻNA\\ Czwartkowy mecz I ligi Górnik Polkowice - Stomil zakończył się po oddaniu gazety do druku. W niedzielę olsztynianie zagrają w Opolu z Odrą (g. 15), natomiast w zaległym (z 7. kolejki) spotkaniu Puszcza Niepołomice przegrała 1:2 (1:1) z Sandecją Nowy Sącz.

• **Inne mecze 9. kolejki, piątek:** GKS 1962 Jastrzębie - Zagłębie Sosnowiec (18), Resovia - Miedź Legnica (20:30); **sobota:** Korona Kielce - Sandecja Nowy Sącz (20:30), ŁKS Łódź - Podbeskidzie Bielsko-Biała (12:40); **niedziela:** GKS Tychy - Widzew Łódź (12:40), Puszcza Niepołomice - Chrobry Głogów (18); **poniedziałek:** Skra Częstochowa - Arka Gdynia (18), Górnik Polkowice - GKS Katowice (20:30).

PO 8 KOLEJKACH

1. Korona	22	13:4
2. Widzew	19	17:7
3. Miedź	15	11:5
4. ŁKS Łódź	14	13:9
5. Sandecja*	13	10:7
6. Podbeskidzie	12	11:9
7. Tychy*	11	6:7
8. Odra	11	8:10
9. Chrobry*	10	8:5
10. Arka*	10	9:7
11. Resovia	9	10:10
12. Skra*	8	5:7
13. Puszcza	7	7:14
14. Górnik*	6	8:13
15. Katowice*	6	8:14
16. Jastrzębie	6	6:12
17. Zagłębie	5	10:13
18. Stomil*	3	5:12

* mecz mniej

Dzisiejszy mecz GKS Wikielec - Mamry Giżycko rozpocznie 9. kolejkę III ligi (godz. 18). Przed tygodniem Wikielec został wyrwany z pięknego snu przez Pilicę (w Białobrzegach została zakończona seria sześciu meczów bez porażki), ale teraz wraca na swoje boisko i znów chciałby wkroczyć na ścieżkę, która będzie regularnie dawała ligowe punkty. Jednak dzisiaj presja będzie znacznie większa, bo starciu z Mamrami towarzyszy będzie otarcie stadionu po modernizacji. Dzięki inwestycji za ok. 1,5 mln zł w Wikielcu powstał budynek klubowy z prawdziwego zdarzenia - z szatniami dla piłkarzy i sędziów oraz zaplecze biurowym. Jednocześnie przebudowano trybunę, która teraz może pomieścić blisko 600 kibiców. Wszyscy życzyliby więc sobie (poza gośćmi z Giżycka), by GKS dobrą grą uświetnił ważne wydarzenia w historii klubu i gminy Itawa, ale atmosfera otwarcia obiektu niekoniecznie musi służyć piłkarzom.

- Musimy się zupełnie wyłaczyć, skupić tylko i wyłącznie na naszym zadaniu - mówi Łukasz Suchocki, trener GKS. - Liczy się tylko mecz z Mamrami. Tak jak do tej pory nie zagłębiamy w tabelę. Chcemy wyjść na boisko, by walczyć o kolejne zwycięstwo. Wiadomo, że od wyniku będzie sporo zależało, bo władze klubu i gminy przygotowały uroczystości, w których nasz mecz odgrywa bardzo ważną rolę, ale musimy pamiętać o tym, że to sport i każdy wynik jest możliwy. Na papierze GKS jest zdecydowanym faworytem derbów, ale Mamry jedyne punkty w III lidze zdobywały na razie tylko na boiskach rywali, więc gospodarze

nie mogą zapominać o lampce ostrzegawczej. - Widać, że w Mamrach drzemie potencjał, ale na razie płacą frycowe jako nowy zespół w lidze - uważa trener Suchocki. - Z czasem nabiorą jednak doświadczenia. Myślę, że to kwestia przetamania, zagrania dobrego meczu, po którym wszyscy uwierzą, że są w stanie walczyć z rywalami jak równy z równym. Ostatni z warmińsko-mazurskich trzecioligowców zagra w sobotę na wyjeździe. Rywalem Znicza będzie Unia Skierniewice, która bardzo udanie zaczęła sezon i utrzymuje się w czołówce ligi. Niestety, nie można powiedzieć tego o drużynie z Białej Piskiej - cztery porażki i tylko jeden gol strzelony w trzech ostatnich występach to jasny sygnał, że Znicz przechodzi kryzys. Po niedzielnym bezbramkowym remisie w Wissą trener Ryszard Borkowski zapowiadał rachunek sumienia, bo jeden punkt w starciu z beniaminkiem z Podlasia został przyjęty jak porażka. Do Skierniewic Znicz pojedzie osłabiony brakiem obrońcy Huberta Molskiego, który jako pierwszy w drużynie musi pauzować za cztery żółte kartki w tym sezonie. Początek sobotniego spotkania o godz. 15.

• **Inne mecze 9. kolejki, sobota:** Legionovia Legionowo - Pilica Białobrzegi, Wissa Szczuczyn - Legia II Warszawa, ŁKS II Łódź - Broń Radom (wszystkie o 16), Polonia Warszawa - Lechia Tomaszów Maz. (19.11); **niedziela:** Błonianka Błonie - KS Kutno (11), Jagiellonia II Białystok - Sokół Aleksandrów Łódzki (14), Świt Nowy Dwór Maz. - Ursus Warszawa (16). Pauzuje: Pelikan Łowicz.

PO 8 KOLEJKACH

1. Legionovia	17	17:11
2. Pilica*	14	17:10
3. Polonia*	13	13:5
4. Unia	13	15:11
5. Lechia	13	14:11
6. Wikielec	12	9:10
7. Legia II*	11	12:8
8. Pelikan	11	11:9
9. Świt*	11	11:10
10. Kutno	11	9:10
11. Broń*	10	9:10
12. ŁKS II	10	14:16
13. Ursus	9	14:16
14. Jagiellonia II*	9	11:15
15. Znicz	8	10:11
16. Sokół	7	12:14
17. Błonianka*	7	10:15
18. Wissa	7	7:12
19. Mamry*	4	6:17

* mecz mniej

W zaległym spotkaniu forBET IV ligi Jeziorak Itawa na wyjeździe pokonał 2:1 Polonię Itowo (Kruszyński 22 - Sagan 31, 58). - Znowu wróciliśmy z dalekiej podróży, bo w kolejnym meczu zaczynamy od straconej bramki w pierwszej połowie - ocenił Wojciech Tarnowski, trener Jezioraka. - Na szczęście szybko udało się wyrównać. Mieliliśmy też w drugiej połowie okazję, żeby zamknąć mecz, ale nie potrafiliśmy tego zrobić, stąd nerwówka do ostatniego gwizdka. Sukces na razie rodzi się w bólach, ale na szczęście z happy endem.

• **7. kolejka forBET IV ligi, sobota:** Pisa Barczewo - Błękitni Pasym (16), Zatoka Braniewo - DKS Dobre Miasto (15), Błękitni Orneta - Jeziorak Itawa (16), Olimpia II Elbląg - Kaczkan Huragan Morąg (16), Mrągowia Mrągowo - Mazur Ełk (16), MKS Korsze - Polonia Lidzbark Warmiński (16), Concordia Elbląg - Granica Kętrzyn (16); **niedziela:** Polonia Itowo - Motor Lubawa (14).

PO 6 KOLEJKACH

1. Concordia	16	17:2
2. Jeziorak	15	12:4
3. Granica	13	15:7
4. Kaczkan	12	12:3
5. Motor	10	9:8
6. Pisa	10	6:5
7. Mrągowia	9	10:8
8. Mazur	9	10:10
9. Olimpia II	8	8:7
10. Polonia L.	8	8:7
11. Polonia I.	6	8:11
12. Błękitni O.	6	8:18
13. Korsze	4	7:13
14. DKS*	2	1:6
15. Zatoka	2	5:13
16. Błękitni P.*	1	4:18

* mecz mniej

7. kolejka grupy 1 klasy okręgowej, sobota: KS Wojciechy - Łyna Sopotol (16), MKS Jeziorany - Rominta Gołdap (17), Wilczek Wilkowo - Pojezierze Prostki (16), Węgria Węgorzewo - Omulew Wielbark (16), Orleń Reszel - Victoria Bartoszyce (16), Żagiel Piecki - Czarni Olecko (16), Śniardwy Orzysz - Tęcza Biskupiec (16); **niedziela:** Naki Olsztyn - Rona O3 Ełk (16).

• **Grupa 2, sobota:** Unia Susz - Drwęca Nowe Miasto Lub. (16), Ossa Biskupiec Pomorski - MKS Miłakowo (17), Radomniak Radomno - Grunwald Gierwałd (16), Warmia Olsztyn - Płomień Turznica (16), Olimpia Olsztynek - Polonia Pastęk (16), Ewingi Zalewo - Delfin Rybno (16), Tęcza Miłomłyn - Kormoran Zwierzewo (16); **niedziela:** Czarni Rudzienice - Start Nidzica (16).

dryh, LSZ, JK, zico



SPORT.wm.pl

BOJOWE NASTROJE W OLIMPII

II LIGA PIŁKARSKA\\\\ Olimpia, która w obecnych rozgrywkach przegrała tylko z Wigrami, w niedzielę zagra w Stężycy, gdzie występuje pięciu byłych piłkarzy elbląskiego klubu. Natomiast Sokół o pierwszy punkt powalczy w sobotę w Pruszkowie.

Drużyna z Kaszub jest beniaminkiem, ale spisuje się nadspodziewanie dobrze - podopieczni trenera Sebastiana Letniowskiego z dorobkiem 12 punktów zajmują siódme miejsce i do Olimpii tracą zaledwie trzy oczka.

Dodatkowym smaczkiem niedzielnego meczu, który rozpocznie się o godz. 15, jest obecność w drużynie gospodarzy aż pięciu byłych zawodników Olimpii - bramkarz Kacper Tułowiecki oraz Michał Miller, Radosław Stępień, Damian Szuprytowski i Janusz Surdykowski.

- NIE BĘDZIE ŁATWE TO DLA ŻADNEJ Z DRUŻYN
- NIE MA WĄTPLIWOŚCI TRENER ELBLĄŻAN TOMASZ GRZEGORCZYK. - JESTEŚMY JEDNAK ZESPOŁEM Z CHARAKTEREM, WIĘC DO STĘŻYCY WYBIERAMY SIĘ PO PUNKTY.

Oglądałem ostatni mecz Raduni ze Stalą Rzeszów (0:1 - red.), dlatego wiem, jak trzeba zagrać z tym rywalem. Najważniejsze jest, żebyśmy dobrze weszli w mecz i poprowadzili grę. Niestety, zagramy w osłabieniu, gdyż w ostatnim meczu z GKS Belchatów kontuzji nogi (złamana kość strzałkowa - red.) doznał bramkarz Andrzej Witan, który teraz musi pauzować co najmniej pięć-sześć tygodni. Pozostali zawodnicy są zdolni do gry i nikt nie pauzuje za kartki - informuje trener Grzegorzczyk.

Zdecydowanie inne nastroje panują w Ostródzie, bo Sokół wciąż nie zdobył jeszcze ani punktu, ani nawet gola. Podopieczni Jarosława Kotasa notują porażkę za porażką i zajmują zasłużone ostatnie miejsce w tabeli.



Po ubiegłotygodniowym zwycięstwie z Belchatowem elbląska Olimpia awansowała na czwarte miejsce w drugoligowej tabeli

Sokół świadomie naraził się na drwiny całej piłkarskiej Polski. Drużyna została kompletnie przemeblowana i trafiła do niej praktycznie sami młodzi zawodnicy, którzy zostali wypożyczeni z innych klubów, bo tam nie mieli szans na regularną grę. Jest to efekt tego, że Sokół ma najmniejszy budżet w II lidze, dlatego drużyna z Ostródy nie mogła sobie pozwolić na żadne sensowne transfery.

Oczywiście Sokół mógł wycofać się z II ligi i nikt pewnie nie zdziwiłby się takiemu zachowaniu, ale w Ostródzie piłkar-

scy działacze podjęli decyzję, że wystartują w rozgrywkach centralnych i przygotowują dzięki temu budżet na przyszłoroczne rozgrywki III ligi. W jaki sposób? Ogrywając młodzieżowców, bo Polski Związek Piłki Nożnej nagradza to wysokimi premiami w programie Pro Junior System.

WEDŁUG NIEOFICJALNYCH WYLICZEŃ WYNIKA, ŻE OBECNIE W II LIDZE SOKÓŁ LIDERUJE W KLASYFIKACJI

PJS, WIĘC GDYBY TAK SIĘ ZAKOŃCZYŁO, TO NA KONTO KLUBU WPADŁOBY 550 TYSIĘCY ZŁOTYCH (BRUTTO). CO PRAWDA ZA WYGRANIE PJS W II LIDZE NAGRODA WYNOŚI 1,1 MILIONA ZŁOTYCH, ALE SPADKOWICZE OTRZYMUJĄ JEDYNIĘ POŁOWĘ.

Jednak i tak będą to niezłe pieniądze, za które można

zbudować drużynę, która spokojnie utrzymałaby się w rozgrywkach III ligi. Na ten moment w Ostródzie o II lidze mogą zapomnieć.

Swoją drogą na oficjalnym portalu PZPN laczynaspilka.pl najwidoczniej nikt nie zauważył, że mamy już połowę rundy jesiennej, bo nie ma tam ani słowa o aktualnych rankingach PJS ani w Ekstraklasie, ani w pozostałych ligach.

Przypomnijmy, że w ostatnim meczu Sokół na własnym obiekcie przegrał 0:4 z Wisłą

Puławy. Dopóki utrzymywał się bezbramkowy remis, to garstka miejscowych kibiców mogła liczyć, że może uda się zdobyć pierwsze punkty w tym sezonie. Niestety, jeden błąd i gol stracony do szatni podlał zespół, a po przerwie gra się już kompletnie posypała.

Teraz drużyna z Ostródy ma jeden z bliższych wyjazdów, bo w sobotę o godz. 16 zagra w Pruszkowie z Zniczem. Co prawda gospodarze też są w strefie spadkowej, ale potrzebują tylko jednego punktu, by się z niej wyrwać, a najbliższy mecz wydają się być idealną ku temu okazją.

• Wyniki zaległych meczów z 7. kolejki: Hutnik Kraków - Garbarnia Kraków 1:1, Pogoń Siedlce - Lech II Poznań 2:0,

• Pozostałe mecze 9. kolejki, piątek: Śląsk II Wrocław - KKS 1925 Kalisz (14.30); **sobota:** GKS Belchatów - Lech II Poznań (12.30), Wisła Puławy - Stal Rzeszów (16), Motor Lublin - Garbarnia Kraków (17), Ruch Chorzów - Wigry Suwałki (18); **niedziela:** Pogoń Siedlce - Pogoń Grodzisk Maz. (14), Hutnik Kraków - Chojniczanka Chojnice (16).

JK, EM, dryh

PO 8 KOLEJKACH

1. Stal	22	18:3
2. Ruch	18	13:5
3. Chojnice	15	19:9
4. Olimpia	15	8:5
5. Motor	14	19:9
6. Kalisz	13	10:8
7. Radunia	12	9:11
8. Wisła	11	13:12
9. Pogoń S.	11	13:13
10. Wigry	11	7:10
11. Garbarnia	10	14:13
12. Śląsk II	10	13:14
13. Pogoń G.	9	10:12
14. Lech II	9	7:10
15. Znicz	8	9:13
16. Belchatów	6	9:15
17. Hutnik	2	4:14
18. Sokół	0	0:19

Dodatek bezpłatny nr 9
(375) wrzesień 2021 r.

ISSN 1230-882X

rolnicze **abc**

Dziękujemy rolnikom za chleb

Gazeta Dożynkowa 2021

Fot. pixabay



Wieńce dożynkowe zdobiono też jarzębina i orzechami

Symboliczne wieńce, korowody, modlitwa. Do tego wielkie świętowanie przy suto zastawionych stołach. Dożynki mają swoją wielowiekową tradycję.

Epidemia koronawirusa spowodowała, że w ubiegłym roku wiele samorządów odwołało dożynkowe imprezy. Czasem ograniczono się jedynie do uroczystej mszy i konkursu na dożynkowe wieńce. W tym roku wszystko wróciło do normy i dożynki odbywają się w większości gmin. W końcu tradycję trzeba podtrzymywać. A ta korzeniami sięga wiele wieków wstecz.

Już pierwsi Słowianie i plemiona bałtyjskie praktykowały obrzędy dziękczynne za ukończenie prac polowych. Terminowo zbierało się to z okresem równonocy jesienną — 23 września. Pierwotnie miało to związek z kultem roślin i drzew, a później z początkami rolnictwa. Dopiero w XVI wieku dożynki zagościły w majątkach ziemskich. We dworach urządzano imprezy w podziękowaniu żniwiarzom, pracownikom folwarcznym za ich pracę i obfite plony.

Jak się okazuje, obecne dożynki to połączenie dwóch staropolskich zwyczajów — „okrężnego” i „dożynek”, które wcześniej były obchodzone oddzielnie. „Okrężne” to jesienna biesiada rolnicza po uprzątnięciu wszystkich zbiorów, czyli po okrążeniu pól.

„OKRĘŻNE TEM SIĘ RÓŻNI OD DOŻYNKÓW, ŻE DOŻYNKI OZNACZAJĄ DOŻĘCIE OZIMINY I PRZYNIESIENIE WIEŃCA GOSPODARZOWI Z POLA DO DOMU. OKRĘŻNE ZAŚ JEST ZABYTKIEM UCZT JESIENNYCH, ZNANYCH W PRZESZŁOŚCI WIELU NARODOM, WYPRAWIANYCH PO SPRZĄTNIĘCIU Z POLA WSZYSTKICH PLONÓW” — PISAŁ W SWOJEJ „ENCYKLOPEDII STAROPOLSKIEJ” ZYGMUNT GLOGER.

Dopiero w okresie 20-lecia międzywojennego organiza-



Fot. Justyna Drozd



cją dożynek gminnych czy powiatowych zajęły się m.in. samorządy, Kościół katolicki, Stronnictwo Ludowe czy koła rolnicze. Towarzyszyły im wtedy pierwsze wystawy sprzętu rolniczego i występy zespołów folklorystycznych.

Jedną z najważniejszych dożynkowych tradycji jest wieniec dożynkowy. Wito go m.in. z pozostawionych na polu zbóż, kiści czerwonej jarzębiny, owoców, kwiatów a nawet orzechów. Finalnie przybierał bardzo różnorodne kształty, głównie koła lub korony. Umieszczano w nim nieraz również żywy inwentarz w postaci kur czy kaczek. Wieniec nazywany był plonem, ponieważ miał być symbolem plonów i urodzaju.

W czasach chrześcijańskich, kiedy dziękczynienie za żniwa

zaczęto składać Bogu i Matce Bożej, wieńce zaczęły przybierać coraz częściej formy krzyży lub hostii. W korowodzie niosła go na głowie lub w wyciągniętych rękach żniwiarka, wspomagana często przez inne osoby. W orszaku maszerowali pozostali żniwiarze, niosąc ze sobą wyczyszczone i ozdobione narzędzia rolnicze.

Wieniec niesiono do świątyni w celu poświęcenia. Stamtąd ze śpiewem na ustach dożynkowy korowód przemieszczał się do domu gospodarza dożynek lub do dworu. Tam rozpoczynano ucztowanie, a wieniec trafiał do stodoły. Spędzał w niej kolejny rok, do następnego zasiewu. Wykruszone z niego ziarno trafiały do worów ze zbożem do rozsiewania.

Wojciech Caruk



Drodzy Rolnicy,

Z okazji tegorocznego Święta Plonów przyjmijcie podziękowania za trud i wytrwałość. Za wspaniałe owoce Waszej ciężkiej pracy.

Składamy Wam oraz Waszym rodzinom najlepsze życzenia zdrowia, szczęścia i wszelkiej pomyślności.

Życzymy urodzaju oraz satysfakcji z zebranych plonów.

Niech przyroda będzie dla Was łaskawa i obdarzy takim dobrem, jakim obdarzacie nas każdego dnia.

Niech chleb z tegorocznej mąki będzie rozważnie i sprawiedliwie dzielony.

Redakcja Rolniczego ABC

DOŻYŃKI – NAJWAŻNIEJSZE ŚWIĘTO WSI

– Tradycyjnie o tej porze dziękujemy rolnikom za wyteżoną pracę. Cieszę się, że w tym roku możemy się spotkać, by wspólnie świętować – mówi Gustaw Marek Brzezina. Marszałek województwa podsumowuje żniwa i zaprasza na dożynki.

– Panie marszałku, zamykamy tegoroczne żniwa. Druga połowa września oznacza, że rolnicy z Warmii, Mazur i Powiśla zbliżają się do szczęśliwego finału. Tradycja też szczęśliwie w tym roku weźmie górę i spotkamy się na dożynkach w klasycznym wydaniu.

– To wielka wartość, że możemy u schyłku lata gremialnie świętować i wspólnie podziękować za plony. Wszyscy nadal jesteśmy ostrożni, ale sytuacja epidemiczna jest na tyle opanowana, że w niedzielę, 19 września, razem, na świeżym powietrzu, będziemy mogli złożyć hołd rolnikom za codzienną, wyteżoną pracę.

– Jako specjalista jak pan ocenia warunki, w których przyszło pracować rolnikom na Warmii i Mazurach w roku 2021?

– Gdy w południowej Polsce rolnicy koszą zboża ozime, na Warmii i Mazurach dopiero dojrzewa rzepak. Sezon wegetacyjny opóźnił

się przez chłodną wiosnę i zmienną oraz dynamiczną pogodę latem. Jednego dnia było upalnie, następnego pojawiały się ulewne opady deszczu. Burze, a także silne porywy wiatru pojawiające się na polach przyczyniły się do wylegania i zachwaszczania upraw. Stan zaawansowania żniw na Warmii i Mazurach nie rozkłada się równomiernie. Dzięki poprawie pogody łany na wschodzie przeszły, co umożliwiło ponowne rozpoczęcie prac żniwnych w tych regionach. Niewielkie opady deszczu i długie upały spowodowały zbyt wczesne zaschnięcie ziaren w kłosach, co obecnie skutkuje drobnym ziarnem. Zbierane ziarno charakteryzuje się jednak podwyższoną wilgotnością, przez co należy się liczyć ze znacznym obniżeniem parametrów jakościowych zbóż. Pomimo trwających żniw rynkowa podaż ziarna jest bardzo uszczuplona. Wielu rolników, którzy już zebrali bądź zbierają dobrej jakości ziarno,

decyduje się na jego przechowanie, widząc problemy z jakością ziarna i rosnące ceny pszenicy na giełdach światowych. To sprawia, że mimo trwających zbiorów ceny ziarna rosną w portach i na rynku wewnętrznym. W trudnych warunkach przyszło również funkcjonować hodowcom w regionie. Sytuacja epidemiologiczna spowodowana ASF na obszarze województwa warmińsko-mazurskiego spowodowała, że występują tu wszystkie strefy objęte ograniczeniami. W czerwonej strefie mamy już w województwie 13 ognisk ASF. To oznacza poważne straty finansowe dla producentów żywca wieprzowego. Ptasia grypa również nie odpuszcza. Potrzebujemy więcej rozwiązań systemowych.

– To nie był dla rolników łatwy czas...

– Tym bardziej pragnę serdecznie podziękować wszystkim rolnikom i ich rodzinom za wysiłek, spracowane dłonie, uміłowanie ziemi i te-



Tradycyjne obrzędy są zawsze głównym punktem wojewódzkich dożynek – podkreśla marszałek Brzezina.

goroczne zbiory, które są świadectwem wytrwałości w trudach dnia codziennego. Dziękuję również wszystkim instytucjom i ludziom, którzy z oddaniem i sercem działają na rzecz wsi. Wszystkim rolnikom, sadownikom, ogrodnikom,

działkowcom gospodarującym na terenie naszego województwa składam serdeczne życzenia: oby Wasza codzienna praca i działalność zawodowa cieszyły się zawsze w pełni zasłużonym uznaniem.

Samorząd województwa aktywnie uczestniczy w rozwiązywaniu problemów wsi i rolnictwa na Warmii i Mazurach. Dzięki **Programowi Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020** mieszkańcy naszego województwa, w szczególności z obszarów wykluczonych, mogą m.in. korzystać z ulepszonej lokalnej infrastruktury drogowej i zmodernizowanej infrastruktury wodno-ściekowej, mogą założyć własną działalność gospodarczą, dynamicznie rozwijać swoją dotychczasową działalność, zadbać o zachowanie dziedzictwa lokalnego czy promować walory swojego obszaru zamieszkania, w tym produkty lub usługi lokalne.

Wsparcie dla rozwoju lokalnego w ramach inicjatywy LEADER – 175 mln zł

LEADER to jedno z narzędzi PROW, które cieszy się dużą popularnością wśród wielu podmiotów mogących ubiegać się o środki, m.in. organizacji pozarządowych, stowarzyszeń, przedsiębiorców, spółek, samorządów lokalnych, osób fizycznych oraz Kościołów.

Dzięki LEADER-owi można założyć lub rozwijać własną działalność gospodarczą, zadbać o zachowanie dziedzictwa lokalnego, czy promować walory swojego obszaru. Są to przede wszystkim działania lokalne, w głównej mierze zaplanowane przez samych mieszkańców.

Podstawowe usługi i odnowa wsi na obszarach wiejskich – 291 mln zł

- 170 mln zł na lokalne drogi
- 109 mln zł na inwestycje typu „gospodarka wodno-ściekowa”
- 12 mln zł na modernizację i budowę targowisk

Decyzją z 31 sierpnia 2021 roku Komisja Europejska zaakceptowała strategiczną zmianę Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020 wprowadzającą m.in. wsparcie na okres przejściowy dla Wspólnej Polityki Rolnej na lata 2021-2022. Wydłużono realizację PROW 2014-2020 o kolejne dwa lata, co oznacza, że w 2021 r. i 2022 r. zostaną przeprowadzone kolejne nabory wniosków na wsparcie.

W pierwszej połowie 2022 roku Samorząd Województwa planuje przeprowadzić kolejne nabory wniosków o przyznanie pomocy w zakresie:

- **gospodarki wodno-ściekowej (kwota do zakontraktowania ok. 110 mln zł),**
- **budowy i modernizacji dróg lokalnych (kwota do zakontraktowania ok. 85 mln zł).**

Podziękowali rolnikom za chleb

Nad jeziorkiem miejskim w Nidzicy obchodziliśmy 4 września święto poświęcone przede wszystkim rolnikom. Dostali podziękowania za trud, ich ciężką codzienną pracę. Obchody rozpoczęła msza święta podczas której homilię wygłosił ks. Krzysztof Kuleszo.

W rolnictwie bez łaski Pana Boga nie ma nic. Może się spalić, zalać, więc ta modlitwa jest nieodzownie codziennie potrzebna. Bardzo dziękuję państwu za wspólną modlitwę. Rolnikom należą się podziękowania za ten trud codzienny. My możemy mieć wolną sobotę, wolną niedzielę, rolnik nie ma wolnej soboty, niedzieli. Musi wstać, iść do obory, chlewni, kurnika i musi wykonać swoją pracę po to, żebyśmy my mieli jedzenie na stole, żebyśmy mogli spożywać

pokarmy. Jeszcze raz dziękuję za wspólną modlitwę. Wszystkiego dobrego — mówił burmistrz miasta i gminy Nidzicy Jacek Kosmala.

Starostowie dożynek Małgorzata i Lech Kardasińscy przekazali burmistrzowi bochen chleba. — Panie burmistrzu, proszę przyjąć ten dorodny bochen chleba - symbol tegorocznych plonów i trudnej pracy rolników. Z bożą pomocą dziel go sprawiedliwie wśród mieszkańców naszej gminy. Niech się darzy naszej



Starostowie dożynek przekazali burmistrzowi Jackowi Kosmali chleb z tegorocznego zboża

gminie Nidzica, niech się darzy nidzickiej ziemi — mówił. — Obiecuję, że będę dzielił ten chleb równo, sprawiedliwie tak, aby żadnemu mieszkańcowi nie zabrakło jedzenia — podkreślił.

Nidzicy pszczelarze przekazali burmistrzowi miód. Życzyli, aby ziemia nidzicka stała się mlekiem i miodem płynącą.

Następnie burmistrz Jacek Kosmala przywitał przybyłych gości: rolników, sędziów, pszczelarzy oraz mieszkańców Nidzicy. — Rolnicy teraz mają bardzo dobry sprzęt, wiele w rolnictwie się zmieniło, jest bardzo nowoczesne, ale nie zmieniła się tradycja, przywiązanie do ziemi, poświęcenie się swojej pracy. Chcę podzię-

kować rolnikom za to, że mają siłę, że chcą codziennie rano wstawać i iść do ciężkiej pracy i nie poddają się. Nie jest im łatwo. My wszyscy mieszkańcy dziękujemy wam za to, co robicie dla nas, za to, że mamy codziennie chleb, że możemy sięść do stołu, na którym niczego nie brakuje — mówił burmistrz Kosmala.

Głos zabrali również m.in. przedstawiciel wojewody, senator Lidia Staroń, marszałek Sylwia Jaskulska. Życzenia rolnikom złożył także starosta Marcin Paliński.

— Za dar waszych rąk i owoców waszej pracy, jakże trudnej i mozolnej, składam słowa najwyższego uznania. Dziękuję za trud i poświęcenie, dziękuję za wytrwałość, ale i odpowiedzialność. W imieniu własnym, zarządu powiatu, radnych rady powiatu składamy wam najserdeczniejsze życzenia. Życzymy wam przede wszyst-

kim zdrowia, aby wam go nie brakowało tak, jak nam nie brakuje chleba. Życzymy pomyślności i szczęścia — mówił Marcin Paliński.

Na koniec części oficjalnej sołtysi otrzymali pamiątkowe kubki.

W części artystycznej wystąpiły nidzickie seniorki oraz zespół Berklejd. Zagrała również orkiestra z Lidzbarka Welskiego. Odbył się także konkurs sołectw o Puchar i Złotą Siekiere Burmistrza. Walka była zacięta. Puchar Burmistrza zdobyło sołectwo Załuski, a Złote Siekiery otrzymali przedstawiciele sołectwa Waszulki: Krzysztof Lewikowski i Zbigniew Gołębiewski.

Nagrody otrzymały także dzieci, które wzięły udział w konkursie malarskim: Igor Grudziński, Lena Wojteczak, Maja Grudzińska, Julia Lewikowska, Marysia Lowrej.

Halina Rozalska

REKLAMA



dr inż. Marcin Kulasek

Posel na Sejm

Członek Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi

LEWICA



Coroczne Dożynki na Warmii i Mazurach są wielkim świętem nie tylko Rolników, ale także wszystkich mieszkańców. Są nagrodą za całoroczny rolniczy trud, z którego owoców korzystamy wszyscy.

Na polskiej wsi jest wiele nierozwiązanych problemów. Święto Plonów to jednak czas, w którym codzienne troski schodzą na dalszych plan. Ważniejsza od nich jest satysfakcja z dobrze wykonanej pracy.

Wszystkim Rolnikom z Warmii i Mazur życzę, aby Państwa praca owocowała dostatkiem oraz była źródłem satysfakcji i spełnienia. Przyjmijcie, proszę, również życzenia zdrowia i wszelkiej pomyślności dla Państwa Rodzin i Bliskich.

Życzę również, ażeby każde kolejne dożynki były dostatniejsze od poprzednich. Ze swojej strony deklaruję, że zrobię wszystko, aby tak właśnie było.



Dożynki niezwykle mocno wpisane są w naszą narodową tradycję. Żniwa to wyjątkowy czas dla polskiej wsi, kiedy Rolnicy zbierają owoce swojej całorocznej pracy. Ich trud kończy uroczyste obchodzone święto plonów, dzień, w którym dziękujemy Matce Ziemi za jej plony.

Jest to przede wszystkim święto Rolników, których praca jest trudna, ale i wyjątkowa.

Pragniemy podziękować Rolnikom i ich Rodzinom za bardzo ciężką oraz pełną poświęcenia pracę i wysiłek służący dobru nas wszystkich. To dzięki Nim na naszych stołach nie zabraknie chleba, który nie tylko nas żywi, ale także symbolizuje dostatek i pomyślność.

Wszystkim Rolnikom życzymy zdrowia, wielu sił, odpoczynku oraz wszelkiej pomyślności. Niech Państwa praca przynosi obfite plony i daje satysfakcję.

*Starosta Działdowski Paweł Cieśliński
Wicestarosta Krzysztof Stanisław Aurast
Przewodniczący Rady Powiatu
Działdowskiego Michał Struzik*

11621nizd-A-P



Szanowni Państwo, Drodzy Rolnicy!

Żniwa to szczególnie czas, który wymaga od rolników organizacyjnych umiejętności, hartu ducha i ciężkiej pracy.

Uroczyste obchody zakończenia żniw wpisały się w polską tradycję i są obchodzone bardzo uroczysto. W tym szczególnym dla Was okresie w imieniu własnym oraz mieszkańców naszej gminy

pragniemy na Wasze ręce przekazać szczere i głębokie wyrazy szacunku i uznania. Jesteśmy świadomi poświęcenia i ponoszonego przez Was trudu podczas wykonywania pracy rolnika, tak cennej dla każdego z nas.

To dzięki Wam codziennie na nasze stoły trafia powszedni chleb, który „choć skromnie wyglądający, jest bodaj najcenniejszą rzeczą, jaką człowiek może ofiarować drugiemu człowiekowi”.

Ojciec Święty Jan Paweł II mówił:

„Oddaję hołd spracowanym rękom polskiego rolnika.

Tym rękami, które z trudnej, ciężkiej ziemi wydobywały chleb dla kraju, a w chwilach zagrożenia były gotowe tej ziemi strzec i bronić”.

My również serdecznie dziękujemy za dary pracy Waszych rąk – owoce poniesionego trudu, za Waszą wytrwałość i nieustanny wysiłek, oddając przy tym należny Wam szacunek.

Wszystkim rolnikom z terenu gminy Iłowo-Osada, Ich rodzinom i bliskim życzymy zdrowia, szczęścia, wielu sukcesów, pełnej satysfakcji z zarządzania dobrami ziemi oraz udanych zbiorów w przyszłym roku.

Przewodniczący
Rady Gminy
Teresa Świątkowska

Wójt
Gminy Iłowo-Osada
Sebastian Cichocki

12121nizd-A-P

Drodzy Rolnicy!

Święto Plonów to wyjątkowe wydarzenie dla całej społeczności lokalnej, podsumowujące całoroczną pracę na roli. To święto, podczas którego dziękujemy wszystkim tym, którzy uprawiają ziemię i dzięki którym w naszych domach nigdy nie brakuje chleba. Za dary Waszych rąk i za owoce tej jakże ciężkiej i mozolnej pracy przekazujemy w imieniu władz samorządu powiatu nidzickiego słowa najwyższego uznania. Dziękujemy za ogromny wysiłek, zaangażowanie oraz za cierpliwość i wytrwałość.

Pragniemy życzyć Wam, Waszym rodzinom oraz najbliższym nieustającej satysfakcji, pomyślności i zdrowia, a także codziennej ludzkiej życzliwości.

Wszystkiego dobrego!

Marcin Paliński
Starosta Nidzicki

Andrzej Brózdziński
Przewodniczący Rady Powiatu

Paweł Przybyłek
Wicestarosta Nidzicki

Paweł Bukowski
Wiceprzewodniczący Rady Powiatu



Drodzy Rolnicy Powiatu Iławskiego,

z okazji Święta Plonów

proszę przyjąć szczere wyrazy uznania i szacunku dla Waszej ciężkiej pracy.

Pracy, która nie przez wszystkich i nie zawsze jest doceniana.

Dzisiejsze, tradycyjne dzielenie chleba dożynkowego to symbol szacunku i nadziei,

że nigdy go nie zabraknie dla każdego z nas.

Doceniając ogromny trud i zaangażowanie, życzymy wszystkim Rolnikom oraz Ich Rodzinom pomyślności i satysfakcji z pracy oraz szczęścia, zdrowia i bogatych plonów w kolejnych latach.

Przewodniczący
Rady Powiatu Iławskiego
/-/ Marek Borkowski

STAROSTA
Powiatu Iławskiego
/-/ Bartosz Bielawski

41621niwn-A -P

27821nizi-a-M

ZIEJEWSKI: JESTEM PO WIELU ROZMOWACH, ROLNICY OTRZYMAJĄ POMOC

Jakie wyjście z problemów nurtujących obecnie rolników produkujących trzodę chlewną widzi Zbigniew Ziejewski, poseł na Sejm RP z ramienia Koalicji Polskiej – Polskiego Stronnictwa Ludowego? O to pytamy naszego przedstawiciela w parlamencie w krótkim wywiadzie.

– Jak obecnie wygląda sytuacja rolników produkujących trzodę chlewną?

– Ich sytuacja jest dramatyczna. W przypadku stwierdzenia ogniska ASF profilaktycznie wybija się całe stado świń, a nawet wybijana jest trzoda chlewna w całej miejscowości. Ludzie tracą swoje całe dobytki, które mogą być nie do odbudowania w przyszłości. Wybijane są małe stada, liczące kilka sztuk, a także stada liczące 700-800 sztuk i więcej.

– Czy należą im się jakieś odszkodowania?

– Tak, jestem po wielu rozmowach z Ministrem Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Panem Grzegorzem Pudą, który zapewnił mnie, że do końca października wszyscy rolnicy poszkodowani przez ASF otrzymają stosowne odszkodowania. Wnioski o pomoc finansową rolnicy powinni zgłaszać do biur powiatowych ARiMR.

– Co aktualnie jest największym problemem rolników produkujących trzodę chlewną?

– Największym problemem są przerośnięte świnię i brak możliwości sprzedaży zdrowych, przebadanych świń. Nasz region, czyli powiaty nowomiejski, iławski, ostródzki i działdowski

znajdują się w tzw. strefie czerwonej, czyli obszarze objętym największymi ograniczeniami. Niestety ubojnie nie chcą odbierać trzody ze strefy czerwonej, ponieważ na rynku nie ma zapotrzebowania na to mięso.

– Czy mięso z naszego regionu jest bezpieczne do spożycia?

– Mięso ze strefy czerwonej powinno zostać poddane obróbce termicznej w temperaturze około 80 stopni Celsjusza. Tak obrobione mięso jest jak najbardziej zdadne do spożycia i bezpieczne dla konsumenta.

– Czy jest jakaś szansa, że znajdzie się zakład produkcyjny, który odbierze przerośnięte zwierzęta od rolników z Warmii i Mazur?

– Jestem w trakcie rozmów z czterema firmami, które mają przygotowane linie technologiczne do takiej obróbki mięsa, a także z Ministrem Rolnictwa. Jest szansa, że zostanie zorganizowany skup mięsa na rezerwy strategiczne państwa. Wówczas problem nadmiaru trzody chlewnej w gospodarstwach zostałby zażegnany. Będę robił wszystko, aby do takiego skupu doszło.



– Panie Pośle, jest Pan również rolnikiem. Czy jest Pan zadowolony z tegorocznych plonów?

– Niestety plony są niższe niż w zeszłym roku. Z powodu zbyt wysokich temperatur nasiona są mniej dorodne i niewykształcone. Myślę, że rolnicy nie są zadowoleni z plonów, ale pozyty-

wem dla nich jest fakt, że zboże jest w tym roku droższe. Wszystkim rolnikom bardzo dziękuję za ich codzienny trud. To odpowiedzialna praca rolników zapewnia bezpieczeństwo żywnościowe narodu.

Dziękujemy za rozmowę.

39121mlzn-A-P

Drodzy Rolnicy

Dożynki, nazywane również świętem plonów, to jedna z najpiękniejszych i najstarszych tradycji polskiej wsi. To ukoronowanie całorocznej, ciężkiej pracy wszystkich rolników oraz czas wyrażania wdzięczności Bogu za zesłane w postaci plonów błogosławieństwa. Dożynkowe wieńce i bochny chleba są symbolami wspólnoty i więzi międzyludzkiej.

Nie byłoby chleba bez maki, a tej bez zbóż. Dlatego to właśnie Wy, Drodzy Rolnicy, jesteście tak ważni dla funkcjonowania naszej firmy. To właśnie dzięki Wam możemy dostarczać na rynek produkty jak najlepszej jakości. Dzięki Wam robimy to już 26 lat. To, że nasze produkty mają swoich wielbicieli, to również Wasza zasługa. Dlatego dziękując Wam za dotychczasową współpracę, pragniemy podkreślić trud Waszych rąk. Trud, dzięki któremu w polskich domach nie brakuje nie tylko chleba, ale też innych rolniczych plonów.

Dziękujemy za ogrom pracy wkładany w tworzenie najlepszych produktów rolnych i spożywczych. Najlepszych, bo polskich – warmińskich i mazurskich. Życzymy Wam dużo zdrowia, wytrwałości i satysfakcji z pracy, którą budujecie tożsamość naszego regionu i kultywujecie jego tradycje. A czas dożynkowy, niech będzie czasem radości i odpoczynku.

Zarząd firmy „Młynomag”

Dziękujemy za długoletnią współpracę



Drodzy Rolnicy!

Po całorocznej, ciężkiej pracy podejmowanej w odwiecznym cyklu wyznaczanym porami roku, przyszedł czas dożynek i zasłużonego odpoczynku.

Z tej okazji składamy Wam najserdeczniejsze podziękowania za ogromny trud włożony w zbiór tegorocznych plonów. Przyjmijcie najszczerze wyrazy szacunku i uznania za Wasz codzienny wysiłek, dzięki któremu na nasze stoły trafia powszedni chleb.

Życzymy Wam zdrowia, pomyślności, sprzyjającej pogody i wielu lat urodzaju oraz opłacalności rolniczej produkcji.

Przewodniczący Rady Miejskiej
Andrzej Nadolski
Andrzej Nadolski

Burmistrz Miasta
Józef Blank
Józef Blank



Nowe Miasto Lubawskie, wrzesień 2021

Były dożynki gminne i zabawa na całego

Dożynki są wyjątkowym świętem dla wszystkich, którzy związani są z pracą na roli i plonami. Obchody rolniczego święta przypadają na czas, gdy pola są puste, a praca na nich dobiegła końca.

Dożynkowe świętowanie w powiecie nowomiejskim, w tym roku, zorganizowały tylko gminy. Święta plonów o wymiarze powiatowym nie było. Uroczyste, hucznie i kolorowo z aromatem lokalnych smakołyków dożynki obchodzono w gminach Grodziczno, Biskupiec Pomorski, Kurzętnik i w gminie wiejskiej Nowe Miasto.

Dożynki są wyjątkowym świętem dla wszystkich, którzy związani są z pracą na roli i plonami. Obchody rolniczego święta przypadają na czas, gdy pola są puste, a praca na nich dobiegła końca. Dożynkowe święto-

wanie to czas radości i dumy z wykonanej ciężkiej pracy, po której ludzie wsi mogą na chwilę odpocząć i pomyśleć o odrobinie zabawy.

Jak każda tradycja, dożynki gminne w powiecie nowomiejskim, rozpoczęły się wszędzie od wysłuchania mszy świętych w kościołach, bądź polowych, w miejscu świętowania. Następnie wyróżniający się rolnicy otrzymywali odznaczenia resortowe, a pucharami i statuetkami nagradzano także indywidualnych producentów rolnych. Spore zainteresowanie przybyłych gości wzbudzały



Fot. Stanisław R. Ulatowski

parady ciągników i wystawy sprzętu. W przypadku Biskupca Pomorskiego była to prezentacja przystrojonych dożynkowo ciężkich traktorów, natomiast w Romanowie (gmina Kurzętnik) uruchomiona została młocarnia sprzed pół wieku, którą za pomocą pasa transmisyjnego napędzał motor typu „S”. Zestaw ten budził niemałą sensację. Dożynki w gminie

Grodziczno były też okazją do oficjalnego otwarcia świetlicy wiejskiej. Nowoczesny i dobrze wyposażony obiekt dla mieszkańców, a szczególnie dla Koła Gospodyń Wiejskich oddano do użytku w miejscowości Rynek.

Końcowym akcentem wszystkich uroczystości były koncerty zespołów i zabawy pod chmurką.

Stanisław R. Ulatowski



REKLAMA

**Dożynki – to dla rolnika
jeden z najpiękniejszych dni w roku,
święto plonów, czas radości
i odpoczynku po ciężkiej pracy.
Jest to również doskonały moment,
by podziękować Rolnikom
i wszystkim naszym Dostawcom
za owocną współpracę oraz trud
włożony w pracę w gospodarstwie.**

**Dziękujemy za jakże godną postawę
mimo wielu trudności i problemów.**

**Rada Nadzorcza, Zarząd
i pracownicy
Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej
w Olecku**



*Życzymy, aby każdy kolejny rok
przynosił Państwu radość i satysfakcję
z obfitych plonów. Dużo zdrowia i sił
do wykonywania codziennych obowiązków.
Zarząd i pracownicy firmy Agrostar*



www.AGROSTAR.info

Nowa Jedlanka 87, 21-109 Uścimów
tel. 818 523 223, e-mail: biuro@agrostar.info

Najwyżej na liście priorytetów? Rodzina i zdrowie!

Niemal połowa ankietowanych rolników najwyżej ceni rodzinę i zdrowie. Niestety, mimo tak mocnej deklaracji, w kontekście profilaktyki zdrowia i badań wśród rolników mamy wciąż dużo do poprawy. Wielu z ankietowanych rolników nie przeprowadza regularnie podstawowych badań profilaktycznych.

Rolnicy wykazują się dużym zaangażowaniem społecznym – blisko co piąta badana osoba deklaruje przynależność do lokalnych organizacji, m.in. do Kół Gospodyń Wiejskich, Ochotniczej Straży Pożarnej (42%) czy lokalnych klubów sportowych (40%).

Respondenci kładą bardzo duży nacisk na podstawowe wartości. Do najbardziej cenionych należą rodzina oraz

zdrowie – wskazało je odpowiednio 40% i 27% z nich.

Rolnicy wykazują się dużym zaangażowaniem i aktywnością społeczną. Blisko co piąta badana osoba deklaruje przynależność do lokalnych organizacji. Co druga z nich wskazała Koło Gospodyń Wiejskich, 42% Ochotniczą Straż Pożarną, a 40% lokalny klub sportowy. Do popularnych inicjatyw, w których rolnicy chętnie uczestniczą,

należą również dożynki (20%), zbiórki pieniędzy (19%) i festyny (18%). Członkostwo w organizacjach częściej deklarują kobiety (25% vs 15% mężczyzn).

Zdecydowanie większe zainteresowanie udziałem w lokalnych inicjatywach wykazują młodzi rolnicy, którzy nie ukończyli jeszcze 44 lat (37% z nich, podczas gdy w starszych grupach jest to jedynie ok. 4%).

Respondenci deklarują również, że do najczęściej stosowanych środków zabezpieczenia gospodarstwa należy oddzielenie części mieszkalnej od gospodarczej – stwierdziło tak aż 82% ankietowanych. Oprócz tego, rolnicy wskazują na stosowanie środków ochrony indywidualnej, utrzymywanie ładu i porządku na podwórzu oraz odpowiedni sposób przechowywania środków



Fot. Pixabay

ochrony roślin, paliw, oleju czy smaru.

Badanie pokazało również nawyki rolników w kontekście profilaktyki i dbałości o zdrowie. Co drugi badany deklaruje, że w trakcie ostatniego roku (maksymalnie 2 lat) wykonywał badania profilaktyczne obejmujące m.in. morfologię czy OB.

Z kolei kontrolną wizytę u stomatologa w ciągu ostatnich od 2 lat do 5 lat odbyło mniej niż 40% respondentów. Niepokojące są również wyniki badań dotyczące profilaktyki chorób nowotworowych.

Respondenci kładą bardzo duży nacisk na podstawowe wartości. Do tych najbardziej cenionych należą: rodzina oraz zdrowie – wskazało je odpowiednio 40% i 27% z nich.

Respondenci deklarują, że do najczęściej stosowanych środków zabezpieczenia gospodarstwa należy oddzielenie części mieszkalnej od gospodarczej – stwierdziło tak aż 82% ankietowanych, a także stosowanie środków ochrony indywidualnej (82%), utrzymywanie ładu i porządku na podwórzu oraz odpowiedni sposób przechowywania środków ochrony

roślin, paliw, oleju czy smaru – po 81,6%.

Zdecydowanie większe zainteresowanie udziałem w lokalnych inicjatywach wykazują młodzi rolnicy, którzy nie ukończyli jeszcze 44 lat (37% z nich podczas gdy w starszych grupach jest to jedynie ok. 4%).

Częściej też zainteresowanie lokalnymi działaniami widać wśród osób o wykształceniu średnim (16%) i wyższym (28%).

red.

Badanie „Rola kobiet i mężczyzn w nowoczesnym rolnictwie” zostało przeprowadzone na zlecenie Wiener przez SW Research w grudniu 2020 na próbie 522 polskich rolników dwiema metodami: metodą wywiadów on-line (CAWI) oraz metodą wywiadów telefonicznych (CATI).

REKLAMA

**„Oddaję hołd spracowanym rękom polskiego rolnika”.
Św. Jan Paweł II**

Drodzy Rolnicy!

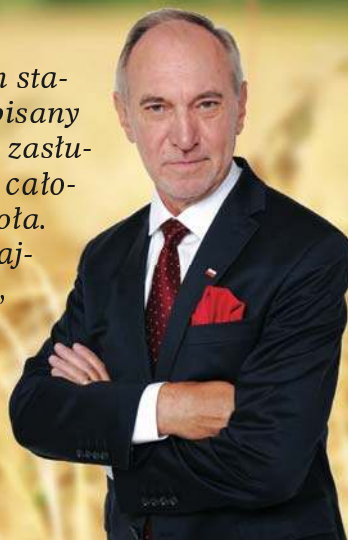
Dożynki to jeden z najpiękniejszych staropolskich obyczajów, który jest wpisany w tradycję polskiej wsi, to też czas zasłużonego odpoczynku po ciężkiej, całorocznej pracy, przed którą chylę czoła. To dzięki Wam, nawet w tym najtrudniejszym dla gospodarki roku, w którym z powodu światowej pandemii wiele krajów cierpi niedostatek, w Polsce nie brakuje żywności.

Przyjmijcie ode mnie najszczerze wyrazy szacunku i uznania za Wasz codzienny wysiłek.

Życzę Wam satysfakcji i siły do stawiania czoła wszelkim trudom i jeszcze raz pragnę wyrazić moje uznanie za Wasz wysiłek oraz pielęgnowanie tradycji i umiłowanie naszej Małej Ojczyzny.

Niech ten dzień będzie ukoronowaniem całego roku pracy rolnika, niech przyniesie odpoczynek i radość.

Zbigniew Babalski
Poseł na Sejm RP



Poeta pięknie pisał o kraju, w którym
„Kruszynę chleba podnoszą
z ziemi przez uszanowanie dla darów Nieba”...

Za ten chleb, za Waszą ciężką pracę, za Wasz codzienny trud wszystkim rolnikom z Warmii i Mazur składam serdeczne podziękowania. Radujmy się wspólnie dorocznym świętem rolników, dożynkami, które tak pięknie wpisują się w naszą, polską tradycję.

Senator
Bogusława Orzechowska



Agencja pomoże hodowcom trzody

Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa udostępniła pomoc hodowcom trzody chlewnej w związku z występowaniem ASF. Romawiamy o tym z Leszkiem Potorskim, dyrektorem Warmińsko-Mazurskiego Oddziału Regionalnego ARiMR.

— Panie dyrektorze, co ostatnio najbardziej martwi hodowców trzody z naszego województwa?

— Na pewno jest to Afrykański pomór świń (ASF), który już od wielu lat ogranicza produkcję trzody chlewnej w polskich gospodarstwach z racji tego, że jest to choroba bardzo szybko się rozprzestrzeniająca. Nie opracowano jak dotąd skutecznej szczepionki, która pomogłaby zabezpieczyć stado przed zakażeniem.

— Co w tej sytuacji należy robić – jak to zatrzymać?

— Ważne jest, aby w gospodarstwach stosować zasady bioasekuracji, pozwalające ograniczyć ryzyko rozprzestrzeniania się tej choroby. Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa wspiera inwestycje, które pozwalają hodowcom stworzyć warunki do bezpiecznego prowadzenia produkcji trzody chlewnej w ramach poddziałania 5.1 z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020 „Wspieranie inwestycji w środki zapobiegawcze, których celem jest ograniczenie skutków prawdopodobnych klęsk żywiołowych, niekorzystnych zjawisk klimatycznych i katastrof”. Wnioski dotyczące zabezpieczenia gospodarstw przed ASF składa się na operacje typu „Inwestycje zapobiegające zniszczeniu potencjału produkcji rolnej”. Zgodnie z harmonogramem, we wrześniu 2021 Agencja ogłosi kolejny nabór wniosków na to działanie.

— Komu Agencja może przyznać pomoc? I w co trzeba zainwestować?

— Wsparcie przeznaczone jest dla rolników, którzy są posiadaczami samoistnymi lub zależnymi nieruchomości położonej na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, na której prowadzi chów lub hodowlę nie mniej niż 50 świń i planują realizację operacji mającej na celu zapobieganie



Leszek Potorski, dyrektor Warmińsko-Mazurskiego Oddziału Regionalnego ARiMR

rozprzestrzenianiu się afrykańskiego pomoru świń poprzez:

- ogrodzenie chlewni wraz z terenem koniecznym do realizacji obsługi świń (z zastrzeżeniem, iż brak jest możliwości dofinansowania remontu/modernizacji istniejącego ogrodzenia). Terenem koniecznym do realizacji obsługi świń jest również miejsce, w którym składa się się paszę, ściółkę oraz sprzęt do obsługi świń. Ogrodzenie musi obejmować wyłącznie teren niezbędny do zapobieżenia rozprzestrzenianiu się afrykańskiego pomoru świń, chyba że nie ma możliwości ogrodzenia wyłącznie tego terenu, lub byłoby ono niepraktyczne. Ogrodzenie musi zabezpieczać teren przed przedostaniem się zwierząt z zewnątrz, w tym również przez podkopanie, dlatego też jego wysokość musi wynosić co najmniej 1,5 m i być wykonane na podmurówce lub z wkopanym krawężnikiem na całej długości ogrodzenia, w tym również pod zamykanymi furtkami i bramami. Głębokość posadowienia powinna wynosić nie mniej niż minimalna granica przemarzania gruntu;

- utworzenie lub zmodernizowanie zadanej niecki do dezynfekcji, funkcjonalnie związanej z chlewnią w taki sposób, aby co najmniej miała wymiary dostosowane do szerokości i wysokości

pojazdów, które przez nią przejeżdżają i do obwodu kół tych pojazdów, zabezpieczając przed przesiąkaniem środka dezynfekcyjnego do podłoża oraz zapewniając zabezpieczenie środka dezynfekcyjnego przed działaniem czynników zewnętrznych, w tym przez zadaszenie tej niecki;

- zakup urządzeń do dezynfekcji. Przykładowo, mogą to być bramy, kurtyny, tunele, ale, ze względu na szybki rozwój różnego rodzaju technologii, mogą to być również inne rozwiązania, pod warunkiem, że będą one zapewniały skuteczną dezynfekcję. W tym przypadku kosztem kwalifikowalnym może być również zakup myjki ciśnieniowej do dezynfekcji maszyn i urządzeń;

- przebudowę/remont pomieszczeń w celu utrzymania świń w gospodarstwie rolnym w odrębnych, zamkniętych pomieszczeniach, mających oddzielne wejścia oraz niemających bezpośredniego przejścia do innych pomieszczeń, w których są utrzymywane inne zwierzęta kopytne, wraz z zakupem lub montażem instalacji technicznej, kosztami rozbiórki i utylizacji materiałów szkodliwych pochodzących z rozbiórki pod warunkiem, że rozbiórka jest niezbędna w celu realizacji operacji;

- budowę lub przebudowę magazynu do przechowywania słomy dla świń;

- zakup i wykonanie robót związanych z posadowieniem silosu na paszę gotową do bezpośredniego spożycia przez świnię.

— Na jakie kwoty z ARiMR mogą liczyć hodowcy?

— Maksymalna kwota wsparcia dla beneficjenta wynosi 100 000 zł. Pomoc stanowi refundację do 80 procent kosztów kwalifikowalnych operacji, przy czym koszty ogrodzenia chlewni rozliczane są według standardowych stawek jednostkowych, które wynoszą odpowiednio: 200 zł na wykonanie jednego metra bieżącego ogrodzenia; 1820 zł na wykonanie jednej bramy; 610 zł na wykonanie jednej furtki.

Zgodnie z obowiązującymi przepisami nie podlegają finansowaniu koszty, które często pojawiały się we wnioskach o przyznanie pomocy złożonych w ramach poprzed-



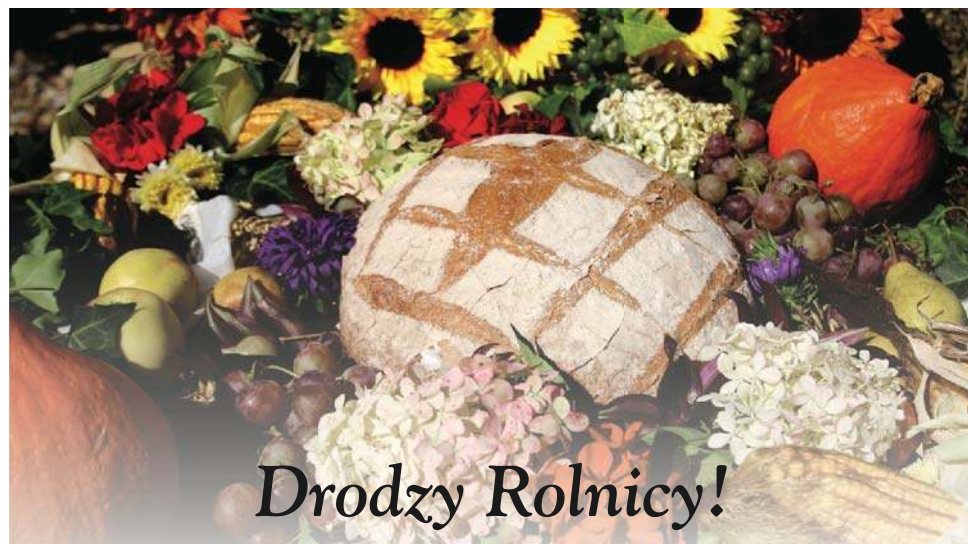
Wsparcie przeznaczone jest dla rolników, którzy hodują nie mniej niż 50 świń i planują realizację operacji mającej zapobiegać rozprzestrzenianiu się ASF

nich naborów. Są to koszty zakupu mat dezynfekcyjnych, środków dezynfekcyjnych lub

owadobójczych, ubrań roboczych, agregatów do bielenia, monitoringu, oraz wykonania

pomieszczeń socjalnych/służ sanitarnych, jak również wymiany okien i dachu.

REKLAMA



Drodzy Rolnicy!

Z okazji Święta Plonów składamy Wam serdeczne podziękowania za codzienny trud pracy na roli. To wielki wysiłek, by wszyscy mieli co jeść. Wspieramy Was, udostępniając fundusze europejskie i pomoc krajową. Do tej pory przekazaliśmy już ponad 358 miliardów złotych, z czego nasze województwo zyskało 22 313 731 134 zł.

Wszyscy razem stoimy w obliczu trudów, które niosą upały, susze oraz gwałtowne burze i powodzie. Czasem oszczędzają gospodarstwa, a wtedy mamy urodzaj, a czasem z bólem serca trzeba szacować straty. Hodowców zwierząt teraz szczególnie doświadcza ASF. Jesteśmy w tym razem! ARiMR uruchomiła działania, by pomóc minimalizować straty. Wszelkie informacje dostępne są na www.gov.pl/arimr oraz pod numerem infolinii 800 38 00 84.

Wszystkim Rolnikom i ich Rodzinom życzymy dobrego czasu dostatków, zdrowia i poczucia zadowolenia z realizowanych zamierzeń!

Dyrekcja i pracownicy
Warmińsko-Mazurskiego Oddziału Regionalnego
Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa

UNOWOCZEŚNIAMY
rolnictwo i obszary wiejskie



Agencja Restrukturyzacji
i Modernizacji Rolnictwa

Dzyndzałki z Durąga wygrały Bitwę Regionów!

Już sama nazwa nieźle brzmi: dzyndzałki z wędzoną sielawą i kaszą w świętojańskim wianku z sezonowych jadalnych ziół w dwóch sosach. Potrawa przygotowana przez panie z Koła Gospodyń Wiejskich w Durągu wygrała Bitwę Regionów.

Podczas Dożynek Jasnogórskich i Krajowej Wystawy Rolniczej w Częstochowie odbył się finał Bitwy Regionów. Wcześniej KGW w Durągu zwyciężyło w eliminacjach wojewódzkich, a teraz panie reprezentowały województwo warmińsko-mazurskie wśród 16 regionów z całej Polski.

To była sobota pełna niesamowitych smaków, zapachów, kolorów, śpiewu i tańca – tak w kilku słowach można opisać finał Bitwy Regionów, podczas której 16 Kół Gospodyń Wiejskich z całej Polski stoczyło bój o najlepszą potrawę regionalną.

Dzyndzałki z wędzoną sielawą i kaszą w świętojańskim wianku z sezonowych jadalnych ziół przygotowane przez KGW w Durągu przebojem zdobyły pierwsze miejsce! Jurorzy wysoko ocenili potrawę i jej prezentację filmową, co było elementem konkursu. Za pierwsze miejsce Durąg zainkasował czek na 5 tysięcy złotych.

Tak wygląda lista laureatów konkursu edycji 2021:

I miejsce – KGW w Durągu (warmińsko-mazurskie) za dzyndzałki z wędzoną sielawą i kaszą w świętojańskim wian-



Potrawa przygotowana przez panie z KGW Durąg zachwyciła jurorów

ku z sezonowych ziół w dwóch sosach

II miejsce – KGW „Sikoreczki” z Kowańcza (zachodniopomorskie) za topinambur na boczku

III miejsce – KGW „Różanka” z Kaniewa (kujawsko-pomorskie) za udo gęsie sadowników podawane z prażuchą po kaniewsku.

Gmina Ostróda ma też na swoim koncie inne sukcesy w konkursie Bitwa Regionów.

W 2019 roku III miejsce w ogólnopolskim finale zajęło KGW „Luba” z Lubajna za potrawę – luba mazurska, czyli rolada ziemniaczana z sosem kurkowym. Jedno jest pewne, talentów kulinarnych u nas dostatek...

Potrzeba integracji lokalnej społeczności narodziła się w Durągu kilkanaście lat temu. W 2008 roku Magdalena Muraszko wraz z aktywnymi mieszkańcami wsi założyła Stowarzyszenie Durąg XXII



Kadr z filmu przygotowanego na konkurs

wieku. Skupili się na realizacji projektów integracyjnych, które kontynuują teraz także jako KGW. Gospodynie z Durąga bardzo lubią gotować, bo nic tak nie nie jednemu, jak wspólne pichcenie, ale to tylko część ich działalności. Angażują się też w inne projekty. Zapraszają na integracyjne grillowanie, sprzątanie wsi, rajdy rowerowe, Mazurskie Pieczenie Chleba, spotkania rękodzielnicze i kuli-

narne. Przygotowują stoisko na dożynki gminne.

Są też dumne z długiej, bo sięgającej średniowiecza, historii swojej wsi i przypominają o pochodzącym stąd dzielnym rycerzu, Mikołaju z Durąga, bohaterze bitwy pod Grunwaldem. Panie z KGW myślą też o założeniu Wioski Tematycznej Mikołaja z Durąga. Do wspólnych działań zapraszają całą lokalną społeczność.

bcl

REKLAMA




Drodzy Rolnicy Powiatu Ostródzkiego!

Dożynki to najpiękniejsze ludowe święto, niezwykle mocno wpisane w naszą narodową tradycję. Życzymy wszystkim Rolnikom z Powiatu Ostródzkiego, aby codziennie towarzyszyło Wam szczęście i nigdy nie zabrakło Wam wdzięczności za trud wykonywanej pracy.

Chleb, który w polskiej tradycji jest wyrazem szacunku dla pracy rolników, niech będzie poszanowany i sprawiedliwie dzielony. Niech w Waszych domach zawsze gości radość i dostatek.

Jan Kacprzyk
Wicestarosta

Beata Mazur
Przewodnicząca Rady Powiatu
wraz z radnymi

Andrzej Wiczowski
Starosta Ostródzki

Ich ciężka praca została doceniona

W Stradomnie odbyło się Gminne Święto Rolnicze gminy Iława. Mimo niekorzystnej aury pojawiło się wielu mieszkańców sołectwa, rolników oraz gości. Starostami dożynek byli: Jolanta Łuzińska i Mariusz Musiał.

Gminne Święto Plonów rozpoczęło się połową mszą świętą, po której zostały poświęcone wieńce dożynekowe. Gości powitał wójt gminy Iława Krzysztof Harmaciński. Podziękował rolnikom za ich trud i pracę. Następnie przyszedł czas na wręczenie odznaczeń i statuetek. Na wniosek wójta Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi przyznał odznaki honorowe „Zasłużony dla Rolnictwa” następującym rolnikom: Zbigniewowi Figurskiemu, Dorocie Kozickiej, Annie Wilczewskiej, Jerzemu Gorzka, Emilii Cichockiej,

Łukasz Łukaszewskiemu, Markowi Wiśniewskiemu. Na wniosek marszałka warmińsko-mazurskiego odznakę honorową „Zasłużony dla Rolnictwa” otrzymał Roman Piotrowski.

Statuetki „Za wybitne osiągnięcia w produkcji rolniczej” otrzymali: Edyta i Mariusz Doleccy z Gulbia, Katarzyna i Tomasz Marchlewscy z Tynwałdu, Katarzyna i Krzysztof Markowscy z Dziarn, Alicja i Janusz Kądziała z Franciszkowa Dolnego, Marzena i Janusz Śmiech z Galdowa, Malwina i Mariusz Musiał ze

Stradomna, Ewelina i Sławomir Kołcz z Nejdyk, Justyna i Kamil Jurkiewicz z Rudzienic, Agata i Karol Kuźniewscy z Kaldun, Dominika i Andrzej Skamarscy z Ząbrowa, Ewa i Edward Pączkowscy z Ząbrowa, Małgorzata i Rafał Maślany z Ząbrowa, Beata i Bronisław Borek z Galdowa, Ewa i Przemysław Moszczyński ze Stradomna, Jolanta i Dariusz Łuziński z Gromot, Monika i Arkadiusz Załuszkiewicz z Laseczna Małego, Lucyna i Stanisław Załuszkiewicz z Laseczna Małego, Anna i Sławomir Puciński z Laseczna Małego oraz Anita i Cezary Szkopiński z Laseczna.

Statuetki „Za zasługi w Rozwoju Rolnictwa Gminnego” otrzymali: Alicja i Wiesław Musiał, właściciele firmy Biochem ze Stradomna, Jadwiga i Stanisław Kołodziejczyk – właściciele P.H. Rolnik oraz Zbigniew Rudnicki – kierownik ODR w Iławie.



Starostowie dożynek z wójtem Krzysztofem Harmacińskim

Odbyły się również konkursy na „Najładniejszy wieniec dożynekowy” i na „Najładniejszą posesję sołectwa Stradomno”. Do konkursu „wieńcowego” zgłosiło się 15 sołectw. I miejsce zajęło sołectwo Stradomno (wieniec nr 10), II miejsce przypadło sołectwu Ząbrowo (wieniec nr 15), a III miejsce powędrowało do sołectwa Laseczno (wieniec nr 5). Przyznano również wyróżnienie dla

sołectwa Ławice (wieniec nr 6) oraz sołectwa Galdowo (wieniec nr 1).

W konkursie na „Najładniejszą posesję sołectwa Stradomno” z I miejsce zajęli państwo Iwona i Krzysztof Szczygłowski, II miejsce przypadło państwu: Grażynie i Markowi Kotewiczom, a III miejscem musieli się zadowolić państwo Marzena i Mariusz Markowscy. Przy-

znano również wyróżnienia: dla państwa Teresy i Ryszarda Ziębów oraz Danuty i Marka Nowakowskich.

Sobotnia uroczystość była również okazją do podziękowania paniom z Kół Gospodyń Wiejskich za ich pomoc w organizacji dożynek. Z tej okazji wójt wręczył im okolicznościowe dyplomy.

Po części oficjalnej przyszedł czas na występy artystyczne. Na scenie zaprezentowały się zespoły: Dzieci Ziemi Iławskiej, Gosposie, Morawa, Biesiada Polska oraz Łobuzy. Z krótkim występem artystycznym wystąpili również artyści z gmin partnerskich gminy Iława.

Organizatorzy zadbali również o strawę dla ciała. Była pyszna grochówka, kielbaski i liczne stoiska z darmowymi poczęstunkami dla gości obsługiwane przez nieocenione panie z Kół Gospodyń Wiejskich z terenu gminy Iława. **red.**

REKLAMA



**Szanowni Rolnicy,
Drodzy
Mieszkańcy
Gminy Kisielice,**

w tym roku dożynekowe uroczystości odbywają się w cieniu pandemii, która na nas wszystkich wymusza wiele ograniczeń. Tym bardziej istotny jest powrót do najważniejszej wartości, jaką niesie ze sobą dożynekowy obrzęd, do dziękczynienia za plony i podziękowania dla Rolników, którzy swoją codzienną, ciężką pracą dbają o to, by na nasze stoły trafiał polski chleb, symbol dostatku i obfitości – oby Dzięki Wam, nigdy go nie zabrakło.

Drodzy Rolnicy, życzę aby Wasza ciężka praca zapewniała godne życie Waszym rodzinom, dawała poczucie bezpieczeństwa oraz była źródłem dumy i zadowolenia.

**Burmistrz Kisielic
Rafał Ryszczyk**



*Dożynki to jeden z najpiękniejszych,
staropolskich obyczajów,
który jest wpisany w tradycję polskiej wsi.
To święto przypomina nam,
że dzięki ciężkiej pracy rolnika
codziennie na nasze stoły trafia chleb.*

Drodzy Rolnicy z Gminy Iława!

**Z okazji tegorocznego święta plonów
przyjmijcie podziękowania za trud i wytrwałość
oraz owoce Waszej ciężkiej pracy.**

**Składamy Wam oraz Waszym rodzinom
najlepsze życzenia zdrowia, szczęścia, pomysłowości.**

**Życzymy, aby przyszłoroczne plony
były jeszcze obfitsze!**

**Przewodniczący
Rady Gminy Iława
Roman Piotrkowski**

**Wójt
Gminy Iława
Krzysztof Harmaciński**

DACIA

NOWA DACIA DUSTER

PRZETESTUJ JĄ
PODCZAS DNI DACII



JUŻ OD
690 zł/mies.
RRSO 6,72%
z ubezpieczeniem za 1,9%

Wartości zużycia paliwa dla modelu Dacia Duster, w zależności od wariantu i wersji, wynoszą w cyklu mieszanym od 4,8 do 7,0 l/100 km, a emisja CO₂ od 125 do 153 g/km (dane na podstawie świadectw homologacji typu). Zużycie i emisja CO₂ zostały określone zgodnie z procedurą WLTP. Podane wartości mogą się różnić od rzeczywistych, na które wpływają m.in. styl i warunki jazdy, dodatkowe wyposażenie samochodu zainstalowane po rejestracji pojazdu, jego stan techniczny. Sprawdź szczegóły u Autoryzowanych Partnerów Dacii lub na stronie dacia.pl. Informacje dotyczące odzysku i recyklingu pojazdów wycofanych z eksploatacji na stronie dacia.pl. RRSO dla Kredytu Dacia Smart Start wynosi 6,72% dla następującego reprezentatywnego przykładu: cena auta 65 680,00 zł, okres 61 miesięcy, wpłata własna 9852,00 zł, oprocentowanie stałe nominalne w skali roku 3,49%, finansowane: prowizja bankowa 2233,12 zł i ubezpieczenie kredytobiorcy 4250,07 zł. Miesięczna rata kredytowa 625,49 zł. Ostatnia rata 33 234,08 zł. Całkowita kwota kredytu: 55 828,00 zł. Całkowita kwota do zapłaty: 70 763,42 zł. Stan na dzień 20.04.2021 r. Roczny pakiet ubezpieczeniowy w programie DACIA-ERGO HESTIA (AC, OC, NW, Assistance) w cenie 1,9% wartości samochodu dostępny w ramach Dacia Finansowanie. Oferta ubezpieczenia 1,9% skierowana jest do klientów indywidualnych oraz małych i średnich przedsiębiorstw. Szczegóły w salonach Dacii i na dacia.pl.

f @ DACIA.PL

Dacia Alcar

ul. Lubelska 39A, 10-408 Olsztyn, tel. 89 533 53 93